

MROWINO

PRZYCZYNEK DO HISTORII



MACIEJ A. SZEWCZYK

MACIEJ A. SZEWCZYK

MROWINO
PRZYCZYNEK
DO HISTORII

© by Maciej A. Szewczyk 2018

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Korekta: Ewelina Szewczyk

Na okładce: obraz Jerzego Janowskiego

Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Nowak NOWA PRACOWNIA

Druk: JKB Print Janusz Krystian Barciński

Wydanie I, Mrowino 2018

ISBN: 978-83-952561-0-3



Książka, którą trzymasz w rękach, jest dziełem twórcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie mu przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo!

Polska Izba Książki

Więcej o prawie autorskim na www.legalnakultura.pl

Książkę tę dedykuję Pani i Pannie S.

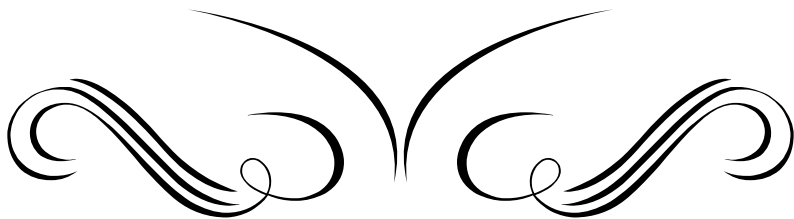
ODDAJĄC DO DRUKU

tę książkę składam serdeczne podziękowania mojej **KOCHANEJ MAMIE, EWELINIE SZEWCZYK**, za pomoc związaną z doprowadzeniem treści niniejszej pracy do stanu nadającego się do publicznego uzewnętrznienia, a także mojemu **WSPANIAŁEMU TACIE, ANDRZEJOWI SZEWCZYKOWI**, za konsultacje związane z technicznymi aspektami przygotowań do druku.

Dziękuję również mojemu Wujowi, Przemysławowi Augustyniakowi, za zaszczerpienie we mnie pasji do poznawania przeszłości oraz konsultacje związane z tematem tu poruszonym.

Do niezamkniętej listy osób, dzięki których życzliwej pomocy udało mi się zebrać wcale obszerny zbiór informacji, ikonografii i innych jeszcze materiałów, dopisać trzeba (w kolejności alfabetycznej): Pana Doktora Krystiana Bedyńskiego, Pana Jerzego Gmerka, Pana Mariusza Formanowicza, Pana Jerzego Janowskiego, Pana Doktora Łukasza Jastrzęba, Pana Doktora Macieja Jórdeczkę, Panią Elżbietę Klapińską, Państwa Różę i Ryszarda Lubków, Pana Adama Michtę, Pana Doktora Henryka Niestrójja, Pana Doktora Macieja Przybyłą, Panią Małgorzatę Saternus, Pana Michała Smólskiego, Panią Marię Sodomirską, Pana Grzegorza Szczeškę oraz Pana Wiesława Szkopka.

Osobne podziękowania składam na koniec
Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrowinie.





*Cudze wiedzieć rzeczy
ciekawość jest, a swoje potrzeba.*¹

PRZEDMOWA

Kiedy przed kilku laty zdecydowałem się zamieszkać w oddalonym o „*mil dwie*”² od mojego rodzinnego Poznania Mrowinie, wrodzona ciekawość kazała mi poznać bliżej jego dzieje. Okazało się to jednak być w praktyce zadaniem wcale niełatwym. Nieliczne materiały, na które udało mi się natrafić u początków poszukiwań, zawierały jedynie nad wyraz ograniczone informacje. W toku badań

-
- 1 Andrzej Maksymilian Fredro, cyt. za Jan Nepomucen Deszkiewicz, *Rozprawy o języku polskim i o jego gramatykach* [w:] *Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich. Pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym*, t. 1, Lwów 1842, s. 462.
 - 2 Chodzi tu o tzw. milę polską, która w XVIII w. wynosiła 7 wiorst, tj. w przybliżeniu ok. 7-7,5 km. Do źródła tego cytatu jeszcze tu powrócę.

nie udało mi się również odnaleźć zbyt wielu materialnych pamiątek dziejów wsi. Te nieliczne zachowane jednoznacznie upewniały mnie jednak co do tego, że przedmiot moich dociekań wart jest poświęćanej mu uwagi.

Dość powiedzieć, że już u zarania poszukiwań Mrowino okazało się odbiegać nieco od wizerunku archetypowej polskiej wsi. Wsi, w której na ogół znajdowały się dwa zasadnicze elementy, stanowiące współcześnie główne pamiątki przeszłości. Pierwszym była siedziba szlachecka (taka jak np. dwór, pałac, a czasem zamek). Drugim zaś kościół (niekiedy z towarzyszącym mu cmentarzem). Czasami uzupełniał je budynek szkolny (nierazko użytkowany współcześnie w odmienny od pierwotnego celu). W Mrowinie istotnie odnalazłem pierwszy ze wspomnianych elementów, który przybrał tu formę współcześnie niespecjalnie atrakcyjnej zewnętrznie bryły dworu. Okazało się, że jest tu również stara szkoła (skądinąd wciąż służąca celom oświatowym). Choć w tutejszym krajobrazie zabrakło świątyni (tę odnalazłem w sąsiedniej, przylegającej do Mrowina od strony północnej, Cerekwicy), to moją uwagę zwróciły jeszcze dwie architektoniczne pamiątki. Pierwszą stanowił wiekowy i znacznie już podupadły młyn wiatrowy – tak niegdyś popularny w krajobrazie wielkopolskim koźlak. Drugim natomiast okazały się być pozostałości budowli raczej rzadko spotykanej na terenach wiejskich, to jest więzienia. Już więc ten wstępny etap badań, nazwę go empirycznym, wydatnie uzmysłowił mi, że historia Mrowina nie może być materią najzupełniej błahą i nudną.

Z czasem, gdy moje poszukiwania zatoczyły już nieco szerszy krąg, zdałem sobie sprawę, że nie przyszło mi jednak poruszać się po lądzie zupełnie niezbadanym. Że nie było tak, iż nikt do tej pory nie zdobył się na wysiłek by dzieje Mrowina zgłębić, spisać i w jakimś stopniu uporządkować. Przeciwnie, pewien trud w tym przedmiocie podjął był już wiele

lat wcześniej Józef Gmerek³. Przygotowana przezeń praca pt. „*Przeszłość i dzień dzisiejszy Gminy Rokietnica*” zawiera zresztą osobny rozdział poświęcony historii Mrowina. Od czasu śmierci autora, praca ta znajduje się jednak w postaci roboczego i nieopublikowanego maszynopisu. Z fragmentami tego ostatniego miałem możliwość się zapoznać dzięki uprzejmości syna autora – Jerzego Gmerka.

Kiedy rozpoczynałem prace nad zbieraniem materiałów do dziejów Mrowina, bynajmniej jeszcze nie z myślą o ich opublikowaniu, nie przypuszczałem wcale, że uda się ich zgromadzić tak wiele. Mnogość źródeł okazała się być w tym przypadku okolicznością tyleż fascynującą, co problematycz-

-
- 3 Józef Gmerek urodził się 3 marca 1911 r. w Łodzi k. Stęszewa. Ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. Stanisława Staszica w Rawiczu. Po odbyciu w latach 1933-1934 kursu podchorążych rezerwy, 7 lipca 1934 r. otrzymał stopień podchorążego rezerwy. Już w randze podporucznika uczestniczył w kampanii wrześniowej w 1939 r. w składzie Korpusu Ochrony Pogranicza. Brał m.in. udział w walkach pod Przemyślem i Lwowem, gdzie dostał się do niewoli radzieckiej. Po ucieczce z transportu więźniów, w okresie od 25 października 1939 r. do 20 czerwca 1941 r. uczył w szkole białoruskiej w Drebsku (obecnie znajdującym się na terytorium Białorusi). Następnie pracował jako robotnik w niemieckiej fabryce w Hancewiczach (także na Białorusi). Równocześnie działał w strukturach Armii Krajowej prowadząc punkt przerzutowy podziemnej prasy.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej pracował jako kierownik szkoły w Stęszewku k. Poznania. W roku 1951 został kierownikiem szkoły w Krzyszkowie w gminie Rokietnica.

Józef Gmerek był aktywnie zaangażowany w proces budowy nowej szkoły w Rokietnicy, którą następnie kierował aż do roku 1972, w którym przeszedł na emeryturę.

Podjmował się licznych aktywności publicznych i społecznych: w latach 30. XX wieku był działaczem Ligi Ochrony Powietrznej i Przeciwigazowej, od 1954 r., przez dwie kadencje, był radnym Gminnej Rady Narodowej w Rokietnicy, członkiem kółka rolniczego w Krzyszkowie, działaczem ruchu spółdzielczego. Organizował straż pożarną w Rokietnicy, a także był działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego i członkiem rzeczywistym Polskiego Czerwonego Krzyża.

Józef Gmerek jest autorem nigdy nie ogłoszonej drukiem historii gminy Rokietnica (maszynopis pracy nosi tytuł „*Przeszłość i dzień dzisiejszy Gminy Rokietnica*”). Zmarł 12 lipca 1988 r.

ną. Źródła do historii Mrowina cechuje bowiem nade wszystko znaczące rozdrobnienie. Jakkolwiek więc w bibliografii do niniejszej pracy podanych zostało wiele rozmaitych publikacji, to ich adekwatność dla przedmiotu rozważań tu czynionych ogranicza się nierzadko do pojedynczej wzmianki, strzępka informacji nadającego się do dalszego wykorzystania. Tym samym zasadnicza trudność w stworzeniu kompletnej narracji dotyczącej historii Mrowina spoczywała w wyrywkowych i tym samym niekompletnych źródłach.

Wśród wspomnianych materiałów na szczególną uwagę zasługuje kilka pozycji, które należy pokrótce scharakteryzować.

Po pierwsze, głównie za sprawą jej przekrojowego charakteru, odnieść się wypada do przywołanej już pracy Józefa Gmerka. Jakkolwiek dzieło to, niewątpliwie zasługujące na upublicznienie, stanowi jedyne, jak dotąd, relatywnie kompleksowe opracowanie odnoszące się do dziejów Mrowina, to jednak zawiera zaledwie zarys historii wsi, wymagający przy tym licznych uzupełnień. Do wielu tez w nim zawartych należy nadto podchodzić z daleko idącą ostrożnością. Jest tak z uwagi na to, że informacje zawarte w pracy Józefa Gmerka są z reguły podawane bez wskazania źródła ich pochodzenia. Ponadto, w wielu miejscach powołuje się autor jedynie na ustne przekazy potomków dawnych mieszkańców (z natury rzeczy nie dające się współcześnie w żaden sposób zweryfikować). Wreszcie, całość pracy towarzyszy narracja nie tyle historiograficzna, co raczej popularnonaukowa. Prawdopodobnie z usposobienia autora i jego doświadczeń pedagogicznych (był bowiem Józef Gmerek nauczycielem)

wynika daleko idące skupienie uwagi nie tyle na precyzji faktograficznej ile na możliwie przystępnym podaniu faktów, okraszonych szerszym tłem historycznym i mającymi raczej charakter spekulacji rozważaniami dotyczącymi życia dawnych mieszkańców wsi.

Po drugie, ważnym źródłem wiedzy o losach najstarszych znanych posiadaczy Mrowina – Awdańców mrowińskich – jak również nieocenionym repozytorium wzmianek dotyczących w szczególności stosunków majątkowych, danych genealogicznych itp. są tzw. Teki Dworzaczka, tj. Zespół Teki Dworzaczka utworzony w Bibliotece Kórnickiej PAN w oparciu o ogromny dorobek kilkudziesięciu lat pracy wybitnego polskiego genealoga – Włodzimierza Dworzaczka. Źródła te obejmują przede wszystkim tzw. rejestry (tj. wypisy) pochodzące – w części istotnej dla przedmiotu niniejszej pracy – głównie z poznańskich ksiąg rezygnacji z zasobu archiwum poznańskiego, w których rejestrowano transakcje kupna-sprzedaży czy zastawu nieruchomości. Materiały te, o ile nie wskazano dalej inaczej, przywoływane będą w niniejszej pracy z powołaniem na numery poszczególnych rejestrow.

Po trzecie, nie można pominąć publikacji Krystiana Bedyńskiego poświęconych dziejom więzienia w Mrowinie. Są to niewątpliwie materiały charakteryzujące się najdalej idącą kompletnością w zakresie przedmiotu, którego dotyczą. Z tego też względu, część niniejszej pracy poświęcona historii tutejszego zakładu karnego oparta jest w przeważającym stopniu na ustaleniach tego autora.

Po czwarte, w odniesieniu do dziejów materialnych państw przeszłości Mrowina szczególne znaczenie posiadają dane ewidencyjne zabytków, znajdujące się w zasobach Powiatowego oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Jakkolwiek ich przedmiotem są raczej konkretne budynki czy budowle (m.in. dwór i zespół dworski, wiatrak

oraz szkoła), to jednak nie ograniczają się do przedstawienia jedynie suchego opisu architektonicznego, opatrując go niejakim tłem historycznym. Niestety i te materiały nie są wolne od (drobnych wszelako) nieścisłości w zakresie faktograficznym, wymagających dodatkowej weryfikacji i kwerendy.

W dalszej kolejności, po piąte, istotne uzupełnienie źródłowe do problematyki tu poruszanej, stanowią zasoby archiwalne Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz (w zakresie przebiegu wydarzeń z czerwca 1956 r.) Instytutu Pamięci Narodowej. W szczególności niewykorzystane w niniejszej pracy w sposób systemowy materiały związane ze wznoszeniem zabudowań gospodarskich i domów, sprzedaży gospodarstw, czy też dane demograficzne zawarte w spisach ludności, księgach parafialnych itp. mogą w przyszłości zainspirować badaczy do bliższego przyjrzenia się historii mieszkańców Mrowina.

Wreszcie, po szóste, wskazać należy publikacje poświęcone pracom badawczym prowadzonym na licznych w Mrowinie stanowiskach archeologicznych. Z uwagi na to, że prace te skupiają się nie tyle na dziejach miejsca ile na poznaniu i opisaniu odnajdywanych artefaktów, śladów osadnictwa itp. w kontekście ich pochodzenia z określonej epoki i powiązania z daną kulturą, materiały te tylko w ograniczonym zakresie zostały tu wykorzystane.

W niniejszej pracy starałem się przywołać i udostępnić możliwie wiele okoliczności faktycznych jak również materiałów źródłowych. Nie wszystkie jednak udało się wykorzystać. Było tak nierzadko ze względu na to, że ich przywoływanie wymuszałyby zbyt daleko idące zbaczanie z głównego nurtu

zawartej tu opowieści. Część takich źródeł, jak również wybrane wzmianki o charakterze błahym, zostały przytoczone w suplemencie do niniejszej pracy.

Mając na względzie przywołaną wyżej charakterystykę dostępnych mi źródeł, zebrany materiał należy traktować raczej jako przyczynek do dziejów Mrowina (stąd też tytuł pracy), aniżeli ich wszechstronne i kompletne przedstawienie.

Tymczasem niżej podpisanemu pozostaje mieć nadzieję, że ustalenia tu zawarte okażą się pomocne w toku dalszych starań około lepszego poznania dziejów Mrowina, a w efekcie także historii Wielkopolski.

Autor





POŁOŻENIE I NAZWA

Mrowino położone jest na północny zachód od Poznania, nieopodal leżącej w kierunku wschodnim Rokietnicy, przy drodze wojewódzkiej nr 184, łączącej Poznań z Szamotułami i dalej z Wronkami. Administracyjnie stanowi współcześnie część gminy Rokietnica w powiecie poznańskim, w województwie wielkopolskim, tworząc wraz z sąsiednią Cerekwicą jedno sołectwo.

Jeszcze sięgające wieku XIX źródła wskazują na to, że Mrowino leżało nad jeziorem⁴, o którego istnieniu przypominają współcześnie już tylko podmokłe tereny położone w ciągu Samicy Pamiętkowskiej, strugi przepływającej przez Mrowino i łączącej Jezioro Pamiętkowskie z Kierskim.

W swojej nieopublikowanej do dziś pracy poświęconej historii gminy Rokietnica Józef Gmerek wskazywał, jakoby historycznie Mrowino położone było między dwoma jeziorami. Drugi akwen miał się znajdować na południowy zachód od wsi – w trójkącie pomiędzy Kokoszczyńcem, Dalekimi

4 Zob. np. Edmund Callier, *Powiat Poznański pod względem dziejowym z zastosowaniem do topografii współczesnej*, Poznań 1887, s. 64.

a Mrowinem (względnie pomiędzy Kokoszczyinem, Chlewiskami a Mrowinem). Jezioro to, zdaniem wspomnianego autora, miało zostać zlikwidowane jeszcze w XVIII w. na polecenie króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego (tym samym musiałyby się to stać po roku 1792, gdy Wielkopolska, wskutek drugiego rozbioru Polski, stała się częścią Prus). Następnie, w latach 1871-1874, pola powstałe na terenie zajmowanym niegdyś przez jezioro, miały zostać zmeliorowane i osuszone, przy czym przy pracach tych uczestniczyć mieli francuscy jeńcy wojenni. To właśnie błotnistą strukturą gruntów położonych na terenie dawnego akwenu (nazywanych „błotami”) tłumaczy autor genezę nazwy jednej z mrowińskich ulic powstałych w tym rejonie (ulicy Błotnej). Wreszcie, zdaniem Józefa Gmerka, pozostałością po dawnym jeziorze ma być położone na południowo-zachodniej rubieży Mrowina, nieopodal Kokoszczyina, zalesione wzniesienie, które jakoby było onegdaj wyspą na nieistniejącym już jeziorze. Informacje dotyczące istnienia w tym miejscu jeziora podaje z dużą ostrożnością z uwagi na brak materiałów źródłowych pozwalających na ich potwierdzenie. Józef Gmerek powołuje się bowiem wyłącznie na „ustne podania” mieszkańców, nie odnosząc się do żadnych weryfikowalnych źródeł. Dalece niedoskonałe ze względu na przyjętą skalę (a niekiedy w ogóle opracowane w sposób bardzo poglądowy), źródła kartograficzne z XVIII i XIX w. nie pozwalają na stwierdzenie czy istotnie w miejscu wskazywanym przez Józefa Gmerka jezioro się znajdowało⁵. Być może kwestię tę uda się w przyszłości

5 *Mapa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae Nova Mappa Geographica concessu Borussorum Regis Theodora Philippa von Pfau z 1771 r.* w trójkącie pomiędzy Kurą (Górą?), Sobot[ą] (umieszczoną tu skądinąd zdecydowanie bardziej na zachód aniżeli w rzeczywistości i równie nieprawidłowo zlokalizowaną na lewym brzegu Jeziora Kierskiego) a Tarnowem [Podgórnym] pokazuje niewielki akwen. Wspomniane niedoskonałości tej mapy nie pozwalają jednak na potwierdzenie



Theodor Phillip von Pfau, *Mappa specialis...* (fragment), 1787

wyjaśnić w oparciu o materiały, które nie były dostępne autorowi niniejszej pracy.

Nazwa „Mrowino” pochodzi, jak się wydaje, od słowa mrowisko⁶ lub też od mrowy (czyli mrówy) z sufiksem –ino⁷. W źródłach z 1404 r. pojawia się „Mrouino”, w 1407 r. spotkać można z kolei „Mrowin”, później „Mrowini” (1408 r.), „Mrowyno” (1488/92 r. i jeszcze w 1553⁸), „Mrovino” (1510 r.)⁹, czy wreszcie „Mrowino” (1580 r.)¹⁰.

W okresie zaborów¹¹ i aż do roku 1921¹², a następnie także w czasie niemieckiej okupacji w okresie drugiej wojny światowej (co najmniej od roku 1943¹³), Mrowino funkcjo-

tezy o historycznym istnieniu drugiego mrowińskiego jeziora z dostatecznie dużą dozą prawdopodobieństwa.

- 6 Stanisław Kozierowski (ze Skórzewa), *Badania nazw topograficznych dzisiejszej Archidiecezji Poznańskiej*, tom 1, Poznań 1916, s. 488.
- 7 Kazimierz Rymut, *Nazwy Miejscowe Polski. Historie. Pochodzenie. Zmiany*, tom VII, Kraków 2007, s. 277.
- 8 *Contribucionum regalium Anni Domini 1553 regestrum. Palatinatus Poznaniensis contribucionum regalium regestrum; Piotrkowie in convencione generali Anno Domini 1552 laudata, quarum generosus dominus Jacobum Rokossowsky in eodem palatinatu erat exactor solucioque prefate contribucionis talis constituta est: [...] solvi[?] laudati sunt. Districtus Pozn[anensis] primum*, <http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI5/157.JPG>, odczyt: 1 marca 2017 r.
- 9 Antoni Gąsiorowski (red.), *Słownik Historyczno – Geograficzny Województwa Poznańskiego w Średniowieczu*, część III, zeszyt 1, Poznań 1993, s. 214. W późniejszych źródłach pojawiają się także, wymiennie, wcześniej wspomniane formy zapisu nazwy wsi.
- 10 Kazimierz Rymut, *Nazwy...*, s. 277.
- 11 Dokładnego czasu wprowadzenia zmiany nazwy nie udało się potwierdzić. Co jednak warto odnotowania, zarówno na XIX-wiecznych jak i pochodzących z lat 40-tych XX wieku niemieckich mapach obok nazwy niemieckiej umieszczana była historyczna nazwa polska.
- 12 Por. Rozporządzenie Ministra Byłej Dzielnicy Pruskiej z dnia 9 maja 1921 r. w przedmiocie ustalenia nazw miejscowości powiatu zachodnio-poznańskiego (Dz.U. nr 19, poz. 125).
- 13 Por. Anordnung über Ortsnamenänderung im Reichsgau Wartheland z dnia 18 maja 1943 r. (Verordnungsblatt des Reichstatthalters im Warthegau, 18 maja 1943 r.).

nowało pod oficjalną nazwą Joachimfeld oraz jej polskim odpowiednikiem Jachimowo¹⁴. Ponadto, w okresie od końca 1939 r. do maja 1943. część źródeł niemieckich (przede wszystkim źródła urzędowe) posługuje się określeniem Rautendorf (względnie Mrowino – Rautendorf).



14 Przy czym wydaje się, że geneza tej nazwy była raczej polska, zaś nazwa urzędowa stanowiła jedynie jej niemieckie tłumaczenie.



CZASY PRZEDHISTORYCZNE

Prowadzone na terenie Mrowina już od końca XIX w. badania archeologiczne ujawniły liczne ślady osadnictwa przedhistorycznego. Do najważniejszych i najlepiej udokumentowanych znalezisk z tamtych czasów należą: pozostałości osady kultury pucharów lejkowatych (ok. 3700 – 1900 p.n.e.) oraz cmentarzysko kultury pomorskiej (ok. VII – III w. p.n.e.).

I tak na przykład, jak wynika z ustaleń Witolda Świderskiego¹⁵, w odległości ok. 500 m na wschód od Mrowina, przy drodze do Rokietnicy, na niewielkim wzniesieniu, usytuowanym na wschodniej krawędzi doliny utworzonej przez strugę Samicę Pamiętkowską, znajduje się cmentarzysko kultury pomorskiej. Cmentarzysko to należy do nekropolii

15 Witold Świderski, *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Mrowinie, stan 3A, gm. Rokietnica, woj. Poznańskie*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, tom IV, Poznań 1996, s. 87 i n.

typu płaskiego i charakteryzuje się dużym zagęszczeniem grobów na stosunkowo niewielkiej powierzchni. Wszystkie znalezione tu groby posiadały konstrukcje kamienne, które ww. autor podzielił na:

- obwarowanie z podłużnych bloków kamiennych otaczających wnętrze grobu,
- bruk pokrywający jamę grobową otoczoną wieńcem kamieni,
- obwarowanie z małych otoczków wokół wnętrza grobu,
- komorę grobową zbudowaną z dużych bloków kamiennych, przykrytą brukiem i obwarowaną mniejszymi kamieniami, oraz
- komorę grobową zbudowaną z dużych bloków kamiennych, przykrytą brukiem i obwarowaną mniejszymi kamieniami.

Do budowy grobów użyte zostały małe i średnie kamienie polne oraz najprawdopodobniej także naturalnie ukształtowane duże bloki i płyty kamienne o gładkich powierzchniach.

Dość duża liczba przedmiotów metalowych pozyskanych z tego stanowiska może świadczyć o jego bogactwie. Ponadto, jak wskazuje Witold Świdorski, fakt, że w rejonie Mrowina i pobliskiej Cerekwicy znajduje się łącznie kilkanaście stanowisk kultury pomorskiej, potwierdza istnienie na tym terenie intensywnego osadnictwa we wczesnym i środkowym okresie epoki żelaza¹⁶.

Wśród materialnych śladów dawnego osadnictwa, należy wskazać znalezione w kilkudziesięciu (sic!) stanowiskach archeologicznych zlokalizowanych na terenie Mrowina kości ludzkie, a także ślady i artefakty związane z:

16 Tamże, s. 95.

- kulturą pucharów lejkowatych (ok. 3700 – 1900 p.n.e.) – m.in. naczynia gliniane, łuszczenie¹⁷, siekierki kamienne, topór oraz „*dwa puchary z młodszej fazy tej kultury. Jeden z nich (...) bogato zdobiony*”¹⁸,
- kulturą amfor kulistych (3100 – 2600 p.n.e.) – np. skrobacz krzemienisty,
- kulturą ceramiki sznurowej (III tysiąclecie p.n.e.),
- kulturą unietycką (ok. 2300-1600 p.n.e.),
- kulturą łużycką i łużycko-pomorską (ok. 1350 – 400 lat p.n.e.) – m.in. groby ciałopalne, topór kamienny z diabazu, fragmenty ceramiki (w tym naczynia gliniane),
- kulturą pomorską (ok. VII w. – III w. p.n.e.) – m.in. groby, popielnice, paciorki szklane, tarczka złota, oraz
- kulturą przeworską (ok. III w. p.n.e. – V w. n.e.) – np. fragmenty ceramiki.

Ponadto, w trakcie wykopalisk prowadzonych w Mrowinie znaleziono ślady sięgające epoki kamienia (np. łuszczenie i łuszczaki krzemienne – drapacze krzemienne, skrobacz krzemienisty) oraz epoki brązu (np. buławka kamienna), a także pozostałości datowanej na okres wczesnego średniowiecza osady palowej, położonej nad wyschniętym dziś jeziorem znajdującym się niegdyś na terenie mokradeł rozciągających się między Jeziorem Pamiątkowskim a Jeziorem Kierskim.

Do najbardziej znanych i kojarzonych z Mrowinem prehistorycznych artefaktów należy znaleziony jeszcze w XIX wieku, doskonale zachowany napierśnik, pochodzący z cza-

17 Łuszczeń, to płatkowate narzędzie krzemienne, w zarysie prostokątne, przedstawiające na swoich dwóch krańcach, a czasami nawet na czterech bokach, złuszczenia, zwykle dwustronne.

18 Z otchłani wieków – miesięcznik poświęcony pradziejom Polski, zeszyt 11-12, Poznań 1938, s. 158.

sów kultury łużyckiej. O znalezisku tym Edmund Callier wspominał już w 1887 r.: „*Pod Mrowinem znaleziono w torfie składający się z pierścieni naszyjnik brązowy i okrągłe, ozdobne złotko. Wykopaliska Mrowińskie znajdują się w zbiorach naszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Na dnie wyschłego jeziora odkryto ślady mieszkań nawodnych*”¹⁹. Podobnie, w pracy Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego z 1885 r. znajdujemy passus poświęcony zabytkom archeologicznym Mrowina: „*Pod wsią na dnie jeziora są ślady budowli palowych; dookoła cmentarzysko urnami zapelnione. Wydobyto tu piękne brązowe naszyjniki, złożone z pierścieni poruszalnych i trzy breloki*”²⁰.

Wspomniane znalezisko stanowi bogato ornamentowany liniami rytymi i zaopatrzony w wykonany z brązu wisiorok o kształcie gruszkowatym (obecnie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu). Jak wskazuje Józef Kostrzewski, na dolną obręcz napierśnika nawleczone były niegdyś „*3 wiśiorki ozdobne, z których jeden tylko ocalał*.”²¹

Znaleziska archeologiczne pochodzące z Mrowina zapisały się także w historii muzyki. Oto bowiem niewątpliwym przejawem życia muzycznego na terenach dzisiejszej Polski w okresie przedhistorycznym jest pochodzący z Mrowina, datowany na okres ok. 3000 – 2000 p.n.e., bęben klepsydrowaty²². Ten mierzący ok. 25 cm instrument wykonany został z gliny. Jego kształt (jak sama nazwa wskazuje) przypomina

19 Edmund Callier, *Powiat Poznański...*, s. 64

20 Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1885, s. 768

21 Józef Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1914, s. 100.

22 Jerzy Morawski, *Średniowiecze do roku 1320*, [w:] Stefan Sutkowski (red.), *Historia Muzyki Polskiej*, tom 1, Warszawa 2014 r., e-book oraz Lech Czerniak, *Najstarsze społeczności rolnicze. Nowa epoka* [w:] Michał Kobusiewicz (red.), *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, Poznań 2008, s. 147. Zob. także Richard Rudgley, *Lost civilisations of the Stone Age*, Londyn 1999, s. 207.

nieco klepsydrę lub puchar. W górnej części bębna, z czterech jego stron znajdują się wypustki z otworami, służące niegdyś do mocowania membrany. Odnotować należy, że jest to jeden z najstarszych instrumentów znalezionych na terenach dzisiejszej Polski.





AWDAŃCY MROWIŃSCY

Mrowino stanowiło historycznie tzw. królewszczyznę, tj. wchodziło w skład domeny królewskiej, obejmującej dobra przynależne monarsze i oddawane w dzierżawę szlachcie, lub zastawiane dla pozyskania funduszy. Po drugim rozbiorze Polski i wcieleniu poznańskiego do Prus, Mrowino stało się częścią dóbr domenialnych (niem. *Domain*), będących własnością króla pruskiego.

Tu jednak należy zaznaczyć, że niejako równolegle funkcjonowały różne części Mrowina (formalnie będące odrębnymi osadami). I tak, jakkolwiek pod różnymi nazwami i o różnym na przestrzeni wieków ustroju, były to: część „rycerska” lub też „szlachecka” (stanowiąca własność szlachty i będąca przedmiotem licznych zmian właścicielskich, podziałów itp., o części których będzie tu jeszcze mowa), „królewska” (obejmująca obszar będący częścią domeny królewskiej), i wreszcie „gminna”, tudzież „włościańska” (na którą składały się tereny nienależące do żadnej z powyższych kategorii, ale stanowiące własność wolnych chłopów). Według Józefa Gmerka, część „szlachecka” znajdowała się około 1,5 km na zachód od Mrowina „królewskiego” i „gminnego”, w kierunku Kokoszczyzna. Ostatecznie, do czasów odzyskania przez



Herb Abdank, za: Szymon Okolski, *Orbis Polonus...*, Kraków 1641, t. 1.

Polskę niepodległości, ostały się dwie ostatnie części (różnice między częścią rycerską a gminną uległy bowiem zatarciu). W efekcie, jeszcze w latach 20. XX w. na czele Mrowina gminnego stał sołtys, będący przełożonym gminy (*Gemeindevorsteher*), wspomagany przez dwóch ławników (*Schöffen*), czyli przysięgłych wiejskich (*Dorfgeschworene*). Natomiast tzw. obszar dworski (domena) podlegał przełożonemu obszarowi dworskiego, którym był jego dzierżawca²³.

Najdawniejszymi znanymi posiadaczami (posiadaczami) wsi Mrowino byli przedstawiciele rodu Awdańców, którzy z czasem przyjęli nazwisko Mrowińskich. Pierwszym wzmiankowanym w źródłach (1404 r.) mrowińskim Awdańcem był Stefan (albo Szczepan – *Stephanus*) Skóra (piszący się też „z Mrowina” a w roku 1429 „z Popowa”)²⁴ herbu Abdank²⁵.

Rodzine Mrowińskich warto poświęcić nieco uwagi, tym bardziej, że na przestrzeni nieco ponad dwóch wieków

-
- 23 Konstanty Kościński, *Gmina wiejska i jej przełożony (sołtys) ich prawa i obowiązki*, Poznań 1909, s. 19 oraz 63.
- 24 Władysław Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1917, s. 271. Zob. także: Jerzy Wiślocki (red.), *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX wieku*, Kórnik-Poznań 2004, <http://teki.bkpan.poznan.pl>, hasło „Mrowińscy h. Abdank”, odczyt: 5 sierpnia 2016 r.
- 25 Herb abdark (lub habdark) należy do najstarszych polskich herbów rycerskich. Przedstawia znak srebrny, podobny do litery „W”, wyobrażający połamaną sztabę (łękawicę), umieszczony w polu czerwonym. Nad tarczą znajduje się hełm, nad nim zaś korona szlachecka o pięciu palkach. Nad koroną powtórzony znak widoczny na tarczy. Tradycja powstania herbu i jego nazwy sięga wojny Bolesława Krzywoustego z cesarzem niemieckim Henrykiem V. Jak podaje Zygmunt Gloger: „*W tym to czasie, gdy Jan z Góry, poseł Bolesława III (Krzywoustego), przybył do Henryka z żądaniem pokoju, cesarz zażądał haraczu od Polski i dla pokazania, że ma czem wojować, kazał otworzyć skrzynię ze swym skarbem. Wówczas Jan z Góry zdjął z palca własny pierścień i, rzucając go do skrzyni cesarskiej, rzekł: „Idź złoto do złota!” Zdumiony Henryk podziękował wyrazem niemieckim „Hab’ Dank.” Odtąd Jan z Góry przewany został w narodzie Skarbkiem, a herb, którym się pieczętował, nazwano Abdankiem lub Habdankiem.” (Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska ilustrowana*, Warszawa 1900, tom 1, s. 1).*

(między wiekiem XV a XVII) za ich sprawą poszczególne części dóbr mrowińskich po wielokroć zmieniały swoich posiadaczy. Krótki zarys tych dziejów, zawarty poniżej, podaję przede wszystkim w oparciu o tzw. Teki Dworzaczka²⁶, pracę Władysława Semkowicza²⁷, a także materiały zebrane w Słowniku Historyczno-Geograficznym Województwa Wielkopolskiego w Średniowieczu²⁸. Nieocenionym źródłem, pozwalającym niekiedy na identyfikację poszczególnych – dość lakonicznie, lub wręcz błędnie wskazywanych w rozlicznych źródłach – szlachciców, jest praca autorstwa Marka J. Minakowskiego²⁹.

W roku 1423 wspomniany już Stefan Skóra nabył Popowo (w powiecie szamotulskim), a następnie Zakrzewo (w roku 1426). Stefan nie żył już w 1433 r. Synami Stefana, urodzonymi z różnych matek, byli Stefan (zwany Lubiekwskim) i Dobiesław.

Na mocy zawartej w roku 1434 ugody, w roku 1451 Stefan Lubiekwski darował trzecią część³⁰ majątku w Lubieko-

26 Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka...*

27 Władysław Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 271.

28 Antoni Gąsiorowski (red.), *Słownik...*, s. 214 i n.

29 Marek J. Minakowski, *Wielka genealogia Minakowskiego*, <http://wielcy.pl>, odczyt: 4 kwietnia 2017 r.

30 Za Włodzimierzem Dworzaczką posługuję się tu i dalej określeniami takimi jak: „połowa dóbr” czy ich „trzecia” część. Z prostego rachunku arytmetycznego wynika, że te „połowy” i inne ułamki nie zawsze sumują się w pełne całości. Jest tak z dwóch powodów. Po pierwsze, określona „połowa”, tj. ta sama część dóbr, mogła być niejako równolegle przedmiotem różnych czynności prawnych (np. zastawienia i zbycia). Po drugie, rejestrowane przez Dworzaczka źródła mogły po-

wie³¹ swej rodzonej siostrze Małgorzacie. W roku 1457 Stefan uzyskał tzw. intromisję³² do części dóbr w Mrowinie i Przybrodzie, należących do jego bratanków, Andrzeja i Pawła.

Z kolei drugi z synów Stefana Skóry – Dobiesław (zmarły nie później niż w 1457 r.) – pojawia się po raz pierwszy w źródłach z 1432 r. W roku 1443 nabył od Agnieszki, żony Wyszoty ze Starkówca, Lubiechowo³³, dając w zamian siódmą część Popowa w powiecie szamotulskim i dopłacając 1 000 grzywien. Swojej żonie – Małgorzacie – Dobiesław dał oprawę³⁴ na połowie dóbr w Mrowinie i Przybrodzie. Miał trzech synów: Mikołaja, Andrzeja i Pawła.

Na skutek dokonanego w roku 1457 działu z Andrzejem, Paweł, będący wówczas współdziedzicem części dóbr w Mrowinie i Popowie, wziął w roku 1470 wspomniane wcześniej

sługiwać się terminologią odwołującą się do ułamków w celu wyrażenia tego jaka część dóbr należących do danej osoby była przedmiotem określonej czynności. Nie musiało tu więc chodzić (a często wręcz bez wątpienia nie chodziło) o części ułamkowe wsi jako takiej (tym bardziej, że – jak już wskazano – różne części Mrowina miały wszak różny charakter, stanowiąc części szlacheckie, domenialne czy wreszcie gminne).

- 31 Chodzi tu prawdopodobnie o Lubikowo w powiecie międzyrzeckim.
- 32 Intromisja była aktem prawnym faktycznego wprowadzenia nowego dziedzica w posiadanie dóbr (por. Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska ilustrowana*, Warszawa 1901, tom 2, s. 276).
- 33 Nie jest jasne, czy bracia posiadali części tej samej wsi (por. wcześniejszy przypis), czy też były to dwa różne – oddalone skądinąd – dobra. Wzmianki dotyczące Dobiesława sugerują jednak, że jego Lubiechowo było rozgraniczone z „Przetoczczem”. Faktycznie z obecną wsią Lubikowo w powiecie międzyrzeckim sąsiaduje wieś Przytoczna.
- 34 Oprawa, zwana inaczej reformacją, stanowiła formę zabezpieczenia majątkowego żony przez męża. Ten ostatni, biorąc posag za żoną, zapisywał jej kwotę stanowiącą równowartość posagu, zaś sumę tych dwóch wartości zabezpieczył na swym majątku. Takie ubezpieczenie określano mianem „oprawy” lub „reformy posagu”. Oprawa miała ten skutek, że po śmierci męża żona zostawała w posiadaniu i użytkowaniu majątku, na którym miała oprawę (por. Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska ilustrowana*, Warszawa 1902, tom 3, s. 295).

połowy dóbr w Mrowinie i Przybrodzie, które pozostawały pod opieką matki (Małgorzaty). Jednocześnie na połowie tych dóbr Paweł oparł 200 grzywien posagu swej żonie Jadwidze.

Po dokonaniu podziału majątku bracia wspólnie skwitowali ojczyma – drugiego męża ich matki Małgorzaty, Stanisława z Wielkiego Przyborowa – z posagu i wiana ich matki. Na Mrowinie i Przybrodzie Andrzej oparł w roku 1478 posag wynoszący 300 grzywien swojej żonie Katarzynie Brodnickiej. W roku 1495 ten sam Andrzej Mrowiński zapisał jedną grzywnę rocznego czynszu z dóbr w Wielkim Popowie i Mrowinie mansjonarzom³⁵ kościoła w Szamotulach. W roku 1528 połowę Mrowina sprzedał wyderkafem³⁶ za 100 grzywien Andrzejowi Jaktorowskiemu. W roku kolejnym Andrzej Mrowiński zapisał swojemu zięciowi Janowi Wielżyńskiemu w posagu za córką Katarzyną 56 grzywien długu na Mrowinie. W roku 1530, wspólnie z żoną, sprzedał połowę Mrowina wyderkafem za 140 grzywien Janowi Więckowskiemu, wójtowi w Stobnicy, a rok później trzecią część Mrowina dał synowi Piotrowi w dziale z pozostałymi synami (Wojciechem i Andrzejem).

Najstarszy syn Andrzeja i Katarzyny Brodnickiej – Andrzej – oparł w roku 1538 posag wynoszący 500 grzywien swojej żonie Annie Ćmachowskiej na połowie części w Mrowinie oraz w pustkach (tj. wyludnionych wsiach) Popowo, Przybroda i Rudki. Kilka lat później – w roku 1541 – wraz z żoną sprzedał wyderkafem połowę Mrowina za 500 grzy-

35 Tj. księżom pozostającym na mansji, tzn. otrzymującym mieszkanie, wyżywienie i płacę, ale wolnym od większości obowiązków właściwym wikariuszom.

36 Nazwa pochodzi od niemieckiego słowa *Wiederkauf*. Pod pojęciem wyderkafu rozumiano niegdyś nabywanie czynszów czyli dochodów z nieruchomości, względnie nabywanie dóbr, z zastrzeżeniem możliwości ich odkupu (por. Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska ilustrowana*, Warszawa 1903, tom 4, s. 468 i n.).

wien Maciejowi i Andrzejowi braciom Daleszyńskim. Czując się „słabym na ciele” (*languidus corpore*) ustanowił opiekę nad swym młodszym synem Prokopem (starszy syn – Andrzej – zmarł ok. roku 1544) i m.in. nad dobrami w Mrowinie. Z uwagi na to, że Prokop był w owym czasie chory, na wypadek jego śmierci Andrzej Mrowiński przeznaczył dobra Mrowino, Przybroda i Rudki swym krewnym – Piotrowi Baranowskiemu i Mikołajowi Pawłowskiemu. Andrzej nie żył już w roku 1551.

Drugi z kolei syn Andrzeja – Piotr – był mężem Anny Krajkowskiej. W roku 1531 na połowie swej części Mrowina opisał 200 grzywien jej posagu. Piotr nie żył już w roku 1534.

Wojciech Mrowiński był najmłodszym synem Andrzeja i Katarzyny Brodnickiej. Ożenił się z Dorotą Buszewską, córką Jakuba i wdową po Mścisławie (Mścichu) Durmowskim z Zajączkowa. W roku 1533 na połowie Mrowina Wojciech opisał żonie 150 grzywien posagu. Czwartą część połowy swojej połowy w Mrowinie sprzedał wyderkafem w roku 1540 zięciowi (mężowi córki Wojciecha, Jadwigi) Andrzejowi Mniskiemu. W 1547 r. spisał z żoną wzajemne dożywocie i ustanowił opiekunów dla swej jeszcze niezamężnej córki Doroty. Gdy zaś ta ostatnia wyszła za mąż za Marcina Roźnowskiego (lub Rosnowskiego), zapisał jej w roku 1548 ze skutkiem po swej śmierci połowę Mrowina, zastrzegając dożywocie dla żony. Z kolei żona Wojciecha – Dorota – swoją oprawę zapisała ze skutkiem po swej śmierci Roźnowskim. Wojciech nie żył już niedługo potem, bo w roku 1549. Wdowa po nim dała użytkowanie swej oprawy na Mrowinie córce Dorocie, zastrzegając sobie tylko dożywocie owej oprawy. Jeszcze w roku 1549 owdowiałej Dorocie zobowiązywał się Wojciech Sadowski, który od Doroty z Mrowińskich Roźnowskiej (córki Wojciecha i Doroty Buszewskiej) nabył w tym samym roku połowę Mrowina, ale już w roku kolejnym całą tę wieś dał w wieczyste Marcinowi Roźnowskiemu. Marcin

Rożnowski darował w roku 1551 swojej teściowej (Dorocie Buszewskiej) części Mrowina wolne od oprawy jego żony, a córki teje Doroty Buszewskiej. Wspomniana już córka Wojciecha – Jadwiga Mniska – skwitowała w roku 1549 siostrę Dorotę z dóbr ojczystych w Mrowinie.

Syn Andrzeja i Anny Ćmachowskiej – Prokop Mrowiński – żeniąc się z Zofią Sadowską, córką Jakuba, oprawił jej w roku 1563 posag 1 000 złotych na połowie części Mrowina. W roku 1584 całe swe części w Mrowinie sprzedał natomiast wyderkafem na trzy lata za 2 000 złotych Maciejowi Sadowskiemu. Prokop nie żył już w roku 1586.

Synowie Prokopa (Andrzej, Jan, Marcin, Stanisław i Mikołaj), zostali w roku 1590 skwitowani przez Sadowskich z 1 000 złotych, z części sumy 2 600 złotych wyderkafowej na Mrowinie. W tym samym roku bracia sprzedali części ojczyste w Mrowinie wyderkafem na trzy lata za 2 500 złotych Krzysztofowi Niemieczkowskiemu. Stanisław wraz z bratem Mikołajem swe części w połowie Mrowina i folwarku Przybroda sprzedali w roku 1598 za 2 000 złotych bratu Marcinowi.

Jan Mrowiński (syn Prokopa) był w roku 1591 altarystą (tj. opiekunem ołtarza) w kaplicy Bnińskich kolacji³⁷ Przelcówskich w katedrze poznańskiej, zaś roku 1596 sięgają wzmianki o tym, że pełnił funkcję proboszcza kościoła Św. Wojciecha za murami Poznania. W roku 1591 zapisał roczny czynsz 8 złotych od sumy wyderkafowej 100 złotych na swej części Mrowina prebendzie kaplicy nad zakrystią w kościele Św. Marcina za murami Poznania (tj. na utrzymanie duchownych związanych z tą świątynią).

Z kolei Marcin (inny jeszcze z pięciu synów Prokopa Mrowińskiego), który, jak już wskazano kupił od braci części Mrowina, oprawił swojej przyszłej żonie Jadwidze Dachow-

37 Tu: „pochodzącej ze składek”, tudzież „ufundowanej przez” (łac. *Collatio* – składka).

Krzyszkowo. G. D. Iannusij Przeczlawi skij April 6								
A	Mangis	quinq	per	⊙	30	℞	5	
A	Mangis	medio	labernal	⊙	15		15	
A	Quarta	Una	agri	⊙	7½		7 9	
A	Pabro	Ino		⊙	4		4	
Ab	Inquisimis	duobus	per	⊙	2		4	
Mrowino ex sorte N. D. Ioannis Ros: nowskij April: 25.								
A	Mangis	quatuor	per	⊙	30	℞	4	
A	Hortulans	sex	per	⊙	4		24	
ex sorte N. D. Procopi Mrowinskij April 22.								
A	Mangis	duobus	per	⊙	30	℞	2	
A	Hortulans	quinq	per	⊙	4		20	
A	Quarta	Una	agri	⊙	7½		7 9	
A	Colono	avatro	Ino	⊙	30	℞	1	
A	Propina	cremati	ad ratione	⊙	6		6	
	Paspor	ad	omibus	30	per	⊙	6	
Przeczawko G. D. Ioannis Przeczlawi skij April: 18.								
A	Mangis	medij		⊙	15		15	
A	Colono	avatro	Una	⊙	30	℞	1	
A	Hortula:	cum	agro	ludus	2	⊙	18	
Mangis	Per	Aratra	Hortula	Hortula	Propina	Inquisimis	Labialis	Paspor
per 30	per 30	per 30	per 6	per 4	per 6	per 2	per 4	per 2
12 ½	2	3	11	1	2	1	30.	

Summa Latius. ff 17 7

Rejestr poborowy z 1580 r., <http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI6/090.jpg>, odczyt: 19 sierpnia 2018 r.

skiej krótko przed ślubem, w roku 1596, 1 600 złotych posagu na swej części w Przebrodzie i na połowie dóbr w Mrowinie. Połowę Mrowina sprzedał w 1635 r. wyderkafem za 2 000 złotych Janowi Dachowskiemu i Jadwidze ze Starczewskich. Marcin nie żył już zapewne w roku 1638. Jego córka – Barbara, która w roku 1620 wyszła za Jana Mierzewskiego, będąc już wdową, odziedziczone po ojcu części Mrowina dała w roku 1639 Piotrowi Bnińskiemu, sekretarzowi królewskiemu.

Synem Marcina i Jadwigi Dachowskiej był Stanisław Mrowiński, który części dóbr w Mrowinie i w pustce Rudki sprzedał w roku 1638 wspomnianemu już Piotrowi Bnińskiemu za 9 000 złotych. Z kolei części w tzw. pustce (tj. wydłużonej w owym czasie wsi) Przybroda w tymże Mrowinie sprzedał w roku 1639 za 6 500 złotych kapitule katedralnej poznańskiej. Stanisław był żonaty z Katarzyną Kobelińską (Kobylnicką) z Kobylnik. Umarł w roku 1676.





DALSZE DZIEJE MAJĄTKU MROWIŃSKIEGO

Jak wynika z rejestru poborowego powiatu poznańskiego z 1580 r.³⁸, Mrowino składało się w owym czasie z dwóch części szlacheckich – liczącej 4 łany kmiece³⁹ i 6 zagrodników⁴⁰ części Jana (*Joannis*) Roźnowskiego (Rosnowskiego – syna wspomnianego już Marcina) oraz mającej 2 łany, 5 zagrodników i 1 osadnika (owczarza, mającego ćwierć łanu i 30 owiec) części wspomnianego już Prokopa (*Procopi*) Mrowińskiego⁴¹. Co jednak ciekawe, rejestr poborowy z roku

38 *Regesta Contributionis Publicae de villis civitatibus oppidisque in Districtu Posnaniensi Exactae pro Anno 1580 Sub Praefectura Generosi domini Andreae Karchowski de Byleczino Exactoris in Palatinatu Posnaniensi*, <http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI6/090.jpg>, odczyt: 1 marca 2017 r.

39 1 łan kmiecy = 3-9 ha.

40 Tj. chłopów posiadających niewielkie gospodarstwa – nie większe niż 1/4 łanu – zarobkujących najmując się do pracy na roli u innych.

41 Adolf Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana*, tom 1, Warszawa 1883, s. 9 [książka zawiera podwójną numerację, ten sam nu-

1583 wskazuje, jakoby dawna część Jana Rożnowskiego znajdowała się w owym czasie w posiadaniu niejakiego Jana Jeziorokowskiego⁴².

W 1660 r. dobra mrowińskie „*przykupiła kapituła [poznajska]*” od Mrowińskich i Bnińskich, przyłączając je do tzw. „*dóbr stołowych kapituły*”, których zadaniem było zaopatrywanie poznańskiej kapituły katedralnej w wino i воск⁴³. Wspomniany wcześniej Stanisław Bniński służył w wojsku i został wzięty do niewoli w trakcie bitwy pod Korsuniem w 1648 r. W tym samym czasie syn Stanisława – Franciszek – „*żył na koszt rodziców i mocno ich kosztował, tak że wieś Mrowino sprzedali*”⁴⁴.

W późniejszych wiekach Mrowino, jako domena królewska, miało rozlicznych dzierżawców. I tak, kolejne wzmianki na temat włodarzy Mrowina pochodzą z roku 1729 – w którym wieś znajdowała się w posiadaniu Marcjana (lub Marcina) Zaleskiego (którego żoną była Zofia z Cebrowskich Zaleska – o której będzie tu jeszcze mowa)⁴⁵, z roku 1806,

mer strony występuje w niej dwukrotnie], por. także Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, *Słownik...*, s. 768.

42 *Regestrum Contributionis publicae in Conventione Colensi anno Domini 1582 pro anno futuro 1583 laudatae Sub praefectura Gen[er]osi Domini Ioannis de Blocziszewo Gaiewski Iudicis t[er]r[est]ris et exactoris contributionu[m] earundem pallatinatus Posnan[ien]sis*, <http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI4/636.JPG>, odczyt: 1 marca 2017 r.

43 Józef Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościołków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej dycezyi poznańskiej*, tom 1, Poznań 1858, s. XCI, s. 91 [XCI].

44 Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka...*, regest 3001 (Nr. 187) 1661, odczyt: 5 sierpnia 2016 r.

45 Kazimierz Miedźwiedzki, *Trzy Święte Hostye*, w Poznaniu 1399. roku nożami od Żydów uklote, Poznań 1772 r. Praca Kazimierza Miedźwieckiego, burgrabiego poznańskiego zawierała przedruk dzieła Tomasza Treterusa [Tretera], *Przydatek cudów [Bożego Ciała] z ostatnich Xiąg Wybranych*, który Miedźwiecki (czy raczej Niedźwiecki?) uzupełnił opisem 20 cudów z lat 1719-1732. Wspomniany tu cud odnoszący się do Mrowina nie został więc uwzględniony w oryginalnej pracy Treterusa.

gdy Mrowino oddane było dzierżawcy „*WP. Baronowi de Reibnitz i Buchwald*”⁴⁶, królewsko-pruskiemu konsyliarzowi wojennemu ekonomicznemu, kawalerowi orderu maltańskiego św. Jana⁴⁷, oraz z roku 1841, gdy posiadaczem tutejszych dóbr był Jan Radziwiński⁴⁸.

Z roku 1742 pochodzi wzmianka o jakimś Janie Snowackim, administratorze d.[omeny?]⁴⁹, dalej, w roku 1756, czytamy o tutejszym ekonomie – Antonim Prądzyńskim⁵⁰.

W ogłaszanych w lutym 1844 r. w dzienniku urzędowym Królewskiej Regencji w Poznaniu (zob. suplement) zawiadomieniach wskazywano, że od Świętego Jana (23 czerwca) tegoż roku, na okres 24 lat (do roku 1868) miały zostać wydzierżawione domenialne folwarki w Mrowinie, Przybrodzie, Kokoszczyńce i Zmysłowie. Minimalny czynsz dzierżawny był tam określany na 4 099 talarów 5 srebrnych groszy i 8 fenigów, tj. łącznie 1 365 talarów w złocie. Od przyszłego dzierżawcy wymagano złożenia kaucji w kwocie 4 000 talarów (oraz dodatkowych 1 500 talarów w razie wyboru danego oferenta), oraz pełnienia funkcji poborcy podatków na terenach domenialnych (to za wynagrodzeniem wynoszącym 138 talarów). Nadto, każdy zainteresowany dzierżawą winien

46 Prawdopodobnie: von Reibnitz auf Buchwald (tj. z Rybnicy w powiecie jeleniogórskim, położonej ok. 27 km od Bukowca). Tenże baron von Reibnitz pisał się „zu Mrowino” już w roku 1803 (*Sudpreussische Monatschrift*, czerwiec 1803, s. 122).

47 Kazimierz Jarochoński, *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860, s. 320.

48 Ludwik Plater, *Opisanie jeograficzno-historyczno-statystyczne województwa poznańskiego*, Paryż 1841, s. 115. Roku 1843 sięga wzmianka o Stanisławie z Koszutskich, żonie Telesfora Kierskiego, będącej w owym czasie posiadaczką Mrowina (nie sposób stwierdzić, czy chodzi tu o dzierżawę majątku domenialnego) (Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka...*).

49 Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka...*, regest 1360 (Cerekwica k. Szamotuł), odczyt: 27 sierpnia 2016 r.

50 Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka...*, regest 44932 (Dopiewo), odczyt: 27 sierpnia 2016 r.).

był „wykazać dostatecznie kwalifikację do podjęcia dzierżawy, mianowicie stosunki majątkowe”⁵¹.

Dzierżawca, który objął Mrowino w wyniku rozstrzygnięcia powyższego przetargu nie piastował swojej funkcji przez cały przewidziany pierwotnie okres, bowiem już w roku 1885 w prasie znajdujemy informację, że od Świętego Jana roku 1866 „majątność ta wydzierżawiona będzie w całości lub też w dwóch częściach”. Wskazywano przy tym, że „do całej dzierżawy potrzeba mieć majątku 150 tysięcy m[arek].”⁵².

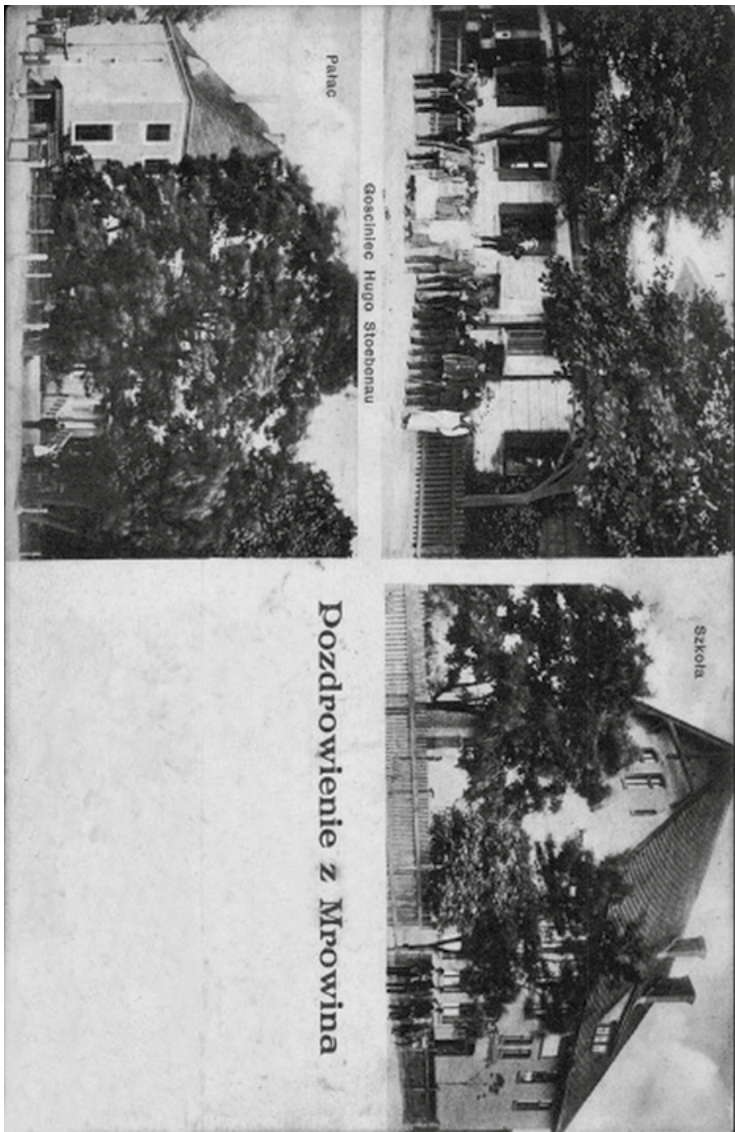
Prawdopodobnie od wskazanego w ww. ogłoszeniu roku 1866 (a na pewno od roku 1872) i co najmniej do roku 1877 dzierżawcą Mrowina był radca Karol Henryk Klug. Rozwinął on tu hodowlę krów rasy holenderskiej, szczególnie cenionej ze względu na mięso i mleko, oraz owiec. W owym czasie areal majątku obejmował ok. 900 ha. Kolejnym dzierżawcą (według źródeł z 1896 r.) był Jan Radatz, a po nim Henryk Radatz. Na przełomie XIX i XX w. w majątku mrowińskim miała miejsce istotna rozbudowa, która objęła nie tylko dwór, ale także zaowocowała powstaniem szeregu nowych zabudowań mieszkalnych (tzw. nowa kolonia pracownicza, o której również będzie tu jeszcze mowa) oraz gospodarskich.

W księdze adresowej dóbr prowincji poznańskiej z roku 1913 jako ówczesny dzierżawca dóbr leżących w Mrowinie wskazany jest Rudolf Gri[e]bel⁵³.

51 Publiczny Donosiciel, Poznań, 27 lutego 1844 r., nr 9, s. 139.

52 Orędownik, Poznań, 5 września 1885 r., nr 202, s. 3.

53 *Güter-Adressbuch für die Provinz Posen: Verzeichnis sämtlicher Rittergüter, Güter und größeren Bauernhöfe der Provinz mit Angabe der Guts-Eigenschaft [...], Angabe der Besitzer, Pächter und Verwalter [...], einem alphabetischen Orts- und Personenregister, dem Handbuch der Königlichen Behörden, Lipsk 1913, s. 108.* Nie udało mi się w inny sposób potwierdzić tego czy Rudolf Griebel był istotnie dzierżawcą Mrowina, czy jedynie posiadał we wsi jakieś dobra. Na marginesie jedynie warto odnotować, że wedle przywołanego tu źródła, Griebel posiadał w owym czasie także dobra m.in. w Dalekich i w Napachaniu. W dziejach tej



Gościńiec Hugo Stoebenau, szkoła i dwór (mylnie nazwany pałacem), pocztówka

Po pierwszej wojnie światowej majątek mrowiński (w którego skład wchodziły w owym czasie dwa folwarki – Mrowino oraz Zmysłowo⁵⁴) stał się własnością Skarbu Państwa.

W roku 1919 zarządcą (brak danych czy również dzierżawcą) majątku był Franciszek Motzek⁵⁵. W roku 1920 dzierżawcą domeny Mrowino został Stanisław Skrzydlewski⁵⁶, który miał tu zarejestrowaną hodowlę koni szlacheckich półkrwi. W latach 1925-1927 pochodziło z niej odpowiednio: 17, 23 i 25 tzw. koni remontowych, tj. młodych koni przeznaczonych dla potrzeb wojskowych. Konie z tutejszej hodowli były wielokrotnie nagradzane (np. brązowym medalem Ministerstwa Spraw Wojskowych w roku 1925⁵⁷, czy medalem złotym w roku kolejnym⁵⁸).

Całkowity obszar majątku mrowińskiego wynosił w 1926 r. 637,5 ha (w tym 150 ha przypadało na folwark Zmysłowo). Z ogólnego tego arealu 537 ha stanowiły grunty

ostatniej miejscowości zapisał się zresztą całkiem znacząco, za sprawą wzniesionego przez siebie, zachowanego do dziś pałacu.

- 54 Dawniej do domeny mrowińskiej należały także folwarki Przybroda i Kokoszczyń.
- 55 Orędownik Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, Poznań, 10 grudnia 1919 r., nr 55, s. 245.
- 56 Odpis uwierzytelniony protokołu z badania potrzeby dokonania wyłączenia części majątku z parcelacji z dnia 24 listopada 1927 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/140; *Urzędowy spis abonentów sieci telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu*, Poznań 1926, s. A 270. Rzeczony pan Skrzydlewski, jak donosił Przewodnik Miłosierdzia z października 1925 r., ofiarował w 1923 r. 20 cetnarów ziemniaków oraz 7 cetnarów kaszy jęczmieńnej na rzecz programu tanich kuchni, organizowanego na rzecz ubogich pod protektoratem kardynała Edmunda Dalbora – ówczesnego prymasa Polski (por. Przewodnik Miłosierdzia – Miesięcznik Związku Towarzystw Dobroczynności „CARITAS” i Rad Wyższych Konferencji św. Wincentego á Paulo męskich i żeńskich, Poznań 1925, nr 10, s. 253).
- 57 Poradnik Gospodarski. Urzędowy Organ Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Kółek Rolniczych, Poznań, 28 lutego 1926 r., nr 9, s. 122.
- 58 Odpis uwierzytelniony protokołu z badania potrzeby dokonania wyłączenia części majątku z parcelacji z dnia 24 listopada 1927 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/140.

orne, 35 ha lasy i zarośla, 30 ha łąki, 25 ha nieużytki, 5 ha ogrody i parki, 5 ha podwórze i tereny pod zabudowę oraz 0,5 ha wody⁵⁹.

W roku 1926 rozpoczęto przygotowania do parcelacji majątku, zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej⁶⁰. Celem tej regulacji było m.in. rozparcelowanie gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa w celu utworzenia nowych samodzielnych gospodarstw rolnych oraz powiększenia istniejących gospodarstw karłowatych. Ustawa przewidywała szereg wyłączeń spod bezwzględnie obowiązku parcelacji. Jednym z nich, który znalazł zastosowanie w przypadku majątku w Mrowinie, była możliwość tworzenia tzw. gospodarstw wzorcowych, stanowiących w myśl ustawy „*zakłady przemysłu rolnego, trwale zabudowane lub specjalnie cenne dla kultury*”. Maksymalny obszar gospodarstwa wzorcowego wynosić miał przy tym 180 ha.

Na tej właśnie podstawie zdecydowano o wyłączeniu nieco ponad 177 ha mrowińskiego obszaru domonialnego z parcelacji. Wyłączenie to uzasadniane było w szczególności wspomnianą już hodowlą koni na potrzeby wojskowe, stosunkowo małym zapotrzebowaniem na ziemię pośród okolicznych małorolnych oraz „*intensywnością ogólną gospodarstwa*”⁶¹. Przekazanie pozostałej części majątku do parcelacji nastąpiło latem 1928 r.

Zarząd nad gospodarstwem wzorcowym objął dotychczasowy dzierżawca domeny – Stanisław Skrzydlewski. Następnie, na podstawie umowy z dnia 12 kwietnia 1929 r.,

59 Tamże.

60 Dz.U. z 1926 r., nr 1, poz. 1, ze zm.

61 Odpis uwierzytelniony protokołu z badania potrzeby dokonania wyłączenia części majątku z parcelacji z dnia 24 listopada 1927 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/140.

nowym dzierżawcą został Bronisław Żylicz⁶². Inżynier Żylicz administrował majątkiem tylko do marca 1931 r., kiedy to umowa z nim została rozwiązana⁶³.

Wreszcie, w kwietniu 1931 r. dzierżawcą majątku został Józef Szyfter⁶⁴. Niedługo potem, w roku 1933, mrowińska resztówka (tj. część majątku pozostała po przeprowadzeniu parcelacji) została przejęta w zarząd przez naczelnika więzienia w Poznaniu w celu utworzenia tu kolonii rolniczej⁶⁵.

W okresie drugiej wojny światowej i okupacji majątek mrowiński pozostawał w rękach niemieckich.

Po zakończeniu wojny znalazł się na powrót w posiadaniu Skarbu Państwa – początkowo pod zarządem PGR w nieodległym Żydowie, a następnie jako część nowej jednostki organizacyjnej – Oddziału Zewnętrznego Zakładu Karnego w Szamotułach. Wreszcie, w roku 1972 gospodarstwo utworzone na bazie dawnego majątku weszło w skład Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych Poznań – Naramowice.

62 Odpis uwierzytelniony umowy dzierżawy z dnia 12 kwietnia 1929 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/141.

63 W piśmie z tego dnia Powiatowy Urząd Ziemiński wskazał, że przyczyną rozwiązania umowy jest niedotrzymanie „warunków przetargu z dnia 24.10.1929 r. oraz warunków umowy z dnia 13.8.1930 r. w przedmiocie uiszczenia w terminie do dnia 31.12.1930 r. reszty zaliczki na cenę kupna ośrodka Mrowino w kwocie 42.250 zł” (Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/141).

64 Urodzony w Stęszewie 26 lutego 1893 r. jako syn Walentego i Anny z Weychanów. Brał udział w pierwszej wojnie światowej i w powstaniu wielkopolskim. W latach 1919 – 1926 służył w lotnictwie (od 1 lipca 1923 r. w randze kapitana). Został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* V klasy, Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. We wrześniu 1939 r. był dowódcą kompanii w Bazie Lotniczej nr 3. Zginął w Katyniu w 1940 r. (http://www.10pul.idl.pl/pliki/katyn/katyn_ksiega_cmentarna_cz3.pdf, odczyt: 27 sierpnia 2016 r.).

65 Nie udało mi się z całą pewnością potwierdzić, czy Józef Szyfter był jeszcze w tym czasie dzierżawcą majątku.

Budowniczy
wiatraków
biegły w swym zawodzie
jest zaraz pożąany.
Zgłoszenia przyjmuje
W. Nowak
Mrowino p. Rokietnica.

Mistrz
piekarski, samotny, obeznany w
cukiernictwie, fachowiec, dzielny
poszukuje samodzielnej stacji pe-
karskiej. Matena. Mrowino, poczta
Rokietnica. zd 10 554

Zaginął koń

z podwórza Mąkowskiego z Ga-
saw, szaro-gniady wałach. Zgło-
szenia proszę skierować do

Ludwika Nowaka

Mrowino,
p. Rokietnica, pow. Poznań Zach.

Gospodarstwo

54 morgowe, pszenno-buraczana,
budynki młynowe, żywy młyn
inwestarz kompletny. Sprzedam
za gotówkę. Cena według umowy.
Wachowicki, Mrowino, pow. Po-
znań. zd 88 477

Z dniem 22 września 1934

uruchomiona zostaje

Komunikacja autobusowa

na linii

Poznań - Mrowino - Szamotuły
Ostroróg - Wronki.

Odjazd z **Poznania 18,15**

Odjazd z **Wronek 7,50**

" " **Szamotuł 19,15**

" z **Szamotuł 8,30**

Przyj. do **Wronek 20,00**

Przyj. d. **Poznania 9,30**

Stefan Płuciennik

Poznań, Prusa 2-4.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, 30 bm. o godz. 1szej po
poł. sprzedam publ. najw. dającym za
gotówkę w Gminie Mrowino pow. Po-
znań: (5780

ok. 1 100 ctr. ziemniaków w 11 kop-
cach.

Obejrzeć można 10 min. przed przetar-
giem przed sol. gm. Mrowino pow.
Poznań.

Wł. Dąbrowski, komornik sądowy.

Poznań, Młyńska 13.

Zaginął pies

zółty wilk, 2 lata stary, uszkodzone na prawe ucho,
wabiegr się „Mosiek”. Uprasza się o zwrot za wy-
nagrodzeniem do dominium Mrowino pod Rokietnicą,
powiat zachodnio-poznański.

Komisarz obwodowy w Rokietnicy.

Młynarski

czeladnik

potrzebny od zaraz (425

Zgłosz. przyjmie

S. Zarzyński,

Mrowino p. Rokietnica.

Objawienie.

Pomiędzy byłym gospodarzą Andrzeja Grusz-
czyńskiego, Stanisława Krzyski, Ludwika Nowaka i gos-
podyni Stanisławy Zarzyńskiej w Mrowinie pojawiła się
zaraza płuc.

Z miejscowości Mrowino wolno było tylko ko-
mojem piśmiennem zezwoleniem na rzeź wywozić
i tylko wtenczas, jeżeli przedłożone zostanie świadectwo,
że byłoby badane przez weterynarza. Wszelkie
mięso pochodzące z wymienionej miejscowości podlega
również rewizji przez weterynarza.

Transport byłby na stacji kolejowej w Rokietnicy
jest wzbroniony.

Poznań, dnia 5. września 1919.

Starosta

Głowiński

Chłopak

potrzebny od zaraz do koni na
gospodarstwo. Zgłoszenia Michał
Potrawicki, Mrowino, pow. Po-
znań.

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

do wynajęcia stonczno, pokój
kuchnia. Mrowino 38, Janacy
Spychał, poczta Rokietnica —
powiat Poznań. zd 47 711

Warsztat

kowalaki sprzedam korzystnie. —
Kaminiczny, Mrowino.
zd 96 894

Ogłoszenia z prasy lokalnej (wybór), okres międzywojenny



WYBRANE WZMIANKI I FAKTY HISTORYCZNE

Najstarsze znane wzmianki źródłowe⁶⁶ dotyczące Mrowina sięgają XV wieku. I tak, w roku 1404, wspomniany już Stefan Skóra Mrowiński dowodził, że Piotr Wilk z Lubosiny i niejaki Bieniak z Tuczęp ręczyli jego siostrze, że otrzyma 100 grzywien posagu na Dłusku. Z kolei w roku 1433 niejaki Jan z Kamionny zeznał w sprawie z Dobrogostem Koleńskim, że zmarły Stefan Skóra Mrowiński był jego poręczycielem oraz oświadczył, że uwalnia Dobiesława Mrowińskiego (syna Stefana) z zaciągniętego przez ojca poręczenia. W 1470 r., jak czytamy, Andrzej Mrowiński darował swemu bratu Pawłowi połowę wsi Mrowino i Przebrody (Przybroda). Tenże Andrzej Mrowiński w roku 1495 był natomiast w sporze z kmieciem (tj. wolnym chłopem – niem. *Freibauer*) z Pamiątkowa o spalenie części lasu w Mrowinie o wartości 10 grzywien bez 6 groszy i tyluż szkód. Z kolei

66 O ile nie wskazano inaczej, wzmianki do końca wieku XVI podaję za: Antoni Gąsiorowski (red.), *Słownik...*

w roku 1515 Andrzej Mrowiński pozwał był niejakiego Mikołaja Sędzińskiego o 3 młode jastrzębie (wartości 30 grzywien), zabrane w zagajniku wsi Mrowino.

W roku 1498 wieś Mrowino zobowiązana była do zapłacenia 14 grzywien kary z powodu nieuiszczonego podatku. Czy się z owego zobowiązania wywiązała, czy nie, trudno dociec, natomiast jeszcze w roku kolejnym figurowała w wykazie zaległości podatkowych.

Roku 1510 sięga wzmianka o tym, że Mrowino obejmowało 6 łąnów osiadłych (tj. zamieszkanych) oraz dalszych 8 łąnów opustoszałych, folwark oraz zniszczony podówczas wiatrak (nie chodzi tu oczywiście o budowlę, której więcej miejsca poświęcono w dalszej części).

W 1515 r. sędziowie polubowni potwierdzić mieli granicę między wsią Mrowino, należąca w owym czasie do Andrzeja Mrowińskiego, a wsią Starzyny. Granica ta biegła od kopca węgielnego⁶⁷ wsi Rokietnica, Mrowino i Starzyny, do kopca węgielnego wsi Napachanie, Mrowino i Starzyny.

Na tle przebiegu granic niejednokrotnie wybuchały zresztą spory. W roku 1560 Marcin Rosnowski, dziedzic Mrowina,

67 Jedną z powszechniej stosowanych w średniowieczu metod rozgraniczania jednostek terytorialnych czy gruntów należących do różnych posiadłości ziemskich były kopce. W terenie, na którym brak było charakterystycznych punktów (takich jak młyny, mosty, samotnie rosnące drzewa, na których umieszczano stosowne oznaczenia) czy też naturalnych granic (np. rzek, rowów), najprostszym z konstrukcyjnego punktu widzenia (o ile nie można było np. ustawić w danym miejscu głazu), było uformowanie nasypu ziemnego – kopca. Kopce dzielono na (1) „węglowe” czyli „węgelne” lub „narożne” – usypywane na narożnikach i przy zejściu się granic trzech jednostek terytorialnych (np. wsi) lub posiadłości ziemskich, (2) „ścienne”, sypane po jednej stronie linii granicznej, oraz kopce zwane „stróżami”, usypywane pośrodku międz granicznych (zob. także: Ryszard Kiersnowski, *Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej*, Archeologia Polski, Warszawa 1960, nr 5, s. 257 i n.). Z roku 1567 pochodzi wzmianka o „starodawnym” kopcu węgielnym dziedzin Napachanie, Kokoszczyń i Mrowino, oraz o usypaniu trzech nowych kopców węgielnych wspomnianych wsi (Antoni Gąsiorowski (red.), *Słownik...*, s. 214).

**SZKOLNICTWO POLSKIE
 W HOŁDZIE NARODOWI
 AMERYKANSKIEMU
 NA PAMIĄTKĘ 150-LECIA
 NIEPODLEGŁOŚCI
 STANÓW ZJEDNOCZONYCH**

SCHOOL SZKOŁA	poworszeczna.	TRUSTEE ODIEKUN	Franciszek Wierzbicki
LOCALITY MIEJSCOWOŚĆ	Mrowina	PRINCIPAL KIEROWNIK	Jan Kurdylek.
DISTRICT POWIAT	Poznań	INSPECTOR INSPEKTOR	Fralk-

*From J. Wierzbicki
mgr.*

*St. S. Wierzbicki
mgr.*

Władysław Klasinówna.
 Karolina Nowakówna.
 Maryja Olejniczakówna.
 Wiktor Jabłoński
 Stanisław Janc.
 Sławostaw Szyder
 Joanna Jancówna.
 Maryja Konieczna
 Helena Molewska.
 Roman Pietras.
 Jan. Tomczak.
 Sławostaw Franciszek.
 Wiktor Tomaszewski.
 Franciszek Szalczak
 Maryja Krzyżaniakówna
 Stanisław. Musiałówna.
 Teokłaja Matyorka
 Maryja Michałakówna.

Koronka Koralewska
 Stanisław Witajewski
 Wiktor Grajek.
 Władysław Kiermasz.
 Stanisław Nowak.
 Jan Sławostaw
 Józef Molewski.
 Maryja Pietrasówna.
 Helena Siffmannówna.
 Józefa Truwała.
 Wiktoria Olejniczakówna.
 Stanisława Sotysiakówna.
 Maryja Nowakówna.
 Stanisław Król.
 Wiktor Nowak.
 Jęymunt Konieczny.
 Jan Matyorka.
 Leon Krzyżko.

Deklaracja Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, podpisy grona pedagogicznego i uczniów szkoły w Mrowinie, 1926 r., <http://www.nieskonczenienupodlegla-ludzie.pl/karty/18319>, dostęp: 19 sierpnia 2018 r.

F. Kortus.	L. Krysztofak.	M. Krzypianiak.
M. Stanicki.	K. Dybisbańska.	S. Jancówna.
H. Kwakówna.	F. Domagata.	S. Degowski.
F. Agacinski.	L. Łwojczńska.	A. Stanicka.
W. Kortusiówna.	K. Dopisłanka.	J. Michalak.
B. Dybisbański.	J. Satula.	R. Jankowiak.
Z. Kwak.	J. Jurek St.	P. Wojtkowiakówna.
C. Musiatówna.	M. Grypkówna.	M. Zglini.
M. Białek.	M. Kwakówna.	M. Grzechowska.
J. Wisniewski.	J. Kortus.	St. Hubasinski.
S. Nowski.	J. Jorwicki	F. Tomaszewski
H. Machowiak	Ed. Domagata.	Sylwester Fabis.
J. Mleczak.	L. Sumca	J. Łwojczinski
K. Mleczak.	F. Timny	J. Rydzicki
N. Nowak	Cy. Wnyjsko.	J. Lenart
M. Dolata	W. Wajjowski	M. Kocmaczkówna.
J. Krysztofakówna.	M. Hermasówna.	P. Kortusiówna
Z. Inckowska	B. Blachniewska.	K. Łwojczńska
F. Michalakówna	W. Jancówna.	A. Hosiówna
Of. Winiewska.	J. Białkówna.	el. Salsiówna.
L. Dybisbańska	M. Zglini	J. Jorwicki
W. Torowska	W. Malicki	W. Tomaszewski
T. Stanicki	H. Matyńska	A. Michalak
	C. Grypkówna	

DRUK. H. ARCT. WARSZAWA

Deklaracja Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, podpisy grona pedagogicznego i uczniów szkoły w Mrowinie, 1926 r., <http://www.nieskonczeniempodlegla-ludzie.pl/karty/18319>, dostęp: 19 sierpnia 2018 r.

pozwiał Marcina Przeclawskiego, ówczesnego dziedzica Rokietnicy, m.in. o wycięcie trzech wozów drewna olchowego wartości 10 grzywien w swoim lesie oraz o zniszczenie kopca narożnego między Mrowinem a Rokietnicą.

Z roku 1584 pochodzi wzmianka z akt kryminalnych, dotycząca niejakiego Łukasza Lisa, syna kmiecia z Mrowina, który „*Feria teria post festum Visitationis Beatissimae Virginis Mariae proxima [Wę wtorek po święcie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny] (...) ścięty został za zabójstwo.*”⁶⁸.

Co najmniej od roku 1508 działała w Mrowinie karczma (określana w dawnych przekazach mianem wyszynku gorzałki), od której należał się podatek w wysokości 6 groszy.

Przynajmniej od roku 1510 Mrowino należało do parafii w sąsiedniej Cerekwicy, o czym świadczy pochodząca z tego czasu wzmianka o meszynie⁶⁹ należnym plebanowi w Cerekwicy na utrzymanie kościelnego.

Roku 1729 sięga wzmianka (przywołana szerzej w suplemencie do niniejszej pracy) dotycząca szerzącej się wówczas pandemii grypy, wskutek której „*wszędzie prawie po Wsiach mostem padało bydło, tak Pańskie Inwentarze, iako y ubogich Wieśniaków dobytki*”. Zaraza ta dotknęła także „*Wsi Mrowina nazwaney, mil dwie*⁷⁰ *od Poznania, na trakcie Szamotulskim leżącej: w ktorey w krotkim bardzo czasie, Dworskich dziewięcioro, a Wieyskich z okładem dwadzieścia odeszło.*”⁷¹

Z okresu wojny siedmioletniej pochodzi natomiast następujące wspomnienie: „*Dnia 27go [czerwca 1759 r.] ma-*

68 Józef Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, tom 2, Poznań 1838, s. 301.

69 Meszne (od: msza) było podatkiem należnym parafii za odprawianie mszy w kościele.

70 Chodzi tu o tzw. milę polską, która w XVIII w. wynosiła 7 wiorst, tj. w przybliżeniu ok. 7-7,5 km.

71 Kazimierz Miedźwiedzki, *Trzy...*

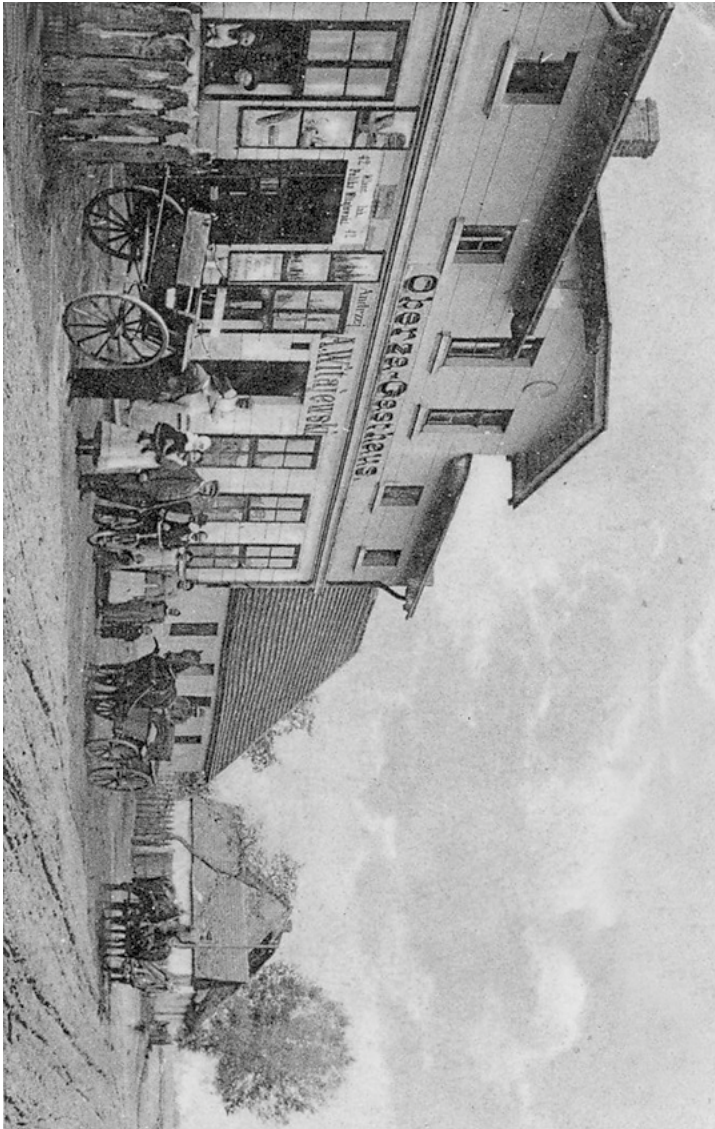
szerowała armia, bez zaangażowania większych sił, jak jedynie artylerii polowej i lekkiego taboru, w 6 kolumnach obok siebie w taki sposób, aby w przypadku zbliżenia się do nieprzyjaciela móc od razu uformować się w szyku bitewnym, do Jankowic przeznaczonych na miejsce obozowania, nie niepokojona przez wroga, którego awangarda obozowała w pobliżu Jankowic i wycofała się z obozowiska z powrotem do swej armii. Jego Ekscelencja dowodzący generał, udał się konno aż do zewnętrznych forpocz, aby wybadać wroga, który stał między Mrowinem i Pamiętkowem i zarówno od frontu, jak i z flank otoczony był stawami i trzęsawiskami, a również – jak podawano – miał cierpieć na braki chleba i furaju.⁷²

Najprawdopodobniej na przełomie XVIII i XIX w., w Mrowinie wzniesiony został niewielki – zachowany do dziś (w formie po rozbudowie z początku wieku XX) – dwór, przeznaczony na potrzeby dzierżawcy tutejszych dóbr domonialnych.

W roku 1830 we wsi otwarta została szkoła, ostatecznie – w 1905 r. – przeniesiona do zajmowanego do dziś budynku. Jej dziejom poświęcony zostanie osobny ustęp w dalszej części niniejszej pracy.

Na przestrzeni dziejów Mrowino funkcjonowało w niej jakimś „rozkroku” między leżącymi na północ Szamotułami, a nieodległym, położonym na południu, Poznaniem. O silnych związkach Mrowina z tym ostatnim świadczyć może to, że w wydany w 1841 r. „Sprawozdaniu z fabryki kaplicy grobowej Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego w Poznaniu”, to jest tzw. złotej kaplicy w poznańskiej katedrze (wybudowanej przede wszystkim staraniem i znacznym sumptem hrabiego Edwarda Raczyńskiego), na liście darczyńców tego przed-

72 Johann Christian Schuster, *Beyträge zur neuern Staats-Und Krieges-Geschichte*, tom 1, Gdańsk 1759, s. 127 (tłum. Henryk Niestrój).



Oberża Witajewskiego, przed 1916 r., fragment pocztówki ze zbiorów Małgorzaty Saternus

siewzięcia znajdujemy m.in. „Gminę Dóbr Mrowino”, która w styczniu 1829 r. wyasygnowała na ten cel 25 srebrnych groszy⁷³.

Przełomu lat 70. i 80. XIX w. sięgają akta dotyczące przyznania koncesji na prowadzenie wyszynku gorzałki Jergonowi (lub Jurgenowi) Wittowi⁷⁴. Z kolei w początkach XX w. w Mrowinie funkcjonowały oberża (Gasthaus) A.[ndrzej?] Witajewskiego oraz gościniec Hugona Stobenaua.

W roku 1888 przez Mrowino przeprowadzona została linia kolejowa Rokietnica – Międzychód – Skwierzyna. W ślad za tym powstały tu bocznica, a później (w roku 1929) przystanek kolejowy, który funkcjonował do końca lat 90. XX w. (o historii przystanku będzie jeszcze mowa).

W roku 1895 została w Mrowinie zawiązana spółka drenarska (*Meliorationsgenossenschaft zur entwässerung einer Blotte bei Mrowino*), której celem było odwodnienie gruntów obwodu Mrowino. Od 1931 r. funkcjonowała pod nazwą Spółki Odwodnienia w Mrowinie, zaś zakresem jej działania objęte były ponad 72 ha gruntów⁷⁵.

Co najmniej od roku 1900 datuje się obecność straży pożarnej w Mrowinie, najstarszej takiej jednostki w gminie Rokietnica⁷⁶.

73 Edward Raczyński, *Sprawozdanie z fabryki kaplicy grobowej Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego w Poznaniu*, Poznań 1841, s. 95. W ówczesnym pruskim systemie monetarnym 1 grosz srebrny stanowił równowartość 1/30 talara. 1 talar, z kolei, równał się 1/14 marki srebra, co z kolei odpowiadało 22,272 g srebra próby 750, tj. 16,704 g czystego srebra. Talar dzielił się zaś na 360 fenigów.

74 Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/330/0/-/452.

75 Na początku lat 30. XX w. największym spośród szesnastu udziałowców spółki był Urząd Ziemski w Poznaniu (ponad 27 ha). Urząd ten sprawował bowiem nadzór nad, stanowiącymi wszak własność państwową, gruntami wchodzącymi w skład mrowińskiego obszaru dworskiego (Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4351/0/12/542).

76 <http://www.zosprp.poznan.pl/files/pliki/45.pdf>, odczyt: 24 sierpnia 2016 r.



Pierwsza lokalizacja baru Przystań, prawdopodobnie lata 60. XX w.,
ze zbiorów Ryszarda Lubki

Pierwszej dekady XX w. sięga historia zachowanego do czasów współczesnych wiatraka – koźlaka, sprowadzonego do Mrowina z Buku w roku 1910. O budowli tej, pochodzącej oryginalnie z połowy XIX w., będzie tu jeszcze mowa.

W okresie międzywojennym w Mrowinie działały m.in. takie organizacje, jak Kółko Rolnicze, Związek Strzelecki, Kółko Muzyczne im. Stanisława Moniuszki oraz Koło Śpiewackie im. Ignacego Paderewskiego.

Najobszerniejsze dostępne materiały źródłowe⁷⁷ odnoszą się do działalności tego ostatniego w latach 1925-1938. Powołane zostało do życia z inicjatywy Towarzystwa Młodzieży w Mrowinie jako „Koło Śpiewackie Świt” 4 stycznia 1925 r., zrzeszając u swych początków 38 członków czynnych oraz 1 „nieczynnego”, tj. wspierającego (na początku roku 1933 koło liczyło, odpowiednio, 35 członków czynnych i 24 wspierających). Pierwszym prezesem koła został Ludwik Fabiś, zaś dyrygentem Jan Kurdydyk (ówczesny kierownik szkoły w Mrowinie). W styczniu 1929 r., po około dwuletnim zawieszeniu działalności, koło zostało reaktywowane i obrało sobie za patrona Ignacego Paderewskiego.

Niezależnie od cotygodniowych prób śpiewu, członkowie koła spotykali się raz na miesiąc na zebraniach. W ich trakcie nie tylko omawiano (nierzadko niezwykle burzliwie) sprawy bieżące i organizacyjne koła, ale także organizowano odczyty referatów mających na celu krzewienie wśród członków koła wiedzy z zakresu historii muzyki i muzykologii.

77 Przynajmniej w większości znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu protokolarze koła z lat 1925-1938 oraz wzmianki w ówczesnej prasie lokalnej.

W drugiej części zebrania porozumiano z okazji 75-letniej rocznicy urodzin naszego sławnego muzyka i gwiazdy Paderewskiego i pro Ceryle podstulę muzyki, przez poproszenie i donu muzealnej biblioteki. ~~W~~ przedmiotowy referat p. Ceryla Ceryla wygłosiła drucinka Olejnicka, która ma służyć. Ciesniła, przy okazji namie drucimie referaty z zakresu muzycznego zebrania plebanie

A. Chwałczyk
Prezes



Chór Śpiewacki
Przewodnicząca
pełnomocnika

Fragment protokołu z zebrania Koła Śpiewackiego im. I. Paderewskiego w Mrowinie z dnia 24 grudnia 1935 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu



„Katolickie Stow. Młodzieży oddział Cerekwica-Mrowino wystawił z powodzeniem piękną sztukę p.t. »Gwiazda Syberji«. Członkowie tego Stowarzyszenia poświęcają wiele czasu dla krzewienia oświaty w swoim ośrodku, niestety nie wszyscy obywatele doceniają ich szlachetnych wysiłków. Spodziewać się należy, że w przyszłości KSM znajdzie należyte poparcie tutejszego obywatelstwa.”, za: Orędownik, Poznań, 21 czerwca 1936 r., nr 143, s. 9

Motywy prowadzenia działalności koła (zresztą w pierwszych latach przy czynnym udziale kadry pedagogicznej mrowińskiej szkoły) były jednak nie tylko względy artystyczne czy edukacyjne, ale również wychowawcze. Dość dobitnie wyłożył je w 1930 r. Ludwik Fabiś, który wezwał członków koła „*ażeby dla zapobieżenia różnych awantur, które są wynikiem nadmiaru czasu [wolnego – przyp. MS], wciągać do naszego zespołu jaknajwiększą [sic!] ilość członków*”⁷⁸.

W pierwszych latach (do roku 1933) tak zebrania koła, jak i próby śpiewu odbywały się w budynku szkoły. W późniejszym okresie doszło do konfliktu między kierownikiem szkoły Feliksem Kolbuszem a władzami koła na tle zachowania jego członków w budynku szkolnym. Wówczas próby przeniesiono do lokali udostępnianych przez członków, a wreszcie do domu parafialnego w sąsiedniej Cerekwicy.

Złożony z członków koła chór, posiadający kategorię III (najniższą), brał udział (z niejakimi sukcesami) w licznych konkursach organizowanych m.in. w trakcie zjazdów chórów zrzeszonych w okręgu szamotulskim. Uświetniał także swoją obecnością i śpiewem rozliczne wydarzenia patriotyczne oraz okolicznościowe.



Jak już wspomniano, roku 1900 sięga historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrowinie, początkowo funkcjonującej pod nazwą Towarzystwa Ogniowego⁷⁹. Niedługo po powsta-

78 Protokół z walnego zebrania koła z dnia 19 stycznia 1930 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4419/0/3.2/11.

79 Informacje odnoszące się do jej dziejów podaję w znacznym stopniu w oparciu o przekaz utrwalony przez samą OSP Mrowino. Tym samym wymagają one niewątpliwie pogłębionej kwerendy i weryfikacji w oparciu o materiały źródłowe.



*Członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Mrowinie, 1938 r., zbiory
Elżbiety Kłapińskiej*

niu jednostki, bo w roku 1903, jej członkowie mieli okazję brać udział w walce z pożarem starego budynku szkoły. Ówczesne ich wyposażenie było dalece niedostateczne, bowiem obejmowało jedynie bosaki, beczki z wodą i wiadra. Dlatego też, po wybudowaniu w 1905 r. nowego gmachu szkolnego (o którym będzie tu jeszcze mowa), zatroszczono się o wyposażenie jednostki w sikawkę ręczną. Dopiero w roku 1920 mrowińska straż pożarna wzbogaciła się o sikawkę konną.

W roku 1917 strażacy z Mrowina zaangażowali się w powołanie lub przystąpienie do Towarzystwa Floriańskiego. Później natomiast doszło do przekształcenia się Towarzystwa Ogniowego w Mrowinie w Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrowinie.

W dokumentach z roku 1928 znajdujemy wzmiankę o „domku do sikawki”⁸⁰, przy czym trudno stwierdzić, czy była to znajdująca się w pobliżu szkoły szopa, w której przechowywana była wspomniana sikawka ręczna, czy też załazek późniejszej remizy. O istnieniu tej ostatniej można, jak się wydaje, mówić co najmniej od czasów drugiej wojny światowej, kiedy to jednostka przeniosła się do budynku murowanego, który po przebudowie dokonanej na początku lat 90. XX w. zajmuje do dziś.

Co najmniej od roku 1934 w Mrowinie działała lokalna struktura prorządowego BBWR, a w prasie z 1938 r. znaleźć można wzmianki także o tutejszym kole Stronnictwa Narodowego.

80 Spis budynków znajdujących się w domenie Mrowino wg stanu na dzień 23 sierpnia 1928 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0-/140.

Jeszcze do połowy lat 30. XX w. tzw. gościniec szamotulski (ciąg obecnej ulicy Poznańskiej), przecinający Mrowino z północy na południe, był drogą gruntową. Jak czytamy w Gazecie Szamotulskiej z października 1929 r., była to „*gliniasta, pełna wyboi droga, w wilgotny czas nie do przebycia*”⁸¹. Z kolei najbardziej dogodne połączenie z sąsiednią, leżącą na wschód od Mrowina, Rokietnicą, zostało utwardzone dopiero na początku lat 50. XX w.

Od połowy lat 30. XX w. do początku lat 90. tegoż stulecia w Mrowinie funkcjonował zakład karny.

W roku 1841 Mrowino liczyło nieco ponad 400 dusz⁸² i, jako takie, zaliczane było do jednej ze 137 „wsi większych” powiatu poznańskiego⁸³. Na marginesie warto odnotować, że w tym samym czasie Rokietnica liczyła zaledwie 177 mieszkańców⁸⁴.

W roku 1872 dominium mrowińskie obejmowało łącznie 4 322 morgi⁸⁵, w tym 4 044 mórg pól uprawnych, 256 mórg łąk i pastwisk, 16 mórg lasów oraz 6 mórg wód, przynoszące czysty dochód gruntowy w wysokości 4 937 talarów⁸⁶.

Jak podaje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* z 1885 r. Mrowino liczyło w owym

81 *O drogę do Poznania*, Gazeta Szamotulska, Szamotuły, 29 października 1929 r., nr 127, s. 2.

82 Ludwik Plater, *Opisanie...*, s. 115.

83 Tamże, s. 114.

84 Cerekwica – odpowiednio – 141, Przybroda – 114, Kokoszczyń – 168, Kobylniki – 108, Napachanie – 220, Krzyszkowo – 161, Żydowo – 147, zaś Bytkowo – 119.

85 1 morga = 2 553,22 m².

86 *Wykaz alfabetyczny wszystkich posiadłości ziemskich w W. Księstwie Poznańskim*, Poznań 1872, s. 122.



„Koło Śpiewackie im. Ign. Paderewskiego w Mrowinie (powiat poznański), które obchodziło 5-lecie swego istnienia wraz z poświęceniem sztandaru”, Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe, Poznań, 11 sierpnia 1931, nr 32, s. 8

czasie 344 mieszkańców, w tym 73 ewangelików i 271 katolików⁸⁷. Tę pierwszą grupę w znakomitej większości stanowili Niemcy, drugą zaś Polacy. O ile rzymskokatolicy mieszkańcy Mrowina należeli do parafii w Cerekwicy, to ich protestanci sąsiedzi mieli swoją świątynię w nieodległej Rokietnicy.

W 1931 r. Mrowino gminne liczyło 535 mieszkańców. We wsi znajdowało się 66 domów, w tym 105 gospodarstw domowych (rodzin). Z kolei w obszarze dworskim zamieszkiwało wówczas 248 osób, w 28 domach, tworząc 42 gospodarstwa domowe (rodziny)⁸⁸.

Stan ten nie uległ skądinąd istotnej zmianie przez kolejnych sześć dekad, bowiem dane meldunkowe za rok 1990 wskazują liczbę 729 zameldowanych mieszkańców.

Znaczący trend wzrostowy – nie będący wszak przedmiotem badań historycznych, którym poświęcona jest niniejsza praca – obserwowany jest dopiero od połowy pierwszej dekady XXI w. O ile bowiem w 1990 r. w Mrowinie zameldowanych było 729 osób, a u progu XXI w. liczba ta nawet spadła do – przeciętnie – ok. 650 dusz, to już od roku 2004 konsekwentnie rośnie. I tak, w roku 2006 w Mrowinie zameldowanych było 759 osób, w 2010 – 982, w 2013 – 1211, a z końcem roku 2016 wieś liczyła już 1 348 mieszkańców⁸⁹.

87 Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, *Słownik...*, s. 768. Zob. także *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen von 1905. Heft V. Provinz Posen. 26 Stadtkreis Posen und 28 Kreis Posen West. Provinz Posen, Regierungsbezirk Posen. Landwehrbezirk Posen. Landgericht Posen. Amtsgericht Posen*, http://www.unsere-ahnen.de/polen/provinz_posen/kreis_26+28_posen+west/daten_posen_und_kreis_posen_west.pdf, odczyt: 29 lipca 2016 r.

88 Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4351/0/3/1262.

89 Dane z lat 1990-2016 pochodzą z informacji otrzymanej z Urzędu Gminy Rokietnica.



Skrzyżowanie ul. Poznańskiej i Szkolnej, lata 60. XX w., ze zbiorów Ryszarda Lubki



Kondukt pogrzebowy na wysokości ul. Poznańskiej i Szkolnej, lata 60. XX w.,
ze zbiorów Ryszarda Lubki



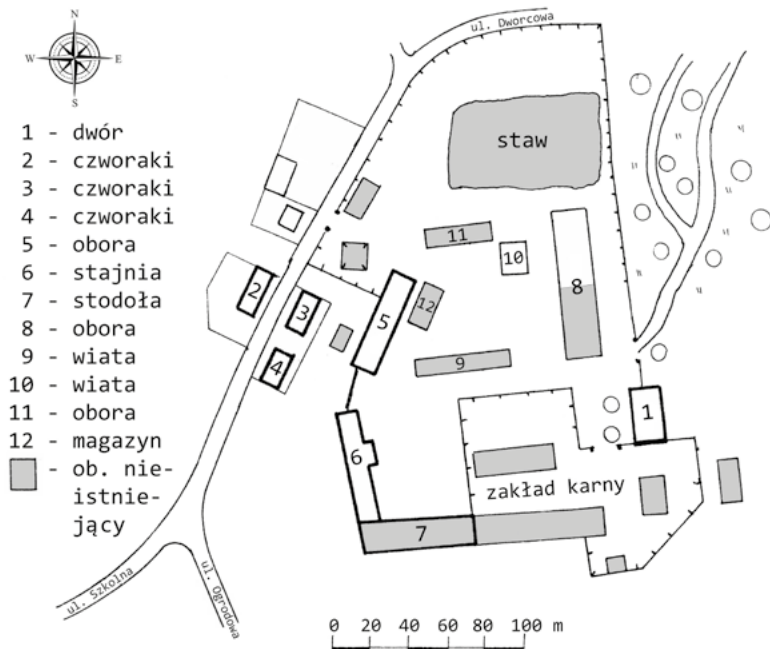
MATERIALNE ŚLADY PRZESZŁOŚCI

Materialnych pamiątek do dziejów Mrowina nie zachowało się wiele. Inna rzecz, że jak wynika z przywołanych już wcześniej źródeł, brak jest podstaw by sądzić, że we wsi znajdowały się na przestrzeni dziejów inne jeszcze rodzaje charakterystycznych zabudowań czy budowli. Te zachowane, choć w różnym bardzo stanie, są co do swego charakteru, dość typowe dla wielu przecież podobnych miejscowości w Polsce. Pewnym wyjątkiem w tym zakresie są bez wątpienia pozostałości dawnego więzienia, o którym będzie tu jeszcze mowa.

ZESPÓŁ FOLWARCZNY

W centralnej części „starego” Mrowina znajdują się pozostałości dawnego zespołu folwarcznego⁹⁰, obejmującego:

90 Mowa tu o zabudowaniach jednego z dwóch folwarków wchodzących w skład domeny mrowińskiej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, tj. folwarku



Zespół folwarczny z zakładem karnym

- 1) część rezydencjonalną położoną we wschodniej części zespołu;
- 2) położone centralnie podwórze folwarczne;
- 3) zamykające kompleks od strony południowej pozostałości dawnego zakładu karnego;
- 4) kolonię domów mieszkalnych dawnych pracowników folwarku, znajdującą się w zachodniej części zespołu.

Część rezydencjonalną tworzą dwór oraz rozległy park graniczący od północy z ulicą Dworcową, prowadzącą w kierunku Rokietnicy.

Założenie folwarczne, zlokalizowane na planie wieloboku nieforemnego, całkowicie zatraciło swój pierwotny charakter i wygląd poprzez wzniesienie nowych budynków, a także zmianę przeznaczenia lub rozebranie starych.

Pierwotnie kompleks otoczony był murem ceglany o wysokości około 1,5 m, obecnie zachowanym jedynie w fragmencie (zaś na pewnych odcinkach zastąpionym ogrodzeniem betonowym z elementów prefabrykowanych). Główna brama wjazdowa znajdowała się od strony ulicy Dworcowej, około 100 m przed skrzyżowaniem z ulicą Kolejową (jadąc w kierunku Rokietnicy).

W dokumentach z 1927 r. znajdujemy taki obraz zabudowań folwarcznych: *„Z budynków 26 szt. w stanie używalnym są wszystkie. Stan dobry, zbudowane są w ilości 3 z drzewa pod papą, na fundamentach z cegły, w ilości 1 szt. z pecy pod papą na fundamentach z kamienia polnego, reszta z cegły pod dachówką i papą na fundamentach z kamienia polnego. Urządzenie wewnętrzne są: wodociągi w budynkach inwentarskich,*

Mrowino. Zabudowania dawnego folwarku Zmysłowo (niem. *Weidenhof*), od którego nazwę bierze leżąca na wschód od „historycznego” Mrowina część wsi, znajdowały się (i po części zachowane znajdują się do dziś) na południowym końcu dzisiejszej ulicy Radziwoja.

*oprócz folw. Zmysłowo, żłoby cementowo-kaflowe, drabiny i niektóre przepierzenia żelazne. Dom mieszkalny o 16 pokojach, zbudowany z cegły pod dachówką, na fundamentach z kamienia polnego i cegły, zaopatrzone w centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizację. Budynki mieszkalne dla służby z cegły pod dachówką. Każda rodzina posiada 1 pokój z kuchnią. Zabudowania inwentarskie z cegły [...] kryte (dachówka i papa) posiadają wodociągi żłoby cementowo-stalowe [?], rezerwoary żelazne do wody. Do budynków masywnych należą sklepione [?] na żelazie dwa budynki inwentarskie. Zabudowań o specjalnym przeznaczeniu niema.*⁹¹

Zachowane współcześnie obiekty, tworzące niegdyś zabudowę podwórza folwarcznego, to m.in. trzy obory, stajnia oraz magazyn, które jednakże na przestrzeni czasu znacząco podupadły, a częściowo przebudowane w dużej części zatraciły swoje pierwotne funkcje.

Z dawnej kolonii mieszkalnej zachowały się do dziś trzy, pochodzące z 1902 r. domy⁹², które, jakkolwiek przebudowane, umożliwiają odtworzenie charakteru tej zabudowy. Są to budynki z czerwonej cegły ceramicznej na fundamencie kamiennym, o dwuspadowych dachach o różnym kącie nachylenia, pokryte pierwotnie dachówką, podpiwniczone.

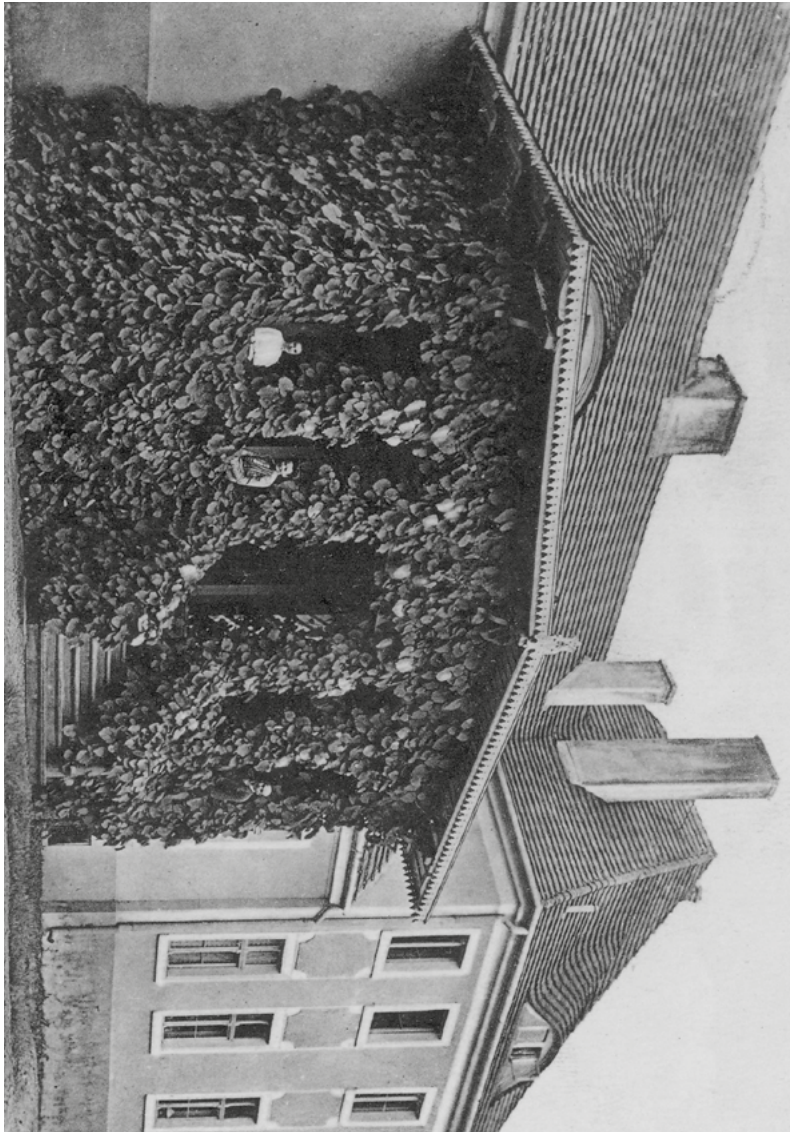
W oryginalnym założeniu, każdy z domów dzielił się na cztery kwatery (mieszkania), z których każda posiadała osobne wejście i składała się z dwóch izb na parterze oraz ze strychu, na który prowadziła dostawiana drabina.

91 Odpis uwierzytelniony protokołu z badania potrzeby dokonania wyłączenia części majątku z parcelacji z dnia 24 listopada 1927 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/140.

92 Pozostałości jednego jeszcze, czwartego, domu miały jeszcze niedawno postać szczątkową, parteru sukcesywnie rozbieranej (dla budulca?) konstrukcji. Ostatecznie budynek zniknął z krajobrazu Mrowina na krótko przed oddaniem niniejszej książki do druku.



Dwór, przed 1916 r., fragment pocztówki ze zbiorów Małgorzaty Saternus



Dwór, przed 1916 r., fragment pocztówki ze zbiorów Małgorzaty Saternus

Jeszcze w okresie po drugiej wojnie światowej folwark Mrowino i Zmysłowo połączone były torami kolei folwarcznej, umożliwiającej ekonomiczne zintegrowanie obydwu jednostek⁹³.

DWÓR

Najstarszym budynkiem wchodzącym w skład dawnego założenia folwarcznego, a zarazem najstarszym zachowanym do dziś obiektem w Mrowinie, jest dwór. Budynek ów dość często, choć nieprawidłowo, potocznie nazywany bywa pałacem. To zresztą zdaje się tłumaczyć etymologię nazwy ulicy prowadzącej współcześnie do niego, która nosi miano Pałacowej⁹⁴.

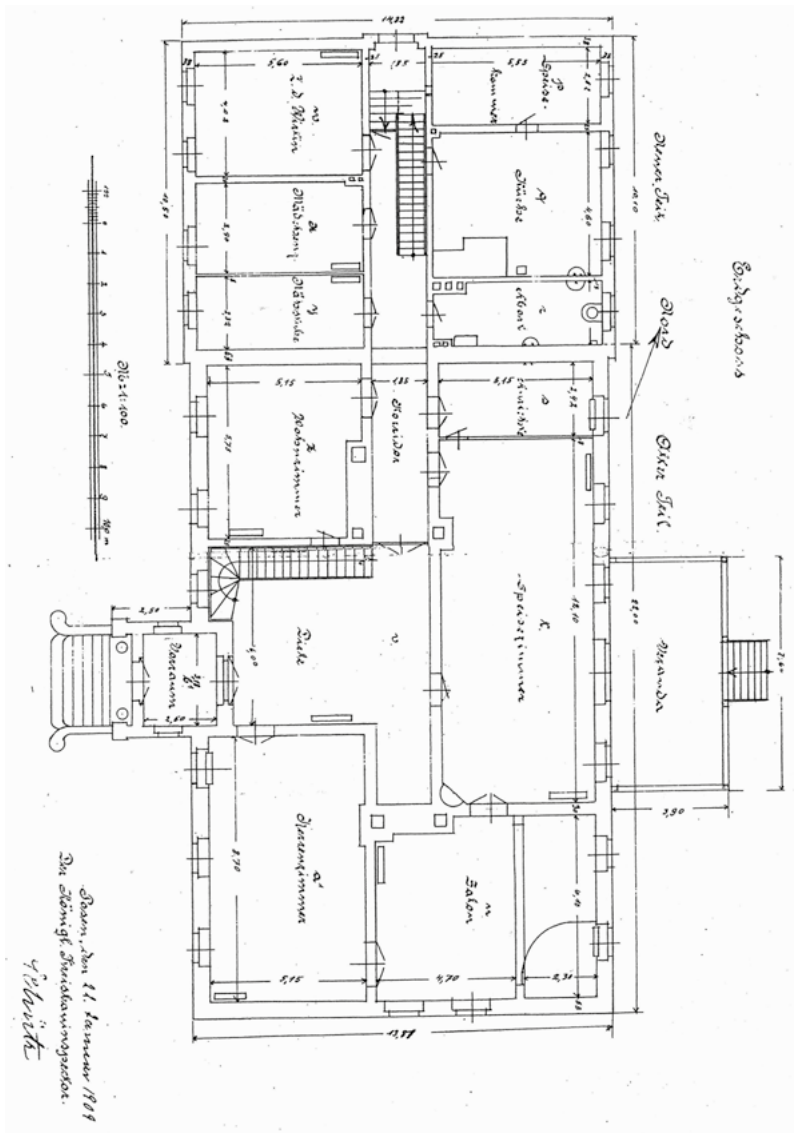
Wzniesiony został najprawdopodobniej na przełomie XVIII i XIX w.⁹⁵ w związku z wyznaczeniem Mrowina na siedzibę dzierżawcy.

Należy jednak na marginesie odnotować, że już źródła pochodzące z 1596 r. wskazują, że w Mrowinie znajdował się

93 Zarówno przebiegu torów, jak i tego, czy sieć kolei folwarcznej połączona była do linii Rokietnica – Międzychód – Skwierzyna (o której mowa dalej) tudzież czy była doprowadzona w pobliżu bocznic kolejowej, nie udało mi się ustalić.

94 Jędrzej Kitowicz bardzo trafnie opisywał różnice pomiędzy trzema typami siedzib szlacheckich: „*Jeżeli był gmach wielki, zwał się pałacem, bądź mурowany, bądź drewniany, gdy miał wedle siebie officyny. Jeżeli nie miał, a do tego był pomierniej wielkości, zwał się dworem, albo dworkiem według swojej rozległości. Jeżeli zaś był mурowany, a do tego wystawiony na jakim kopcu i wodą oblany lub fossami i wałami obwiedziony, nabywał imienia zamku.*” (Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. księdza Kitowicza wydany z rękopismu przez Edwarda Raczyńskiego*, tom 4, Poznań 1841, s.10).

95 Na planie sytuacyjnym przebudowy z początku XX w. został opisany jako budynek stuletni (por. zasoby Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu – karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa: Mrowino, nr ind. B471/k (dwór)).



W6r, rzut parteru, Archiwum Państwowe w Poznaniu

dwór⁹⁶. Nie sposób jednak stwierdzić, czy zachowana do dziś konstrukcja powstała w miejscu tej XVI-wiecznej.

Pierwotna bryła dworu była dość typowa dla podobnych siedzib wiejskich w Wielkopolsce: parterowy, podpiwniczony budynek posadowiony na wysokim cokole, z mieszkalnym poddaszem, kryty tzw. dachem naczółkowym⁹⁷. Bryła ta uległa istotnej zmianie wskutek przebudowy przeprowadzonej w roku 1905 (albo 1909)⁹⁸. Prosta i harmonijna forma budynku została wtedy naruszona wskutek dostawienia do jego północnego szczytu piętrowej, podpiwniczonej przybudówki. Znalazły w niej miejsce m.in. kuchnia, łazienka i toaleta, zaś na piętrze sypialnie i pokoje dzienne. Po przebudowie parterowe pomieszczenia starej części dworu uzyskały funkcje reprezentacyjne.

W wyniku przebudowy, założenie architektoniczne budowli oparto na planie wydłużonego prostokąta. Przed wejściem głównym umieszczono kwadratowy przedsionek z wejściami z trzech stron, do których prowadziły znajdujące się wzdłuż elewacji schody z wydłużonym podestem, zamknięte masywną balustradą.

Kolejnej przebudowy doczekał się mrowiński dwór w okresie międzywojennym. Poza gruntownym remontem budynku, przebudowano wtedy ganek wejściowy zwieńczony balkonem oraz wybudowano boczne schody z murowanymi balustradami i kulami na słupkach, umieszczone wzdłuż elewacji. Podobne schody stanęły także przy werandzie od

96 Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka...*, regest 14455 (Nr. 1401) 1596.

97 Jest to dach dwuspadowy z dodatkowymi, niewielkimi, trójkątnymi połaciami (zwanymi naczółkami), umieszczonymi ukośnie w górnej części ścian szczytowych.

98 Wedle informacji zawartej we wkładce do karty ewidencyjnej zabytku Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, przedmiotowa przebudowa miała miejsce w roku 1905. Jednocześnie jednak, plany przebudowanego dworu, załączone do ewidencji, pochodzą z roku 1909.



Rodzina Nowaków przed wiatrakiem, lata 30. XX w., zbiory Michała Smólskiego

strony parku, krytej spłaszczonym dachem dwuspadowym. Sama zaś weranda została zamknięta przeszklonymi drewnianymi ścianami.

Jeszcze w 1926 r. dwór oraz zabudowania folwarczne nie były zelektryfikowane⁹⁹.

W latach 50. XX w. we dworze urządzono biuro sąsiadującego z nim zakładu karnego i przebito do niego wejście w południowej szczytowej elewacji (dziś zamurowane), dobudowując zarazem przedsionek. Samo wewnątrz budynku podzielono wówczas zostało na osiem mieszkań, przeznaczonych dla: naczelnika zakładu karnego, służby więziennej oraz pracowników gospodarstwa rolnego.

WIATRAK

Jak już wspomniano, najstarsza wzmianka o znajdującym się w Mrowinie (zniszczonym) wiatraku sięga roku 1510¹⁰⁰. Pochodząca z 1787 r. *Mapa specialis...* Theodora Philippa von Pfau¹⁰¹ zawiera wyraźne oznaczenie mrowińskiego młyna, co – jak się wydaje – stanowi zresztą najstarsze znane wykorzystanie tutejszej budowli jako oznaczenia topograficznego (w późniejszym okresie w podobnej roli wiatrak występował wielokrotnie). Jakkolwiek z uwagi na poziom dokładności mapy nie sposób ustalić dokładnej lokalizacji wiatraka, to jednak jego położenie nieco na zachód od traktu biegnącego z Poznania w stronę Szamotuł w niespełna jednej trzeciej od-

99 Odpis uwierzytelniony protokołu z badania potrzeby dokonania wyłączenia części majątku z parcelacji z dnia 24 listopada 1927 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. akt 53/677/0/-/140.

100 Antoni Gašiorowski (red.), *Słownik...*, s. 214.

101 Theodor Phillip von Pfau, *Mapa specialis continens limites Inter Regna Poloniae et Prussiae a Marchia nova usque ad Vistulam*, 1787.



Młynarz Wiktor Nowak i jego żona Marianna (z Zarzyńskich), 1941, Archiwum Państwowe w Poznaniu



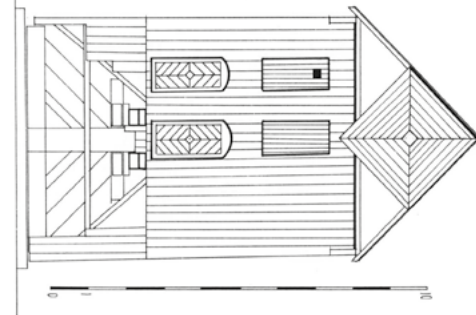
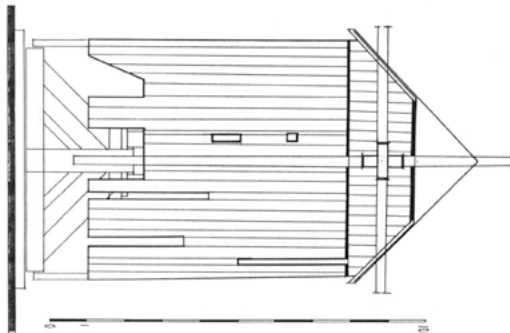
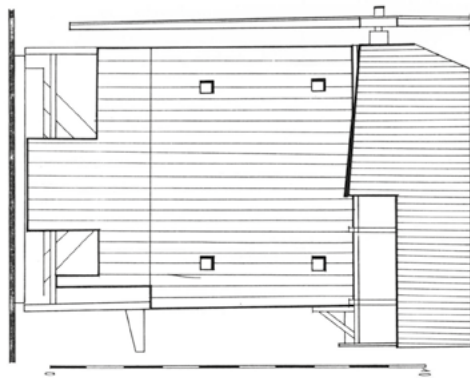
Wiatrak, przed 1950 r., Powiatowy Konserwator Zabytków w Poznaniu

ległości między Mrowinem a Cerekwicą pozwala przypuszczać, że mogła być ona tożsama z miejscem, w którym dziś oglądać można pozostałości wiatraka dziewiętnastowiecznego. Powyższe wydaje się potwierdzać zdecydowanie bardziej dokładne odwzorowanie tzw. mapy Gilliego z 1803 r.¹⁰², która umiejscawia wiatrak w Mrowinie dokładnie w tej lokalizacji.

Pochodzący najpewniej z roku 1850 wiatrak to tzw. koźlak, a więc najpopularniejszy, a zarazem najstarszy (bo historycznie pochodzący z XII wieku – a w Wielkopolsce pojawiający się już od wieku XIV) typ wiatraka spotykany w Wielkopolsce. Wspomniany rok powstania młyna zdaje się wskazywać inskrypcja na jednym z jego podjazdów (o których dalej), o treści: „1850 MAC[G?]I WITCKI”. Z kolei na tzw. mącznicy znajduje się napis: „1850 MACI WITUCKI KARUL DITTBERNER TUTAJ T”. Nie sposób jednak stwierdzić, czy te wycięte w drewnie zapiski wskazują budowniczych czy pierwszych właścicieli wiatraka. Warto jednak odnotować, że wśród innych napisów wyrzytych na belkach znaleźć można także następujące: „FRNCISZEK SIAXWICKI 1862 ROK” (wykonany skądinąd bardzo niestarannie), „MARKIEWICZ” oraz (bardzo nieczytelny) „WOITINKI[?]”. Ten ostatni napis odwołuje się do roku 1865.

Młyny tego typu, niezwykle popularne w szczególności w Polsce (w szczytowym okresie – w wiekach XVII i XVIII

102 David Gilly, *Special Karte von Suedpreussen mit allerhoechster Erlaubniss aus der Koniglichen grossen topographischen Vermessungs-Karte, unter Mitwirkung des Directors Langner, reducirt und herausgegeben vom Geheimen Ober-Bau-Rath Gilly... die Post-Course und Hauptstrassen sind gezeichnet vom ersten General Post Amst*, 1803.



Wiatrak (rzuty elewacji), 1994 r., Powiatowy Konserwator Zabytków w Poznaniu

w Wielkopolsce było ich około 1,8 tysiąca) swoją nazwę czerpały od czworonożnego kozła stanowiącego podstawę ich konstrukcji. Co ciekawe, wiatraki stawiane w wieku XIX niewiele różniły się konstrukcyjnie od swoich średniowiecznych poprzedników.

Wydany w 1690 roku *Architekt Polski...* autorstwa Stanisława Solkiego zawierał następujący zwięzły opis konstrukcji młyna: „*Wiatraki mają części przedniejszych siedm. 1. Stolec na którym się cały Młyn obraca. 2. Dyszel którym się obraca [młyn] do wiatru. 3. Skrzydła. 4. Wał w głowie [wiatraka] trzymający skrzydła. 5. Koło paleczne, w tymże wale do góry stojące. 6. Zastawkę tamującą obrót skrzydeł y kamienia. 7. Cewy na górnym wrzecionie, obracające kamień. 8. Wrzeciono spodnie, które dźwiga kamień.*”¹⁰³

Wykonany z drewna kozioł składał się z dwóch krzyżujących się ze sobą masywnych drewnianych podwalin posadowionych na fundamencie ceglany (jak w przypadku mrowińskiego młyna) lub kamiennym. W miejscu krzyżowania się podwalin, ustawiony był, podpierany czterema drewnianymi zastrzałami, sztember. Był to główny słupek (nieobrotowy), na którym wspierała się cała konstrukcja wiatraka, osadzony na koźle na tzw. siodle. Elementem wieńczącym sztember była masywna pozioma belka, zwana mącznicą, wsparta dodatkowo dwiema poziomymi belkami podłużnymi, zwanymi podjazdami. Pomiędzy tymi ostatnimi zamocowany był dyszel, służący wraz z kołowrotem (zwanym babą) do obracania konstrukcji wiatraka aby zapewnić optymalne położenie jego śmigieł (zwanych także skrzydłami) w stosunku do wiatru, a także stanowiący przeciwwagę samych śmigieł.

103 Stanisław Solki, *Architekt Polski. To jest nauka ulżenia wszelkich ciężarów. Używana potrzebnych Machin, ziemnych y wodnych. Stawiania ozdobnych Kościołów małym kosztem. O proporcji rzeczy wysoko stojących. O wschodach y pawimentach. Czego się chronić y trzymać w budynkach od fundamentów aż do dachu. O Fortyfikacyi. Y o inszych trudnościach Budowniczych. Do druku podany, Kraków 1690, s. 96*



Wiatrak, 1988 r., fot. Tomasz Wojciechowski, zbiory Wiesława Szkopka
(Wirtualne Muzeum „MOJE WIATRAKI”, <http://e-mojewiatraki.com>)

Zewnętrzna konstrukcja wiatraka nie była bezpośrednio połączona z gruntem, a jedynie zawieszona nad nim, wsparta na wspomnianej już mącznicy.

Czteroramienne śmigła, mocowane zwykle na poziomym wale lub metalowej głowicy na zewnątrz budynku, były pierwotnie kryte płótnem żaglowym lub cienkimi i wąskimi deskami sosnowymi (dranicami). W późniejszym okresie, od XIX wieku, do opierzenia śmigieł zaczęto stosować mechaniczne żaluzje, regulowane z wnętrza wiatraka.

Śmigła połączone były masywnym wałem skrzydłowym, na którym we wnętrzu wiatraka umieszczano osadzone na przekroju wału, tzw. koło pałeczne. Jego zadaniem było przenoszenie ruchu śmigieł poprzez zazębione z nim tzw. koło cewkowe i, dalej, pionową metalową oś (sochę), na ruch obrotowy kamieni młyńskich. Kamienie te, wykonywane początkowo z piaskowca, później (od drugiej połowy XIX wieku) z kwarcu, stanowiły kluczowy element w procesie mielenia zboża.

Wiatrak w Mrowinie posiadał jedno złożenie kamieni młyńskich – typu „francuskiego”. Swoją nazwę czerpały od kraju pochodzenia surowca do ich produkcji. Kamienie takie wytwarzane były z kwarcu wydobywanego w kamieniołomach w okolicy miejscowości La Ferté-sous-Jouarre. Charakteryzowały się znacznie większą porowatością i twardością (przekładającą się na większą ich trwałość) niż wykorzystywane wcześniej kamienie z piaskowca.

Jakkolwiek wiatraki z zasady lokowano w miejscach o odpowiednio dużej liczbie dni wietrznych w roku i najczęściej na naturalnych lub sztucznych wzniesieniach, to dodatkowym ich atutem, zwiększającym możliwość ich wykorzystania, była możliwość nastawienia konstrukcji w odpowiednim w danym momencie kierunku. Odbywało się to przy pomocy masywnego kołowrotu (baby) i kilkumetrowego dyszla.

Typowy koźlak mógł przy sprzyjającej pogodzie zmielić nawet do 2 ton ziarna na dobę.



Usytuowana na niewielkim odsłoniętym wzniesieniu konstrukcja mrowińskiego wiatraka oparta jest na koźle posadowionym na fundamencie i murowanej konstrukcji wspornej (fundamencie) na planie krzyża z czerwonej cegły ceramicznej pełnej, wpisanego w kwadrat o boku o długości około 6 metrów. Konstrukcja drewniana wiatraka, w tym koziół, siodło oraz oś (sztember) wykonane zostały z drewna dębowego, natomiast ściany i dach z drewna sosnowego. Dach budowli – dwuspadowy, z tzw. naczółkiem (trójkątną połacią umieszczoną ukośnie w górnej części ścian szczytowych) od strony śmigieł, pokryty był pierwotnie gontem, z czasem (prawdopodobnie w latach 40. XX wieku) zastąpionym stalową blachą falistą. Drzwi wejściowe, umieszczone na wysokości ok. 4,5 m znajdowały się na frontowej ścianie (będącej ścianą przeciwną w stosunku do tzw. ściany wietrznej, na której umiejscowione są wiatraczne śmigła). Prowadziły do nich niegdyś zewnętrzne drewniane schody, zwieńczone niewielką galeryjką. Za drzwiami znajdowało się pomieszczenie przeznaczona do produkcji mąki. To tu zamontowane były kamienie młyńskie, tu następowało oczyszczanie przemiału czy przyjmowanie interesantów. Z wyższego poziomu zsypywano zboże do zsypu i przetwarzano je na śrutę. Wreszcie, na poziomie gruntu znajdowała się najniższa kondygnacja obejmująca konstrukcję koźła – wspólnie dostępna z zewnątrz, niegdyś nie.

Mrowiński wiatrak pierwotnie postawiony został w Buku¹⁰⁴, zapewne we wspomnianym roku 1850, skąd

104 Choć, jak wynika z danych Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, wiatrak miał zostać sprowadzony „ze wschodnich dzielnic kraju” (Zasoby Powia-

w roku 1910 trafił do Mrowina, sprowadzony przez młynarza Wiktora Nowaka¹⁰⁵.

Z braku dostatecznych materiałów źródłowych jedynie na marginesie warto wspomnieć, że inny młyn wiatrowy mógł stać w Mrowinie (najpewniej w tym samym miejscu) jeszcze w marcu roku 1901, kiedy to na łamach prasy pojawiały się ogłoszenia Stanisława Zarzyńskiego z Mrowina, który poszukiwał czeladnika młynarskiego¹⁰⁶. Stanisław Zarzyński był teściem Wiktora Nowaka (ożenionego z córką Zarzyńskiego – Marianną)¹⁰⁷. W księgach wieczystych nieruchomości, na której Wiktor Nowak postawił swój wiatrak znajdujemy zaś wzmiankę o młynarzu, niejakiemu Marcelu (*Marzell*) Zarzyńskim, który wraz z żoną Marianną (z domu Arndt) grunt ów nabył na mocy umowy z 16 stycznia 1884 r.¹⁰⁸. Są więc pewne podstawy by przyjąć, że Nowak przejął, tudzież kontynuował młynarski interes Zarzyńskich.

Jak należy wnosić po inskrypcji¹⁰⁹ na konstrukcji wiatranka, rzemieślnikiem, który postawił konstrukcję w Mrowinie

towego Konserwatora Zabytków w Poznaniu – karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa: Mrowino, nr inw. 1203/k (wiatrak)). Inna rzecz, że w tym samym opracowaniu znajduje się adnotacja potwierdzająca fakt sprowadzenia wiatranka z Buku.

- 105 Jak wskazuje Józef Gmerek, powołując się na ustne relacje, materiały z rozebranego wiatranka z Buku trafić miały do Mrowina w 5 wagonach towarowych (Józef Gmerek, *Przeszłość i dzień dzisiejszy Gminy Rokietnica*, rękopis niepublikowany).
- 106 Postęp, Poznań, 19 marca 1901 r., nr 65, s. 3. W przywołanej już karcie ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa z zasobów Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu (nr inw. 1203/k (wiatrak)) znajduje się wyraźne wskazanie, że opisywany tu wiatrak został postawiony na miejscu poprzedniego, który z racji małej wydajności został uprzednio rozebrany przez Wiktora Nowaka.
- 107 Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. akt 53/4419/0/7/229.
- 108 Rzeczona umowa została najprawdopodobniej zawarta z rodzeństwem Zarzyńskich: Michaelem (zamieszkałym, co ciekawe, w Milwaukee) oraz Weroniką, Anastazją i Józefem, Archiwum Państwowe, sygn. akt 53/759/0/4.16/2062.
- 109 „ROGACKI 1910”.

był majster nazwiskiem Rogacki¹¹⁰. Łopaty śmigieł oraz ich piasta wykonane zostały na miejscu (do dziś zachowały się jedynie ich elementy stalowe).

W 1928 r. do napędu mechanizmu wiatraka użyto silnika spalinowego typu diesel – prawdopodobnie firmy Deutz z Kolonii, a następnie (?) maszyny oznaczonej symbolami drezdeńskiej fabryki Hille-Werke Aktiengesellschaft¹¹¹.

Rozwiązanie to miało pozwolić na pracę młyna w dni bezwietrzne. Silnik ten nie sprawdził się jednak w praktyce.

W okresie drugiej wojny światowej władze okupacyjne przejęły kontrolę nad młynem, wyznaczając na jego administratora niejakiego Siegismunda Gürkego, który był niemieckim osadnikiem sprowadzonym w tym celu do Mrowina z Rudy w powiecie chełmskim¹¹².

Sam wiatrak, odzyskany ostatecznie przez Nowaków, użytkowany był do wczesnych lat 50. XX wieku, a według niektórych źródeł aż do ok. 1965 r.¹¹³ (choć już w dokumentach z maja 1942 r. władze niemieckie wskazywały na jakoby bardzo zły stan techniczny budowli¹¹⁴). Przyczyną

110 Znalezienie odpowiedniego fachowca nie było wcale łatwe, na co zdaje się wskazywać ogłoszenie zamieszczone przez nabywcę Młyna w wydawanym w Poznaniu dzienniku Postęp z 25 sierpnia 1910 r.: „*Budowniczy wiatraków biegły w swym zawodzie jest zaraz pożądanym. Zgłoszenia przyjmuje W. Nowak, Mrowino, p. Rokietnica.*”

111 Zachowały się materiały fotograficzne pokazujące pozostałości tej ostatniej (por. Zasoby Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu – karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa: Mrowino, nr inw. 1204/k (wiatrak)); być może przekaz dot. maszyny firmy Deutz jest nieścisły, jednakże nie udało mi się tego dostatecznie zweryfikować.

112 Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/759/0/4.16/2062.

113 Zasoby Powiatowego Konserwatora Zabytków w Poznaniu – karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa: Mrowino, nr inw. 1203/k (wiatrak).

114 Tamże. Inna rzecz, że w innych jeszcze materiałach z tego okresu znajdujemy też informację, że z uwagi na to, że z usług tutejszego młyna korzystało około 40 gospodarzy, młyn zapewnić miał jego nowemu zarządcy (wspomnianemu Gürkemu) dobre warunki egzystencji (*eine gute Existenzmöglichkeit*”).

zakończenia działalności był, z jednej strony, duży stopień zużycia mechanizmów wiatraka, z drugiej natomiast brak opłacalności produkcji. Na ten ostatni czynnik znaczny wpływ miała zapewne sytuacja polityczna. Na fali monopolizacji przetwórstwa zbożowego przez ówczesne władze produkcja w starych młynach stała się nieopłacalna lub też, na skutek podejmowanych w stosunku do posiadaczy młynów działań o charakterze administracyjnym, niemożliwa¹¹⁵. Po zaprzestaniu użytkowania wiatraka w charakterze młyna pełnił on jeszcze przez pewien czas funkcję magazynowe.

Od kilkudziesięciu już lat nieużywany, chyli się wyraźnie ku upadkowi. W nocy z 4 na 5 sierpnia 2018 roku najpewniej silniejszy podmuch wiatru doprowadził do częściowego zawalenia konstrukcji: przewróciła się znaczna część ściany zewnętrznej z pozostałością śmigieł, zaś wał, wraz z osadzonym na nim kołem palcynym. Jakkolwiek, jak się wydaje, konstrukcja nośna młyna nie ucierpiała wskutek tego zdarzenia, to bryła wiatraka bezpowrotnie utraciła swój charakterystyczny kształt.

PRYZSTANEK KOLEJOWY¹¹⁶

W centralnej części „starego” Mrowina, na północ od zespołu dworskiego – po przeciwległej stronie ulicy Dworcowej,

115 Dość powiedzieć, że, wedle danych z 1954 r., spośród 3 280 istniejących w owym czasie w Polsce wiatraków, tylko nieco ponad 60 uznanych zostało za młyny (Izabela Wyszowska, Paulina Zakrzewska, *Szlak Wiatraczny w Wielkopolsce jako propozycja turystyki kulturowej obiektów poprzemysłowych i technicznych*, *Turystyka Kulturowa*, nr 11, 2009, s. 22). Pozostałe zaś przeznaczono do likwidacji; część z nich miała szczęście wzbogacić zbiory muzealne placówek etnograficznych, inne – jak wiatrak w Mrowinie – sukcesywnie popadały (i popadają) w ruinę.

116 Podstawowym źródłem informacji o przystanku kolejowym są ustalenia Grzegorza Szczeński (<http://www.kolej.poznan.c0.pl/infrastruktura/wielkopolska/mrowino/index.html>, odczyt: 3 września 2016 r.).

położony jest nieczynny dziś przystanek kolejowy. Leżał on w ciągu linii kolejowej Rokietnica – Międzychód – Skwierzyna (tj. linii nr 363¹¹⁷).

Linia ta została otwarta na odcinku Międzychód – Wierzbno w roku 1887, na odcinku Rokietnica – Międzychód (przy którym położone jest Mrowino) w roku 1888, i wreszcie na odcinku Wierzbno – Skwierzyna w roku 1906.

Pierwotnie w Mrowinie funkcjonowała jedynie bocznicza kolejowa, przeznaczona na potrzeby folwarczne. Dopiero w związku z umiejscowieniem we wsi zakładu karnego, utworzony został przystanek kolejowy, otwarty w listopadzie 1929 r. Jak donosiła prasa: „Z dniem 15 b. m. otwarto na linii Rokietnica-Przybroda, w km. 178,14 nieobsadzony przystanek osobowy Mrowino. Na przystanku tym będą się zatrzymywały poniżej minuty pociągi osobowe nr 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035 następująco: o godzinie 7,50; 9,01; 13,33; 16,06; 17,19; 20,16.”¹¹⁸.

Wreszcie, w okresie powojennym, powstała zachowana do dziś infrastruktura, obejmująca m.in. budynek stacyjny wraz z przylegającym do niego magazynem oraz oddalonym nieznacznie w kierunku wschodnim magazynem materiałów łatwopalnych. Nieopodal, przy ulicy Kolejowej, znajdowała się też waga dworcowa (w jej miejscu znajduje się obecnie nieczynny i niszczący punkt skupu złomu).

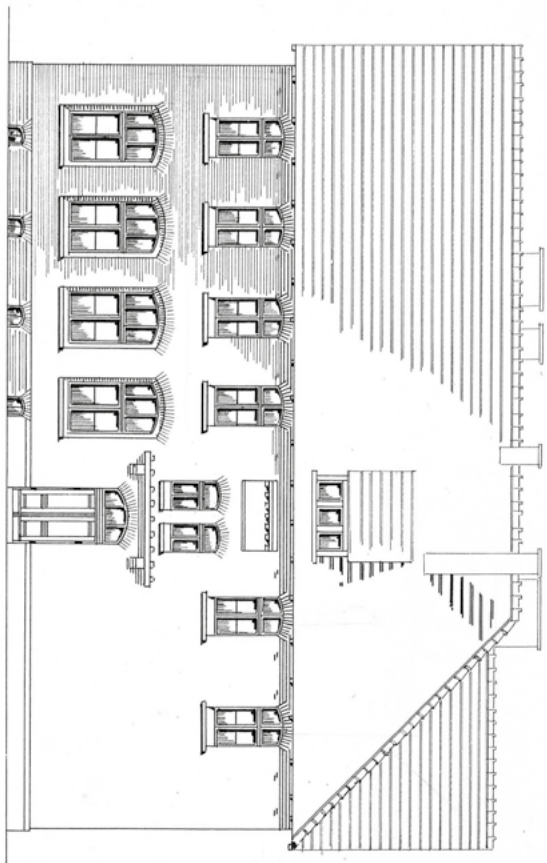
W kresie międzywojennym odcinek Międzychód – Wierzbno linii został rozebrany ze względu na przebiegającą niedaleko Wierzbna granicę między Polską a Niemcami. Odcinek ten został przywrócony do ruchu w 1939 r., po wybuchu drugiej wojny światowej.

117 Historyczna numeracja: 85 (przed 1932 rokiem), 223 (przed 1938 rokiem), 129 (przed 1945 rokiem), 130 (przed 1945 rokiem), 335 (przed 1968 rokiem), 338 (przed 1968 rokiem), 341 (przed 1985 rokiem) oraz 363 (od roku 1985).

118 Gazeta Szamotulska, 14 listopada 1929 r., nr 134, s. 3.

Katholische Kirche in Murovano, Kreis Gosen West.

Fasade.



Gymn. Sportplatzanlage vom 12. Mai 1904.

Der Stenogr. Bauwart.

W. M. M.

Ruch pasażerski na linii kolejowej nr 363 został zamknięty, odpowiednio, w 1995 r. – na odcinku Międzychód – Skwierzyna, oraz w roku 1999 – na odcinku Rokietnica – Międzychód. Następnie, w roku 2002, zawieszono także przewozy towarowe. W 2006 r. linia na odcinku Rokietnica – Międzychód została usunięta z ewidencji PKP. Wreszcie, w roku 2015, została podjęta decyzja o fizycznej likwidacji linii na odcinku Rokietnica – Skwierzyna¹¹⁹. Tymczasem budynek stacyjny, częściowo zamieszkały, popada w ruinę.

SZKOŁA

Założenie szkoły w Mrowinie zbiegło się w czasie z nastaniem w Wielkim Księstwie Poznańskim, w którego granicach Mrowino w owym czasie leżało, rządów Edwarda Flottwella, który w latach 1830-1840 pełnił funkcję nadprezydenta księstwa. Flottwell wsławił się bowiem prowadzeniem intensywnej polityki germanizacyjnej obejmującej w szczególności sprawy związane ze szkolnictwem¹²⁰.

Szczęśliwie jednak w roku 1830 mrowińska szkoła rozpoczęła swoją działalność jako niemiecka szkoła dla dzieci pol-

119 Decyzja Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 10 września 2015 r., DTK.I.0111.1.86.2015.JT/MM.2. W chwili oddawania niniejszej książki do druku prasa donosi o prowadzonych staraniach związanych z przywróceniem linii do życia. Nie sposób jednak przewidzieć jakie będą ich efekty.

120 Jak wskazuje Stanisław Karwowski w swojej monumentalnej pracy dotyczącej historii Księstwa, o tym, że „*nawet w szkołach miejskich i wiejskich język polski za rzecz poboczną uważano, dowodził reskrypt rejencyjny z 10 grudnia 1832 r., w którym kandydatom szkół miejskich i wiejskich obwieszczano, że w 8 przedmiotach, szczególnie w niemieckim języku, gruntowne wiadomości posiadać winno, dziewięć zaś i ostatni przedmiot – a tym był język polski – nie miał być im zupełnie obcy.*” Stefan Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1918, t. 1, s. 148 i n.

skich wyznania rzymskokatolickiego z Mrowina, Cerekwicy, Przybrody i Krzyszkowa.

Pierwotny budynek szkolny, murowany i kryty strzechą, składał się z jednej tylko sali lekcyjnej oraz mieszkania nauczyciela. Pierwszym nauczycielem był niejaki pan Tomaszewski, który jednakże nie zabawił długo w Mrowinie i już po roku pracy został zastąpiony przez niejakiego pana Błaszczyka. Ten drugi z kolei pełnił swoją funkcję aż do roku 1891.

W roku 1880 w szkole uczyło się 200¹²¹ dzieci wyznania rzymskokatolickiego (prawdopodobnie Polaków) oraz 19 innego wyznania (najpewniej Niemców). To właśnie z myślą o tych ostatnich utworzona została osobna klasa oraz zatrudniony został dodatkowy nauczyciel – protestant¹²².

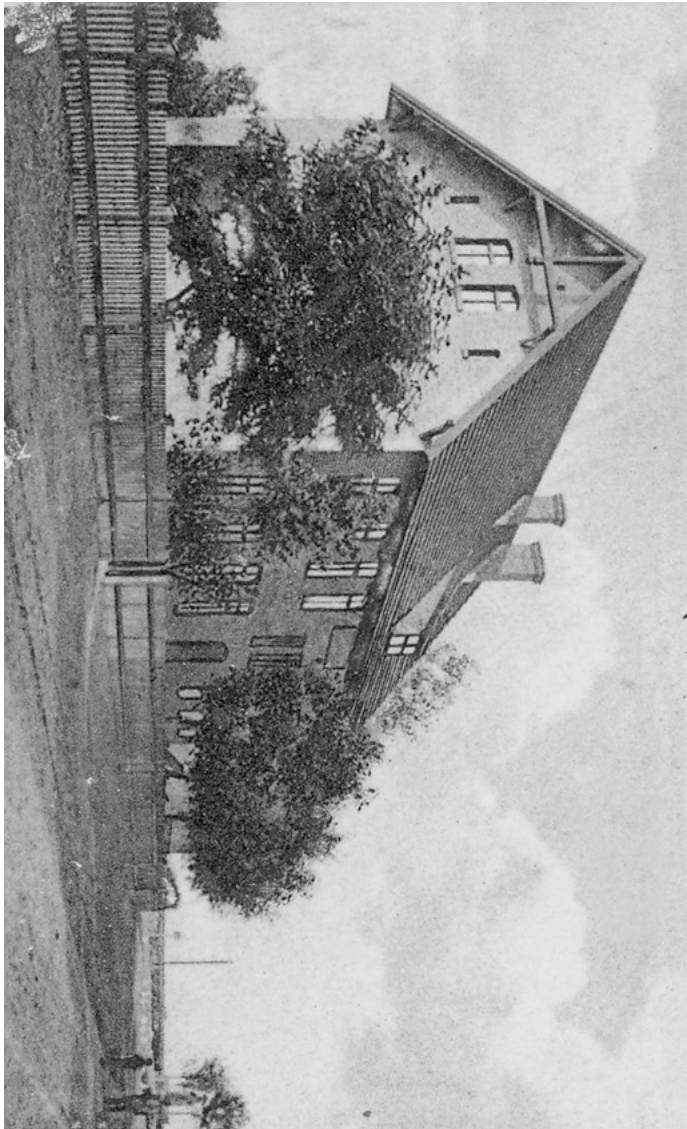
Dalej nauczycielami aż do roku 1918 byli kolejno: pan Dullin oraz pan Gunther.

W 1903 r., wskutek pożaru, budynek szkolny uległ zniszczeniu. W związku z tym, w latach 1903-1905 wzniesiony został zachowany do dziś, gmach. Nową szkołę zbudowano w formie typowej dla szkół wiejskich stawianych w tym okresie. Była to więc konstrukcja z cegły ceramicznej pełnej na zaprawie cementowo-wapiennej, z zewnątrz nieotynkowanej. Obejmowała trzy izby lekcyjne umieszczone na parterze (w tym jedną – ciemną – z oknami wychodzącymi na północ¹²³) i trzy mieszkania dla nauczycieli, znajdujące się na piętrze (2 mieszkania 3-pokojowe, każde z kuchnią

121 Jakkolwiek liczbę tę podaję za cytowanym dalej Gońcem Wielkopolskim, to (choć niedająca się zweryfikować) wydaje się ona wątpliwa wobec znacznie mniejszej liczby uczniów uczęszczających do mrowińskiej szkoły w okresie międzywojennym, kiedy placówka, zlokalizowana w nowym gmachu, dysponowała już większą przestrzenią oraz liczniejszą kadrą dydaktyczną.

122 Goniec Wielkopolski, 23 września 1880 r., nr 218, s. 4.

123 Jak wynika z akt lekarza powiatowego powiatu poznańskiego: „*Promienie słoneczne nigdy do niej nie dochodzą*” (Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4351/0/3/1262).



Szkoła, przed 1916 r., fragment pocztówki ze zbiorów Małgorzaty Saternus

i spiżarnią) i poddaszu (w tzw. facjacie – jednopokojowe, z kuchnią i spiżarnią).

Budynek szkoły, wzniesiony został na planie litery L. To piętrowa konstrukcja, częściowo podpiwniczona, z mieszkalnym poddaszem, nakryta wielopołaciowym dachem stronnym, krytym ceramiczną dachówką karpiówką, układaną podwójnie w tzw. koronkę.

Po odzyskaniu przez Polskę w 1918 r. niepodległości nauczycielem został Teofil Sokołowski, a następnie, w roku 1920 Jan Kurdydyk. Od roku 1926, grono nauczycielskie stanowili Irena Heinkówna-Sommerfeld oraz Roman Weroniczak, jako kierownik.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego szkoła funkcjonowała, kolejno, jako placówka 3-klasowa, a w latach 1928-1931 jako szkoła 6-klasowa dla dzieci z Mrowina, Rokietnicy i Krzyszkowa.

W roku 1930 kierownikiem szkoły został Feliks Kolbusz, którego w pracy nauczycielskiej do wybuchu drugiej wojny światowej wspomagali wspomniana już Irena Heinkówna-Sommerfeld oraz Helena Tubornatówna (ostatecznie zastąpiona przez Stefana Drzewieckiego).

W 1928 r. w szkole uczyło się 121 dzieci (w tym 57 w klasie pierwszej – w dwóch oddziałach – i, odpowiednio, 35 i 29 w klasach drugiej i trzeciej), zaś w latach 30. XX w. liczba ta wzrosła do ok. 150.

W budynku szkoły, w ramach prowadzonej przez nią działalności kulturalno-oświatowej, odbywały się także spotkania Koła Śpiewackiego im. Ignacego Paderewskiego (o kole była już tu mowa) oraz prowadzone przez nauczycieli i asystentów Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Szkoły Rolniczej otwarte dla mieszkańców wykłady oraz zebrania i pokazy Związku Pszczelarzy. Wreszcie, szkoła była miejscem zebrań i ćwiczeń członków lokalnego Przynależności Obronnego oraz Związku Strzeleckiego.



Uczniowie szkoły w Mrowinie na dziedzińcu, prawdopodobnie okres międzywojenny, ze zbiorów Ryszarda Lubki



Uczniowie szkoły w Mrowinie, marzec 1962 r.,
ze zbiorów Ryszarda Lubki

Jak wynika z akt lekarza powiatowego powiatu poznańskiego, warunki w jakich odbywało się pod koniec lat 20. XX w. kształcenie w mrowińskiej szkole, były dość ciężkie (choć nie wydawały się odbiegać istotnie od panujących w inny podobnych placówkach wiejskich). I tak, jak wynika z raportu za rok 1928, na boisku szkolnym znajdowała się studnia kopana z pompą, nieopodal zaś ustępy – osobne dla uczniów i nauczycieli („*utrzymane w czystości; zmywane co sobotę po nauce. Nieczystości wywozi się kufą dwa razy do roku: na wiosnę i jesień. (...) Nauczycielskie przy ustępach dla dzieci – wspólny dach, wspólny dół. Odległość od studni 50 m.*”)¹²⁴. W budynku szkoły, w korytarzu, na żelaznym postumencie znajdowała się umywalnia. O czystość dbała „stróżka szkolna”, odpowiedzialna m.in. za zamiatanie i odkurzanie sal szkolnych „*co dzień po nauce i tuż przed nauką*” oraz comiesięczne mycie okien. W budynku znajdowały się – co skrupulatnie odnotowano w przywołanym raporcie¹²⁵ – 3 spluwaczki, umieszczone na podłodze i „*oczyszczane (...) codziennie*”.

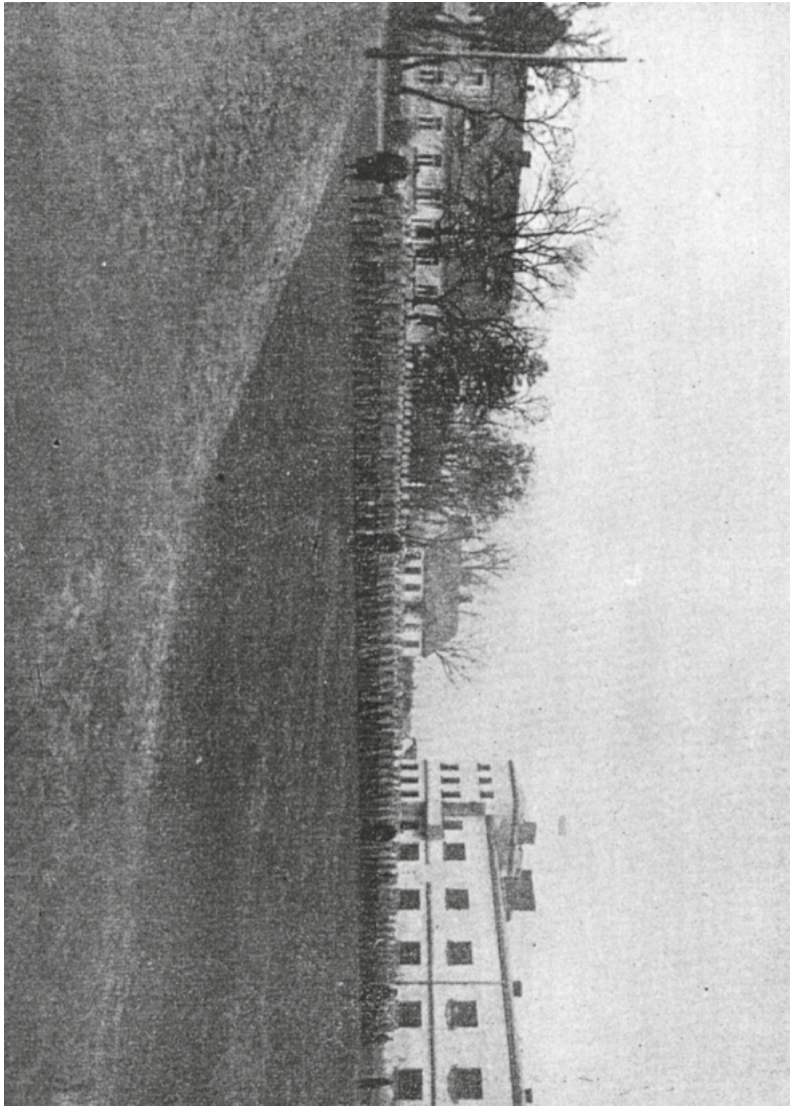
Z tych samych materiałów¹²⁶ wynika, że ogólny stan higieny oraz zdrowia uczniów pozostawiał wiele do życzenia. W rzeczonym 1928 r. zgłaszano dzieci brudnych: 2, zawszonych (gnidy): 21, cierpiących na jaglicę: 9, kalekich i ułomnych: 3, wątłych lub „wyniszczonych”: 27. Podobne dane odnoszą się do lat kolejnych.

Po wybuchu drugiej wojny światowej w mrowińskiej szkole zakwaterowano niemieckich żołnierzy, nieco później zorganizowano w niej szpital polowy, a ostatecznie szkołę dla dzieci niemieckich.

124 Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4351/0/3/1262.

125 Tamże.

126 Tamże.



Dziedziniec więzienia, z lewej strony widoczny dwór, z prawej budynek koszar, okres międzywojenny, zbiory dra Krystiana Bedyńskiego

Po wojnie szkoła wznowiła swoją działalność już 22 lutego 1945 roku, przyjmując w swoje progi 193 uczniów z roczników 1931-1937.

Pierwszym powojennym kierownikiem szkoły został Jan Najder. Grono pedagogiczne tworzyli zaś Irena Heinkówna-Sommerfeld oraz Maria Pietras.

Według spisu dzieci i młodzieży z roczników od 1926 do 1945, w tutejszym rejonie szkolnym zamieszkiwało ponad 460 osób. To właśnie z myślą o nich w roku szkolnym 1946-1947 zorganizowano odpowiednie kursy, które miały za zadanie umożliwić im uzupełnienie wiedzy.

W latach 80. XX w. przeprowadzone zostały prace związane z rozbudową budynku szkoły. W pierwszym etapie, w roku 1986, do użytku zostały oddane nowe pomieszczenia obejmujące sanitariaty, pokój nauczycielski, sekretariat z gabinetem dyrektora oraz ciąg komunikacyjny łączący stary budynek z nowym. Następnie, w latach 1991-1992, zrealizowano drugi etap rozbudowy. Nowy budynek pomieścił 5 sal lekcyjnych z zapleczem, kuchnię, świetlicę i salę gimnastyczną z widownią i zapleczem (w owym czasie ukończoną jedynie w stanie surowym).

WIEZIENIE

Jeszcze w pierwszej połowie roku 2016 charakterystycznym punktem na mapie Mrowina były pozostałości dawnego zakładu karnego. Z kompleksu przylegającego od południa do zespołu folwarcznego, do którego prowadziła ulica Bramowa, pozostało dziś niewiele.

Historia tego miejsca sięga początku lat 30. XX wieku, kiedy to, po przejęciu przez naczelnika więzienia w Poznaniu od Skarbu Państwa liczącej nieco ponad 177 ha wspomnianej już wcześniej resztówki parcelacyjnej w Mrowinie, podję-



Absolwenci szkoły ogólnokształcącej w kolonii rolniczej (okres międzywojenny), zbiory
dra Krystiana Bedyńskiego

to decyzję o utworzeniu w tym miejscu więziennej kolonii rolniczej.

Tego rodzaju zakłady penitencjarne tworzone w dawnych majątkach przejmowanych przez Skarb Państwa i przeznaczano dla „skazanych [mężczyzn], pracujących przed popełnieniem przestępstwa w rolnictwie lub rzemiosłach, którzy w warunkach zbliżonych do życia na wolności pogłębiać [...] [mieli] swe wiadomości rolnicze”¹²⁷. Powody zakładania kolonii rolniczych miały także podłoże ekonomiczne – chodziło bowiem o zapewnienie tym zakładom środków materialnych i żywności.

Wyższe stanowiska w koloniach rolniczych pełniły osoby posiadające wykształcenie i praktykę rolniczą i ogrodniczą, bowiem przy takich zakładach organizowane były szkoły rolnicze oraz ogólnokształcące. Nauka w szkołach rolniczych trwała jeden rok i obejmowała dwa okresy: zimowy i letni. W okresie zimowym skazani-uczniowie mieli za zadanie przyswoić stosowną wiedzę teoretyczną, by następnie, w okresie letnim, z jej pomocą osiąść niezbędne umiejętności praktyczne.

Cechą charakterystyczną tego rodzaju placówek było też to, że skazani mieli w nich warunki zbliżone do życia na wolności – co do zasady brak krat w pomieszczeniach, daleko idącą swobodę poruszania się w obrębie zabudowań więziennych poza pracę, a także możliwość pracy na wolnym powietrzu. Wszystko to z kolei odbywało się przy niewielkiej liczbie personelu służby penitencjarnej, składającego się głównie nie tyle ze strażników ile wychowawców¹²⁸.

Jak wskazuje Krystian Bedyński, więzienne kolonie rolnicze miały być przeznaczone dla „więźniów ze środowiska

127 Tadeusz Mitraszewski, *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 1937, z. 1, s. 20.

128 Tamże, s. 21.

wiejskiego w wieku od 21 do 30 lat, pierwszy raz skazanych, z wyrokami od roku do pięciu lat pozbawienia wolności”¹²⁹.

Zasadniczy problem organizacyjny dotyczący planowanego zakładu w Mrowinie polegał jednak na tym, że majątek znajdował się wówczas w bardzo złym stanie: „zniszczone zabudowania, inwentarz żywy i techniczny rozgrabiony, pola zachwaszczone, podobnie jak sad, ogród i park, a stawy (dawniej rybne) zamulone”¹³⁰. W związku z tym do Mrowina skierowana została grupa ok. 50 więźniów, będących fachowcami w różnych dziedzinach, których zadaniem było wyremontowanie obiektów przyszłej kolonii, wzniesienie budynku koszarowego dla ok. 250 osadzonych oraz zagospodarowanie całego terenu. Ostatecznie zasadnicze prace udało się ukończyć w sierpniu 1934 r. i zakład (jako jedna z pięciu podobnych placówek – mających wówczas status zakładów eksperymentalnych nowego typu) zainaugurował swoją działalność.

Rok później, jesienią 1935 r., rozpoczęła działalność Szkoła Przystosowania Rolniczego, w której w szczytowym okresie uczyło się ok. 100 więźniów. Program teoretyczny (jak już wskazano, realizowany w okresie zimowym) obejmował m.in. uprawę roślin, meliorację, nawożenie, sadownictwo i ogrodnictwo, a także prace hodowlane i wiedzę z zakresu organizacji gospodarstwa wiejskiego. Z kolei w ramach nauki praktycznej (w okresie letnim) więźniowie-uczniowie odbywali w szczególności pod nadzorem instruktorów praktykę przy pracach polowych, pielęgnacji roślin oraz w oborze (25 krów), stajni (20 koni), chlewni, bażanciarni, królikarni (400 królików), czy wreszcie przy hodowli karpia i jedwabników¹³¹.

129 Krystian Bedyński, *Zapomniane więzienie w Mrowinie (1934-1969) cz. 1*, Forum Penitencjarne, Warszawa 2014, nr 4 (191), s. 36.

130 Krystian Bedyński, *Zapomniane więzienie [...] cz. 1*, s. 36.

131 Tamże, s. 36.



Praca więźniów w polu, ze zbiorów dra Krystiana Bedyńskiego

Niezależnie od przyuczenia rolniczego, dla uczniów posiadających w tym zakresie braki, organizowano równolegle (z udziałem personelu dydaktycznego z mrowińskiej szkoły podstawowej) nauczanie uzupełniające w zakresie szkoły powszechnej.

Więźniowie uczestniczyli ponadto (w ramach tzw. oddziaływania wychowawczego) w zajęciach sportowych i kulturalno-oświatowych. Z zakładu działały dwa chóry (polski i huculski – ten ostatni za sprawą przebywających w zakładzie więźniów pochodzenia kresowego), a także składająca się ze strażników i więźniów orkiestra. Obecni byli także kapelani (katolicki, prawosławny i grekokatolicki). Wreszcie, w zakładzie funkcjonowała dostępna dla więźniów biblioteka¹³².

Chociaż kompleks mógł pomieścić nawet 250 więźniów, to stanu takiego nie udało się osiągnąć do czasu wybuchu wojny. W roku 1934 przebywało w Mrowinie 64 osadzonych, w sierpniu 1938 r. było ich 188, zaś w kwietniu 1939 r. – 203¹³³.

Pierwszym kierownikiem kolonii w Mrowinie został przodownik Piotr Miś¹³⁴, któremu do pomocy przydzielono

132 Jednym z działań wychowawczych, realizowanych w tutejszym zakładzie (określanym mianem „systemu mrowińskiego”) było omawianie z osadzonymi aktualnymi wydarzeń krajowych i zagranicznych (Elżbieta B. Kitlińska, *Biblioteki więzienne. Zainteresowania czytelnicze więźniów*, Przegląd Biblioteczny, Warszawa 1982, z. 3/4, s. 239.

133 Krystian Bedyński, *Więzienie w Mrowinie w latach 1933-1969*, Czasopismo Prawno-Historyczne, Warszawa 2016, t. LXVIII, z. 1, s. 139

134 Piotr Miś urodził się 28 lipca 1887 r. w Biskupicach Zabarycznych w powiecie ostrzeszowskim. Przed podjęciem pracy w Służbie Więziennej (w 1921 r.) brał m.in. udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W strukturze SW pełnił początkowo służbę dozorczy w więzieniu we Wronkach (w latach 1921-1922), w zakładzie poprawczym w Kcyni (1922) i wreszcie w więzieniu w Poznaniu (1923). Brał udział w organizacji kolonii rolnej w Mrowinie. W roku 1945 został komendantem obozu w Obornikach Wielkopolskich. Zmarł 26 września 1945 r. Uchonorowany Brązowym Krzyżem Zasługi. (Aneta Kantor, *Na zamku Królewskim*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 2009, nr 62-63, s. 259).



Załoga ZK w Mrowinie, 1946 r., ze zbiorów Ryszarda Lubki

starszego strażnika Leona Kierczyńskiego; nadzór penitencjarny nad jednostką objął prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu zaś nadzór służbowy – naczelnik poznańskiego więzienia. Od 1 października 1938 r. kolonia posiadała status samodzielnego więzienia specjalnego II klasy (Więzienie Kolonia Rolnicza w Mrowinie), podlegającego bezpośrednio Departamentowi Karnemu. Jej naczelnikiem został przodownik Franciszek Izydorzycy. W sierpniu 1938 r. uruchomiona została filia więzienia w Obornikach Wielkopolskich, w której zorganizowane zostało gospodarstwo rolne i cegielnia. Kierownikiem tej jednostki został wspomniany już wcześniej przodownik Piotr Miś.

Po wybuchu drugiej wojny światowej, na początku września 1939 r., więźniowie zostali uwolnieni i rozpoczęła się ewakuacja strażników i ich rodzin do Warszawy. Ostatecznie jednak część strażników została zawrócona i zobowiązana przez okupacyjne władze do powrotu do pracy w zorganizowanym w mrowińskiej placówce zamiejscowym obozie pracy – filii poznańskiego więzienia (*Außenarbeitsstelle „Just. Gut Joachimfeld“ der Untersuchungshaftanstalt Posen in Joachimfeld*). Jeszcze w październiku 1939 r. z poznańskiego zakładu zostało tu przewiezionych ok. 100 więźniów, a w ślad za nimi przybyli niemieccy funkcjonariusze.

W okresie niemieckiej okupacji stan liczebny obozu oscylował wokół 200 osadzonych, będących w znakomitej większości Polakami, skazanymi za drobne przestępstwa popolite na krótkie kary więzienia. Jak wskazuje Krystian Bedyński, „Organizacyjnie postępowanie z więźniami zasadniczo nie różniło się od sytuacji przedwojennej: prace w polu, w zabudowaniach obozu, przy hodowli, itp.”¹³⁵ Jednocześnie jednak więźniowie

135 Krystian Bedyński, *Zapomniane więzienie w Mrowinie (1934-1969) cz. 2*, Forum Penitencjarne, Warszawa 2014, nr 5 (192), s. 36.



Piotr Miś (pierwszy kierownik kolonii rolniczej) z rodziną, Oborniki 1938 r., ze zbiorów dra Krystiana Bedyńskiego

zmuszani byli do znacznie cięższej pracy aniżeli w okresie międzywojennym¹³⁶. Warunki bytowe uległy radykalnemu pogorszeniu w stosunku do okresu przedwojennego, racje żywieniowe były dalece niedostateczne, zaś kontakt więźniów z rodzinami, czy możliwość otrzymywania paczek żywnościowych zostały znacząco ograniczone. Daleko idącej pomocy materialnej oraz pomocy w kontaktach z rodzinami udzielali więźniom (oczywiście nielegalnie) polscy strażnicy (w tym Piotr Miś, Czesław Kliś, czy Józef Kozakiewicz).

Jak wynika ze wspomnień syna Piotra Misia, „Przez mieszkania wszystkich Polaków zatrudnionych w więzieniu przez cały czas wojny przepływał strumień paczek z żywnością i ciepłą bielizną, a także korespondencja poza cenzurą”¹³⁷. Udokumentowane jest aktywne zaangażowanie strażników więziennych, w tym wspomnianego już Piotra Misia, a także Czesława Klisia i Józefa Kozakiewicza.

Wobec zbliżania się frontu, 19 stycznia 1945 r. zarządzono ewakuację zakładu. Następnego dnia, konwojujący więźniów polscy dozorczy wypuścili ich w okolicy Pamiątkowa i zbiegli, zaś dawny pierwszy kierownik kolonii – Piotr Miś – powrócił do Mrowina w celu zorganizowania miejscowej ludności dla zabezpieczenia inwentarza gospodarskiego i majątku więziennego.

W pierwszym okresie po zakończeniu wojny w tutejszym więzieniu przetrzymywani byli przede wszystkim Niemcy

136 Poza przywoływanymi tu już pracami dra Bedyńskiego warto zwrócić uwagę na to, że obóz w Mrowinie został wskazany w zasobach niemieckiego Bundesarchiv oraz przez niemiecką fundację „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” („Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”) jako jedno z miejsc pracy przymusowej w okresie wojennym (zob. <http://www.bundesarchiv.de/zwangsarbeit/haftstaetten/index.php?action=2.2&tab=1&id=1942>).

137 Roman Miś, cyt. za: Krystian Bedyński, *Antyhitlerowska konspiracja więzienna w Kraju Warty 1939-1945*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 2013, nr 78, s. 143



Kpt. Antoni Grzegorzewski (naczelnik więzienia) z więźniami w Polu, lata 60. XX w. (przed 1968 r.), ze zbiorów Teresy Grzegorzewskiej

jeńcy, jak również Volksdeutsche. W maju roku 1945 kometandem obozu, będącego filią obozu jenieckiego w Obornikach, został ponownie Piotr Miś. W roku 1945 w obozie Mrowinie przetrzymywanych było około 120 Niemców¹³⁸.

W okresie od lutego 1945 r. do 30 czerwca 1947 r. zakład w Mrowinie był więzieniem karno-śledczym II klasy, wchodzącym w skład Departamentu Więziennictwa i Oboców Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego¹³⁹.

Od końca 1946 r. faktyczna liczba osadzonych sukcesywnie spadała, osiągając (między innymi wskutek przenoszenia jeńców do innych placówek oraz ogłoszonej w lutym 1947 r. amnestii) poziom 34 osób w połowie roku 1947.

W kolejnych latach statut organizacyjny mrowińskiego zakładu ulegał wielokrotnie zmianie. I tak, od sierpnia 1950 r. działał tu reaktywowany zakład karny II klasy, przeznaczony dla mężczyzn pierwszy raz skazanych na karę nieprzekraczającą dwóch lat pozbawienia wolności, podlegający naczelnikowi więzienia w Poznaniu. Następnie, z początkiem kwietnia 1951 r. samodzielne Więzienie-Kolonia Rolna II klasy, przeznaczone zarówno dla mężczyzn jak i kobiet pierwszy raz skazanych na karę nieprzekraczającą dwóch lat więzienia. Jednocześnie w strukturze organizacyjnej więzienia wyodrębniona została jednostka 'gospodarcza' – Gospodarstwo Rolne (nr 1).

138 Tadeusz Wolsza, *O niemieckiej ludności cywilnej w polskich obozach i innych miejscach odosobnienia raz jeszcze. Replika na polemikę Witolda Stankowskiego*, Dzieje Najnowsze, Warszawa 2003, rocznik XXXV – 2003, nr 4, s. 135.

139 Krystian Bedyński, *Więzienie w Mrowinie w latach 1933-1969*, Czasopismo Prawno-Historyczne, Warszawa 2016, t. LXVIII, z. 1, s. 140



Osobnej uwagi warte są wydarzenia, jakie w mrowińskim więzieniu miały miejsce w czasie wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 r.

W wyniku amnestii z 27 kwietnia 1956 r. liczba osadzonych w tutejszym zakładzie była bardzo niska. W związku z tym, przed okresem żniw, do Mrowina zostało tymczasowo przeniesionych ponad 100 więźniów z innych zakładów karnych. Byli to osadzeni, którym do końca kary pozostało nie więcej niż 5 lat oraz osoby pierwszy raz karane.

W dniu 28 czerwca 1956 r. stan osadzonych wynosił 171 więźniów, nadzorowanych przez 36 funkcjonariuszy, w tym 8 delegowanych z innych zakładów. Tego dnia większość osadzonych, jak co dzień, od godzin porannych wykonywała prace polowe.

Tymczasem w Poznaniu wybuchły protesty (pierwszy w okresie PRL bunt robotniczy), które ostatecznie przeobraziły się w chaotyczne walki, ostatecznie krwawo stłumione przez wojsko i milicję. W czasie zajęć protestującym udało się w szczególności zdobyć i podpalić gmach więzienia (dziś aresztu śledczego) przy ulicy Młyńskiej, a także uwolnić 257 osadzonych¹⁴⁰.

Informacje o sytuacji w Poznaniu dotarły do Mrowina już około godz. 9:00, kiedy to naczelnik poznańskiego więzienia zawiadomił kierownika działu ochrony – podinspektora

140 Zob. Łukasz Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956*. [w:] *Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego*, Poznań 2013, s. 420, oraz Krystian Bedyński, *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 1998, nr 19, s. 61.



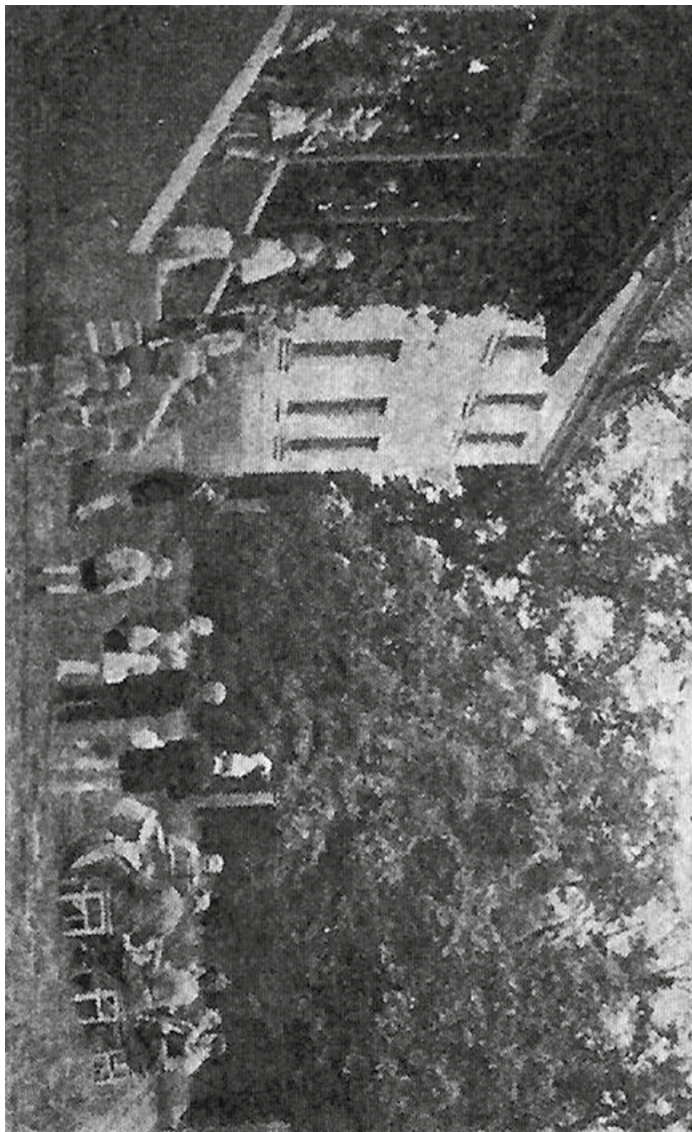
Założa ZK w Mrowinie w trakcie festynu ludowego (?), prawdopodobnie lata 60. XX w.,
ze zbiorów Ryszarda Lubki

Jana Lesińskiego – o sytuacji w mieście. Po otrzymaniu tych informacji, zastępujący w tym czasie przebywającego na urlopie naczelnika mrowińskiego zakładu podinspektor Andrzej Sieradzki przekazał ją konwojującym więźniów strażnikom, nakazując wzmożoną czujność, ograniczenie więźniom możliwości kontaktu z osobami postronnymi oraz nieinformowanie ich o wydarzeniach mających miejsce w Poznaniu¹⁴¹.

Jakkolwiek napad i rozbięcie poznańskiego więzienia przez protestujący tłum nastąpiły już po godz. 11:00¹⁴², to bardziej szczegółowe informacje na ten temat dotarły do kierownictwa mrowińskiego zakładu dopiero około godz. 16:00 za sprawą więźniów powracających z Poznania z badań lekarskich, na które ich tam w tym dniu skierowano. Uzyskane w ten sposób informacje podinspektor Sieradzki przekazał naczelnikowi zakładu – inspektorowi Kazimierzowi Kędzierskiemu. Obydwaj udali się na przystanek kolejowy w Mrowinie, w celu uzyskania połączenia telefonicznego z Centralnym Zarządem Więziennictwa w Warszawie i otrzymania stamtąd dalszych instrukcji. W międzyczasie do Mrowina dotarły wiadomości o tym, że uzbrojona grupa z Poznania rozbiła posterunek milicji w Rokietnicy i zmierza w stronę więzienia w Mrowinie. Była to jedna z kilku podobnych, spontanicznie zorganizowanych formacji, rozbijających posterunki milicyjne w celu pozyskania broni i amunicji dla osób ostrzeliwujących Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Poznaniu. Członkowie grupy w liczbie siedmiu, którym przewodził Stanisław Gorzelańczyk, dysponowali karabinkiem automatycznym MP-43, karabinem oraz pistoletem TT. Po przybyciu około

141 Dalszy opis wydarzeń z czerwca 1956 r. podaje, co do zasady, za: Krystian Bedyński, *Problematyka...*, s. 68 i n.

142 Łukasz Jastrząb, *Nieznane źródła...*, s. 424. Wskutek rozbitcia poznańskiego więzienia uwolnionych zostało 257 więźniów oraz przejęto 74 jednostki broni a także znacznej liczby granatów i amunicji.



Dzień Dziecka w więzieniu w Mrowinie, 1961 r., ze zbiorów dra Krystiana Bedyńskiego

godz. 18:00 do Mrowina i sterroryzowaniu bronią strażnika stojącego na bramie więzienia, napastnicy zażądali od naczelnika wydania broni i amunicji, które następnie pobrali ze zbrojowni i dyżurki bramowego.

Wobec zgłoszonego żądania niezwłocznego wypuszczenia więźniów, naczelnik Kędzierski nakazał sprowadzenie osadzonych z prac polowych i zebranie ich na podwórzu. Zgromadzonych kierownictwo więzienia poinformowało o sytuacji w Poznaniu i nakłaniało ich do pozostania w zakładzie do czasu wyjaśnienia sytuacji. Jednocześnie przekazano więźniom, że jeśli któryś z nich zechce zakład opuścić, to nie będą mu w tym zakresie czynione przeszkody. Z tej możliwości skorzystało łącznie 17 osadzonych (wszyscy oni zostali do 6 lipca ujęci lub też powrócili do zakładu dobrowolnie). Po tym, jak około godz. 20:30 nadany został komunikat radiowy o opanowaniu sytuacji w Poznaniu, więźniowie rozeszli się do swoich cel, a brama więzienia została zamknięta.

Jak się wydaje, najdalej idące konsekwencje związane z wydarzeniami czerwcowymi dotknęły funkcjonariuszy zakładu. Inspektora Kędzierskiego oraz podinspektora Sieradzkiego najpierw zawieszono w czynnościach, a następnie, odpowiednio, 31 sierpnia i 31 grudnia 1956 r. wydano ze służby. Podobny los spotkał także Jana Lesińskiego, który w trakcie najazdu na więzienie pełnił funkcję kierownika jego działu ochrony. Funkcjonariusze byli też przejściowo aresztowani.

Podobny los spotkał Gorzelańczyka, przywódcę grupy, która na więzienie napadła. Spędził on w areszcie blisko 4 miesiące, zwolniony ostatecznie w październiku 1956 r.¹⁴³

143 Piotr Bojarski, *Rewolucja w Mrowinie – reportaż*, Gazeta Wyborcza, Warszawa 27 czerwca 2002 r.



Pod koniec 1956 roku w Mrowinie nieoficjalnie powołano Ośrodek Szkolenia Więźniów, będący placówką mającą za zadanie prowadzenie szkoły rolniczej dla około 100 więźniów. Wspomniane już wcześniej Gospodarstwo Rolne (nr 1) stanowić miało przy tym miejsce zdobywania przez osadzonych praktyki zawodowej. U schyłku lat 50. XX wieku, w ślad za pomyślnym zakończeniem eksperymentalnych programów kształcenia i resocjalizacji więźniów w mrowińskiej placówce, rozpoczęto rozbudowę infrastruktury szkolnej i socjalnej zakładu. I tak, jak wskazuje Krystian Bedyński, „*w budynku koszarowym wybudowano sanitariaty, świetlicę, stołówki i plac do zajęć sportowych*”¹⁴⁴. W połowie lat 60. XX wieku wprowadzono nauczanie uzupełniające dla więźniów niebędących uczniami więziennej szkoły rolniczej, którzy nie posiadali wykształcenia podstawowego; organizowano dla więźniów kursy nauki jazdy samochodem i traktorem.

W 1966 r. szkołę dzienną rozpoczęło łącznie 129 więźniów, a w roku kolejnym już tylko 85.

Ze względu na zmianę polityki władz penitencjarnych oraz ogłaszane kolejno amnestie, z końcem lat 60. XX wieku zaczął się uwidaczniać problem z pozyskiwaniem nowych więźniów, spełniających kryteria pracy w kolonii rolnej (więźniów z niskimi wyrokami, względnie bliskich zwolnienia). Ostatecznie, u progu lat 70. zakład w Mrowinie w dotychczasowej formule uległ likwidacji (zbiegło się to w czasie z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1970 r. Kodeksu karnego wykonawczego, który nie przewidywał już prowadzenia zakładów karnych w formule, w jakim funkcjonował kompleks w Mrowinie).

144 Krystian Bedyński, *Zapomniane więzienie [...] cz. 2*, s. 37.

W roku 1970 w budynku więziennym został umieszczony oddział zewnętrzny aresztu w Szamotułach, przeznaczony dla więźniów recydywistów z niskimi wyrokami, którzy byli zatrudniani poza terenem zakładu.

Zakład karny funkcjonował w tym miejscu aż do roku 1991.

Cały kompleks więzienny, otoczony 4-metrowym betonowym murem z płyt betonowych, obejmował m.in.: główny budynek koszarowy, w którym znajdowały się cele z dużymi oknami i kotłownia w piwnicy, niewielki, parterowy budynek kulturalno-oświatowy wyposażony w kamienny kominek, stróżówkę przy głównej bramie oraz główną kotłownię wraz z towarzyszącymi jej dwoma metalowymi kominami przylegającymi do głównego budynku.

W pierwszej połowie 2016 roku pozostałości zakładu karnego zostały wyburzone (pozostawiono jedynie część oryginalnego ogrodzenia). W jego miejscu powstaje stacja uzdatniania wody.





SUPLEMENT

Zracji charakteru niniejszej pracy, będącej zaledwie przyczynkiem do historii Mrowina, zasadnym wydaje się być uzupełnienie jej pewnym materiałem źródłowym. Niektóre ustępy niniejszego suplementu zostały już przywołane wcześniej. Tu jednak podaję je *in extenso*, tj. z podaniem szerszego tła – niekoniecznie mającego znaczenie dla toku narracji samej pracy, jednak niewątpliwie pozwalającego na lepsze poznanie i zrozumienie opisywanych okoliczności.

Treść suplementu stanowi zaledwie wybór tekstów odnoszących się jakkolwiek do historii Mrowina. Są więc wśród nich zarówno ustępy poważniejsze, jak i te o lżejszej formie. Ze względu na przedmiot niniejszej pracy warto, jak się wydaje, pokazać nieco szersze spektrum źródeł.

Przywołane tu teksty podane zostały z zachowaniem oryginalnego ich zapisu (gdzieniegdzie z widocznymi uzupełnieniami tegoż) oraz, w miarę możliwości, z zachowaniem specyfiki układu graficznego poszczególnych materiałów źródłowych.

O ZARAZIE I CUDOWNYM OCALENIU WSI W ROKU 1729¹⁴³

Tegoż [1729] Roku BÓG Naywyższy Woiewodztwa Wielkopolskie, ciężką nawiedził plagą, tak, że wszędzie prawie po Wsiach mostem padało bydło, tak Pańskie Inwentarze, iako y ubogich Wieśniaków dobytki. Gdy tedy ta plaga szerzyć się poczęła w Powiecie Poznańskim po różnych Wsiach y mieyscach, doszła też Wsi Mrowina nazwaney, mil dwie¹⁴⁴ od Poznania, na trakcie Szamotulskim leżącej: w ktorey w krotkim bardzo czasie, Dworskich dziewięćoro, a Wieyskich z okładem dwadzieścia odeszło. Zatrwożona tak ciężką kary Boskiej inceptą, Jeymość Pani Zofia z Cebrowskich Zaleska¹⁴⁵, tego czasu Wsi pomienioney Possessorcka, w pokoiku swoim padłszy na kolana, razem Cudownemu w trzech Hostyach Panu, y Cudowney w Kościele Bożego Ciała, w Obrazie swoim Matce Nayświętszey Częstochowskiej¹⁴⁶, tak swoy inwentarz, iako i Wieyski dobytek ofiarowała, o odwrocenie plagi supplikuiąc. I nie daremna była suplika pobożnej Pani, bo odtąd tak we Dworze, iako y we Wsi, najmnieysze nie zdechło bydłę, chociaż okolicznie zdychało. Zkąd poznali wszyscy Cudowną tego Pana Rękę, ktorego niegdyś na błoniu Poznańskim, neme uznały bydłeta, tak, że cudownie dobroczynną wyznaiąc obronę, za odwrocenie plagi, pokorne w tymże Kościele oddali podziękowanie.

143 Kazimierz Miedźwiedzki, Trzy...

144 Chodzi tu o tzw. milę polską, która w XVIII w. wynosiła 7 wiorst, tj. w przybliżeniu ok. 7-7,5 km.

145 Zofia z Cebrowskich Zaleska była żoną ówczesnego posiadacza Mrowina – Marcjana [Marcina?] Zaleskiego (por. Wojciech Józef Skowroński, Rody szlacheckie w Wielkopolsce w XVI-XIX w. (ułożone alfabetycznie według nazwisk), maszynopis w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, poszty dot. nazwisk na literę „Z”, karta 36).

146 Chodzi tu o przechowywaną w poznańskim kościele Bożego Ciała kopię obrazu, która cieszyła się niezależnym kultem i obwieszona była licznymi wotami.

O POSZUKIWANIACH NIEJAKIEGO SZYMONA DERINGOWSKIEGO Z MROWINA (LIST GOŃCZY) W ROKU 1827¹⁴⁷

List gończy za Szymonem Deringowskim alias Chlebowskim.

Za podeyrzenie umyślnego podpalenia, niemniej gwałtowney kradzieży, a zresztą za istotnie popełnioną pospolitą kradzież, w tutejszym fronfeście razy trzy osadzony i karą więzienia ukarany, a nakoniec pod obserwacją policyiną do Kokoszczyzna oddany, poniżej dokładnie opisany Szymon Deringowski alias Chlebowski oddalił się z tamtąd w dniu 6. m. b. potajemnie.

Podając to do wiadomości, wzywam wszelkie szanowne władze, aby na tegoż Deringowskiego raczyły mieć baczne oko, w razie zaś wyśledzenia i przytrzymania go, do mnie odprowadzić zadysonowały.

Poznań, dnia 13. Lipca 1827.

Król. Radca Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

RYSOPIS

1) Nazwisko, Deringowski; 2) imię, Szymon; 3) miejsce urodzenia, Mrowino; 4) religia, katolicka; 6) wiek, 55 lat; 7) wzrost, 5 stóp, 5 cale; 8) włosy, blond; 9) czoło, otwarte; 10) brwi, blond; 11) oczy, szare; 12) nos, mały; 13) usta, szerokie; 14) broda, golona; 15) zęby, zdrowe; 16) podbródek, golony; 17) skład twarzy, podługowatey; 18) cery, zdrowey; 19) wzrost, mierny; 20) mówi po polsku i cokolwiek pofranczku; 21) szczególne znaki, ma rupturę.

147 Publiczny Donosiciel, Poznań, 24 lipca 1827, nr 30, s. 306.

O ZAMIARZE ODDANIA W DZIERŻAWĘ DOMENIALNYCH FOLWARKÓW W MROWINIE, PRZYBRODZIE, KOKOSZCZYNIE I ZMYŚLOWIE W ROKU 1844¹⁴⁸

OBWIESZCZENIE

Z wyższego postanowienia mają położone w Poznańskim powiecie domonialne folwarki Mrowino, Przybroda, Kokożyn i Zmysłowo, z których pierwszy 3 mile od Poznania, 1 1/2 mili od Szamotuł, 2 mile od Obornik, 3 mile od Buku i 3/4 mili od Poznańsko-Berlińskiej szosy – zabierające

87 morg	174 pręt.□wych	w ogrodach,
2995 - -	113 - -	w roli,
242 - -	40 - -	w łąkach,
899 - -	173 - -	w pastwiskach,
20 - -	20 - -	w podworzu i pod budynkami,
138 - -	114 - -	w ziemi nieprzydatnej,

ogół 4384 morg. 94 pręt. – jednakże bez innego krom zasiewów i uprawy inwentarza – na posobne 24 lat od Ś. Jana r.b. do tegoż r. 1868 drogą licytacji in plus być wydzierżawione. Minimum rocznej dzierżawy wynosi 4099 Tal. 5 sgr. 8 fen. inclusive 1365 Tal. w złocie, a mająca być przy obejmowaniu dzierżawy złożoną kaucja 1500 Tal. – Dzierżawca trudnić się będzie także wybieraniem danin z posad do Ekonomji Mrowińskiej należących, jak zgoła administracją ekonomiczną, za którą jednakże mieć będzie w nagrodzie 138 Tal. – Termin do zadzierżawienia naznacza się na dzień 10. Kwietnia r.b. zrana o godzinie 10tej przed Radzcą wydziałowym, Radzcą

148 Publiczny Donosiciel, Poznań, 27 lutego 1844 r., nr 9, s. 138.

Regenc. Kretschmer w izbie posiedzeń i podpisanego Wydziału Regencyjnego. Interesanci dzierżawy winni najdalej do d. 1. Kwietnia r.b. na piśmie lub osobiście rzeczonemu Radzcy wydziałowemi i Justycjarzuszowi koleгии, Radzczy Regencyjnemu Troschel, wykazać dostatecznie kwalifikację do podjęcia dzierżawy, mianowicie stosunki majątkowe, inaczej do licytacji przypuszczonymi być nie mogą. Nadto każdy chcący licytować, winien do rzeczoney na ostatku pory złożyć 4000 Tal. kaucyi gotowym groszem, lub krajowemi pełny kurs mającemi papierami skarbowemi, lub listami zastawnemi w naszej głównej kassie Regencyjnej, która tak długo w niej pozostanie, dopóki Jego Excellencja Tajny Minister Stanu Hrabia Stolberg, który sobie przy udzieleniu przyderzenia zastrzegł wybor pomiędzy trzech najwięcej ofiarującymi, względem osoby przyszłego dzierżawcy niepostanowi. Warunki, registra i kartę można od 1. d. Marca r.b. poczynając, codziennie przejrzeć w naszej registraturze. Zauważa się jeszcze, iż przy objęciu dzierżawy rozrządzalny majątek z okoł. 30,000 Tal. potrzebnym będzie.

Poznań, dnia 8. Lutego 1844.
Król. Pruska Regencja. III.

O TRAGICZNYM WYPADKU PEWNEJ WDOWY Z PSARSKIEGO W ROKU 1911¹⁴⁹

Mrowino. >>Orędownikowi<< donoszą: Pewna wdowa z Psarskiego pod Śremem, trapiąca ciężką chorobą, której już nawet lekarze nie chcieli leczyć, przybyła w towarzystwie 13-letniego synka do słynnej >>mądrej<< w Pamiątkowie,

149 Postęp, Poznań, 16 lutego 1911 r., nr 38, s. 3.

by u niej jeszcze poszukać ratunku. Wracając od niej, czekała na dworze na przyście pociągu i śmierć zaskoczyła ją w poczekalni. Dowiedziawszy się o smutnym wypadku p. Koczorowski, zajął się chłopcem, kupił sam trumnę, w której przewieziono ciało do Cerekwicy. Na uczestnikach pogrzebu, zwłaszcza krewnych zmarłej, zrobiło bardzo przykre wrażenie to, że zmarłej, która była bardzo pobożną i w Różańcu była t. zw. zelatorką, odmówiono pochowania na święconem miejscu.

O POMYŚLE BUDOWY DOMU KATOLICKIEGO W ROKU 1911¹⁵⁰

Korespondencya.

Mrowino, powiat poznański, w lutym.

Artykuł z dnia 16 b.m. zamieszczony w >>Orędowniku<< dotyczący budowy Domów katolickich dla Towarzystw wielce nas zainteresował. Ponieważ i u nas chcielibyśmy Dom taki pobudować, gdyżby przyniósł tutejszej okolicy bardzo wiele korzyści. Grunt pod budowę owego Domu chce podarować p. Nowak, zacny gospodarz z Mrowina, ale pod tym warunkiem, że wszystkie Towarzystwa polsko-katolickie, jakie się tu zawiąza, będą miały prawo odbywania swych zebrań itd. Ks. dziekan Snowacki wydał odezwę w >>Dzienniku Poznańskim<< dnia 7 bm., w której obwinia nas parafian, tj. gospodarzy, rzemieślników i robotników, że mało co albo wcale się nie interesujemy sprawą budowy Domu dla Towarzystw. Temu muszę stanowczo zaprzeczyć, bo nasi gospodarze, rzemieślnicy i robotnicy chętnie by sobie życzyli tai Dom i bardzo

150 Postęp, Poznań, 28 lutego 1911 r., nr 48, s. 2.

się tą sprawą interesują, lecz woleliby go mieć w Mrowinie, a nie w Cerekwicy, jak to sobie ks. Snowacki życzy i to z pewnych bardzo ważnych przyczyn. Cerekwica, w której kościół się znajduje, należy do Niemca, będącego już w sędziwym wieku i może z czasem przejść na kolonizację; przyjdą potem koloniści, a może czasem ci tak zwani >>suchkatolicy<< i cóż się stanie z Domem katolickim? Oto zamieni się w dom >>ferajnow<< i to z pewnością każdy mi przyzna, że tak się może stać. Po drugie, właściciel owej wioski jest patronem kościoła, a ma on wielkie wpływy i niech przyjdzie czasem jaki ksiądz-germanizator, to wtenczas dopiero zobaczymy, co się może stać z owym Domem. Mogą nastać czasy, że zakazą polskich zebrań i wieców itd., potem dopiero przejrzymy, jak już będzie za późno. Po trzecie, Mrowin liczy około 900 dusz oprócz dominium, które prawie razem ze wsią się znajduje, a więc i ono liczy dość wiele mieszkańców i co najważniejsze, Mrowin jest centrum okolicznych pobliskich wsi, tj. Krzyszkowa, Roki-tnicy, Napachania, Kokorzeryna, Przybrody, Zalewa (folwark), Pamiątkowa wieś i dominium, Przeclawek (folwark) o Cerekwicy. Z tego wynika, że Mrowin byłby najodpowiedniejszym miejscem do budowy Domu katolickiego.

O POTRZEBIE BUDOWY SZOSY SZAMOTUŁY-NA-PACHANIE W ROKU 1929¹⁵¹

O drogę do Poznania.

Dnia 26. października b. r. odbyło się otwarcie szosy pomiędzy Pamiątkowem-Gminą (Rudnik) a Pamiątkowem-

151 *O drodze do Poznania*, Gazeta Szamotulska, Szamotuły, 29 października 1929 r., nr 127, s. 2.

-Dworem. Długość szosy – 1 1/2 km. Wybudowaną ją pod kierownictwem budowniczego p. Kasprzyckiego nakładem pieniężnym Powiatu Szamotulskiego. Wszelką bezinteresowną pomocą w dokonaniu tego dzieła służyła p. Koczorowska, dziedziczka Pamiątkową.

Z temi sprawami zaznajomił najpierw zebranych w dniu otwarcia szosy zastępca starosty pow. szamotulskiego, p. Dziembowski.

Dalej przemawiał p. starosta poznański, Kłos, dziękując Powiatowi Szamotulskiemu za starania, nakład pracy i pieniędzy, wyłożonych dla wybudowania w powiecie poznańskim odcinka szosy, skracającego drogę z Szamotuł do Poznania o 18 km.

Dziękował dalej p. Starosta Kłos p. budowniczemu Kasprzyckiemu, p. Koczorowskiej za starania, podjęte około wybudowania szosy. (Szosę tę budowano od czerwca do 15 października br. Przytem zatrudniano nieraz 100 ludzi).

Otwarcia nowej drogi przez przecięcie biało-amarantowej wstęgi dokonał p. starosta Kłos, poczem zebrani, (wśród których zauważyliśmy oprócz wyżej wymienionych – przedstawiciele Sejmiku Powiatowego, p. Kawalera, p. Garstecckiego, p. T. Wojciechowskiego) odbyli przechadzkę po nowej szosie, aż do Pamiątkowa-Dworu.

Tam oczekiwała p. starostę Kłosa ludność wiejska, w imieniu której jeden z obecnych odczytał następującą deklarację:

„Niżej podpisani mieszkańcy wsi Mrowino pow. poznańskiego stwierdzają, co następuje:

1. Projekt budowy szosy Szamotuły-Pamiątkowo-Mrowino-Napachanie dawno już przez władze zatwierdzony, a dotychczas nieurzeczywistniony wobec sprzyjających w tym roku okoliczności powinien być niezwłocznie wprowadzony w czyn;
2. że szosa ta jest niezbędną dla normalnego rozwoju gmin, znajdujących się nad projektowaną szosą, zo-

- stało dowiedzione, a brak szosy specjalnie daje się we znaki naszej gminie, gdyż gmina ta przez ca. 6 miesięcy w roku odcięta wprost jest od świata z powodu braku dróg bitych i tworzenia się na drogach polnych wiosną, jesienią i zimą każdego roku topielisk nie do przebycia;
3. powiat szamotulski wybudował w bież. roku szosę aż do Pamiątkowa, jak się okazuje bardzo tanio, szybko i dobrze. Powiat ten zgodziłby się budować dalszy ciąg tej szosy, czyli odcinek Pamiątkowo-Napachanie, z warunkiem, że prace byłyby natychmiast w dalszym ciągu bez przerwy prowadzone, za mniej-więcej 50% sumy uznanej za potrzebną na budowę tej szosy w projekcie, sporządzonym przez wydział budownictwa powiatu poznańskiego.
 4. przyjmując powyższe pod uwagę niżej podpisani zobowiązują się oddać do dyspozycji przy natychmiastowej dalszej akcji budowy szosy wszelką pomoc, jaką jesteśmy w możliwości dać i to: żwir, piasek, kamienie, grunt niezbędne do budowy szosy oraz pomoc pociągową w miarę naszej możliwości w czasie wolnym od uprawy roli oraz żniwnym;
 5. Korzyści, jakie stąd odniesie cała połać powiatu poznańskiego i szamotulskiego oraz obornickiego będą ogromne, a bezrobotni okolicznych gmin w czasie budowy szosy znajdą przy tej budowie zatrudnienie i zarobek”.

(Następują podpisy).

Powyższą deklarację wystosowały do Władz oprócz Mrowina: Pamiątkowo-Gmina, Pamiątkowo-Dwór, Cerekwica i Napachanie.

P. starosta Kłos w odpowiedzi na deklarację zaznaczył, że budować szosy z braku pieniędzy na razie nie można.

Charakterystyczne było „narzekanie” ludności Pamiątkowa i okolicy.

Ludzie ci proszą o wybudowanie im 6 km. szosy.

Dziś odległość ta przedstawia się jako gliniasta, pełna wyboi droga, w wilgotny czas nie do przebycia.

Ludzie ci ofiarowują grunt, materiał budowlany, pracę rąk własnych, byleby im upragnioną szosę (choćby kilometr rocznie!) wybudowano.

Sprawa cała napotyka na trudności finansowe.

Nie można jednakże inicjatywy ogółu nie doceniać. Zbiorowy wysiłek ludności powinien spotkać się z największym uznaniem i poparciem Władz.

-ski.-

O BUDOWIE DROGI NAPACHANIE-PAMIĄTKOWO W ROKU 1933¹⁵²

Budowa drogi Napachanie – Pamiątkowo. Powiatowy Zarząd Drogowy w Poznaniu przystąpił do dalszych robót około budowy drogi gminnej Napachanie – Pamiątkowo od odcinka Mrowino – Cerekwica – Pamiątkowo. Wykonywanie prac trwać będzie do 30 listopada br. W związku z tem zamknięto dla komunikacji kołowej wzmiankowany wyżej odcinek na okres wykonywania robót. – Droge objazdową dla zamkniętego odcinka wyznacza się z Mrowina w kierunku Krzyszkowa przez Przeclawek do Pamiątkowa.

152 *Budowa drogi Napachanie – Pamiątkowo*, Orędownik Wielkopolski, Poznań, 25 marca 1933 r., nr 70, s. 8.

O STANIE POMIESZCZEŃ I URZĄDZEŃ SZKOLNYCH W ROKU 1928¹⁵³

1. Czy szkoła mieści się w budynku, specjalnie wzniesionym pod szkołę (i kiedy), czy też lokalu wynajętym?	W budynku specjalnie wzniesionym pod szkołę w r. 1905.
2. Budynek: drewniany, czy murowany, ilopiętrowy, parterowy, czy skanalizowany, najbliższe sąsiedztwo?	Budynek murowany, jednopiętrowy, nieskanalizowany, otoczony z trzech stron gospodarstwami wiejskimi, wśród których niekorzystne sąsiedztwo stanowi kuchnia, zadymiająca ogród i boisko szkolne.
3. Część gmachu (o ile szkoła nie zajmuje gmachu całego), w której mieści się szkoła: front, oficyna, piętro?	Klasy mieszczą się na parterze.
4. Wejście do szkoły, używane przez uczniów (front, kuchenne), stan klatki schodowej pod względem czystości, oświetlenia dziennego i sztucznego. Czy z wejścia tego korzystają inni współmieszkańcy tego domu?	Wejście dla uczniów osobne z boiska szkolnego. Do mieszkań nauczycieli, znajdujących się na piętrze, wejście osobne.

153 Stan pomieszczeń i urządzeń szkolnych w szkole koedukacyjnej trzyklasowej, sześcioddziałowej w Mrowinie, 14 lutego 1928 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4351/0/3/1262.

<p>5. Dziedziniec (obszar, liczba kroków), [?] czystość, otoczenie (stajnie, gnojówki, dostęp światła). Czy dzieci korzystają z dziedzińca bez przeszkód? Czy istnieje urządzone specjalnie dla użytku szkoły boisko – plac do gier i zabaw (wymiary).</p> <p>Ogród szkolny.</p> <p>Studnia: a) kopana (płytką, głęboka), z pompą, bez pomy; z kubłem stałym, przykryta, odkryta, stan cembrowiny; b) wiercona (artezyjska).</p> <p>Ustępy. Czy szkoła posiada specjalne ustępy dla uczniów – ich urządzenie, liczba sedesów, utrzymanie w czystości, oświetlenie i ogrzewania, przewietrzanie, sposób usuwania nieczystości, odległość od studni.</p> <p>Stan higieniczny ustępów ogólnych na dziedzińcu (jak wyżej).</p>	<p>Dziedziniec kształtu nieregularnego, około 150 m², niezabrukowany, otoczony stajniami i stodołami nauczycielskimi; na dziedzińcu dwa gnojowniki. Dostęp światła dostateczny. Dzieci na dziedziniec dostępu nie mają.</p> <p>Istnieje specjalne boisko, kształtu nieregularnego czworoboku o powierzchni $\approx 923,65$ m².</p> <p>Studnia kopana z pompą.</p> <p>Ustępy dla uczniów osobne, [?] utrzymane w czystości, zmywane co sobotę po nauce.</p> <p>Nieczystości wywozi się kufą dwa razy do roku: na wiosnę i jesień.</p> <p>Na dziedzińcu nie ma ustępów. Nauczycielskie przy ustępach dla dzieci – wspólny dach, wspólny dół.</p> <p>Odległość od studni 50 m.</p>
<p>6. Liczba izb szkolnych.</p> <p>Czy istnieją następujące pomieszczenia szkolne: szatnia, sala rekreacyjna, sala gimnastyczna, jadalnia, kancelaria, pokój do badań działwy, przedpokój, pokój dla służby, korytarz?</p>	<p>Izb szkolnych 3.</p> <p>Istnieje tylko korytarz.</p>
<p>7. Umywalnie. Gdzie są rozmieszczone? Ich liczba, rodzaj.</p>	<p>Umywalnia jedna w korytarzu, na żelaznym postumencie.</p>

<p>8. Czystość sal szkolnych; jak często i w jaki sposób odbywa się zamiatanie, odkurzanie, szorowanie sal, mycie okien, pieców, odkurzanie przestrzeni za piecem i na piecu? Komu powierzono sprzątanie lokalu?</p> <p>Czy przed zajęciami popołudniowymi wymiata się sale?</p>	<p>Czystość sal szkolnych dostateczna; zamiatanie i odkurzanie odbywa się co dzień po nauce i tuż przed nauką. Podłogi zapuszczone są oliwą [?], więc szorowanie odbywa się co [?] przed nowym oliwieniem. Okna myte co miesiąc, w miarę potrzeb częściej. Lokal sprząta stróżka szkolna.</p>
<p>9. Spluwaczki: czy rozmieszczone są w dostatecznej liczbie, czy jest w nich woda, jak są umieszczone (na podwyższeniu, czy na podłodze, jak często są oczyszczane)?</p>	<p>Spluwaczek – 3. Woda jest, umieszczone są na podłodze. Oczyszczane są co dzień.</p>
<p>10. Rolety lub zasłony, jak są urządzone.</p>	<p>Niema.</p>
<p>11. Ciepłomierze?</p>	<p>3.</p>
<p>12. Kosze do papierów?</p>	<p>3.</p>
<p>13. Tablice (materiał, barwa, sposób ich ścierania, odstęp od najbliższego ucznia)? Umieszczenie w klasie.</p>	<p>Tablice drewniane, czarne, zmywane [?] ściereczką. Od ostatniego ucznia oddalone 6-7 m. Umieszczone od światła, t.j. po prawej stronie klasy.</p>
<p>14. Ławki (ich liczba, ilo-osobowe, rodzaj, barwa, wymiar) w każdej klasie. Ile dzieci uczęszcza do każdej klasy.</p>	<p>Ławek w kl. I. = 16 szt. Dług. 2,1, wysokość pulpitu: 0,65 i 0,68; siedz. 0,40 m. Kl. II. = 14 szt.; dł. – 2,10, wys. [?], siedz. 0,45 m. Kl. III = 14 szt., dł. 2,10, wys. 0,70, [...] ławki trzyosobowe, drewniane czarne i brązowe. Kl. I. 57 dzieci, II. – 35, III – 29.</p>

15. Katedra-stół (podwyższenie).	Katedry na podwyższeniu.
16. Czy w izbach szkolnych, oprócz wymienionych wyżej, znajdują się inne sprzęty i jakie (mapy, obrazy, szafy z pomocami naukowymi itp.)?	Mapy, obrazy, szafy.
17. Czy w lokalu odbywają się również zajęcia popołudniowe i wieczorne, czy oprócz tego lokal jest używany na inne cele (wykłady dla analfabetów, rzemieślników itp.)? Czy w szkole odbywają się zajęcia niedzielne i świąteczne [...]?	Co dwa miesiące odbywają się w kl. III. zebrania miejscowego Kółka rolniczego.
18. Kąpieliska, natryski, czy są na miejscu, czy też dzieci korzystają z kąpielisk publicznych i jak często?	/
19. Czy dzieci otrzymują w szkole gorące śniadania lub obiady?	/
20. Mieszkanie nauczyciel: a) w szkole, b) poza szkołą. Liczba ubikacyj. Czy mieszkanie nauczyciela, jeżeli znajduje się w szkole, komunikuje się z lokalem szkolnym? Ile osób mieszka w lokalu nauczyciela?	3 mieszkania nauczycieli w budynku szkolnym na piętrze i facjacie: I. mieszkanie – 3 pokoje z kuchnią i spiżarnią II. – 3 z III. – 1 z (w facjacie) Wejście osobne. W I. 5 osób, w II. 1 osoba, w III. – 1 os.

<p>21. Ogólna opinia co do stanu budynku, lokalu szkolnego, lub niedogodności pomieszczenia?</p> <p style="text-align: center;">Data: Mrowino, dnia 14. lutego 1928.</p>	<p>Stan budynku szkolnego dobry. Dachy potrzebują naprawy. Mieszkania nauczycieli wilgotne i chłodne. Brak wyjścia na podwórze („czarny wchód”). Jedyne wejście od frontu po drewnianych schodach. Kuchnie i spiżarnie od południa. Jedna klasa okna na północ. Promienie słoneczne nigdy do niej nie wchodzą.</p> <p>[...]</p>
<p>Ogólna opinia lekarza o lokalu szkolnym.</p> <p>Czy lekarz radzi utrzymanie lokalu nadal?</p> <p>Jakie poleca przeróbki?</p>	<p>Lokal na szkołę odpowiedni. 2 izby szkolne wymagają odświeżenia. Na 3 izby szkolne jest tylko jedna miednica, co zupełnie nie wystarcza dla tak dużej liczby dzieci.</p> <p>[...]</p>

O STANIE MAJĄTKU MROWINO W ROKU 1927¹⁵⁴

[...]

Ogólny obszar majątku wynosi wg kontraktu ha	637.50.00
w tem roli łącznie z poddzierzawami (75 ha)	537.00.00
łąk	30.00.00
podwórze, pod zabudow.	5.00.00
wody	0.50.00
ogrody i parki	5.00.00

154 Odpis uwierzytelniony protokołu z badania potrzeby dokonania wyłączenia części majątku z parcelacji z dnia 24 listopada 1927 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/140.

nieużytki i drogi	25.00.00
lasy i zarośla	35.00.00

Gleba orna jest piaszczysto-gliniasta z silną domieszką próchnicy wg oceny katastralnego II do VII klasy, z przewagą kl. IV. Łąki wszystkie dwukośne, dają siano dobre, słodkie. Zamiana jednych użytków na drugie niemożliwa.

I.1) Majątek Mrowino położony jest w odległości 4 km. drogą polną, od stacji kolejowej Rokietnica, ładownia towarowa w miejscu od miasta powiatowego Poznań 22 klm. kolejną, od cukrowni Szamotuły 18 klm. od gorzelnii Rokietnica 4 klm. Składa się z dwóch kompleksów, z których główny graniczy od północy z maj. Cekerwica, od wschodu z gm. Mrowina od poł. z maj. Napachanie, od zachodu z gminą Mrowina i maj. Przybroda. Drugi folwark Zmysłowo, graniczy od północo-wschodu z maj. Rokietnica od południa z maj. Rokietnica od zachodu z gm. Mrowina, od zachodu z maj. Rokietnica i gm. Mrowina, od północy z maj. Przesławek i maj. Cerekwica, oraz gminą Mrowino. Pozatem majątek posiada drobne parcele otoczone gruntami gm. Mrowina.

Budynki położone są na granicy północnej, głównego kompleksu, który zamknięty jest w jednej obwodnicy przedstawiającej figurę nieregularnego prostokąta wydłużonego ku północy. [...]

I.2) Z budynków 26 szt. w stanie używalnym są wszystkie. Stan dobry, zbudowane są w ilości 3 z drzewa pod papą, na fundamentach z cegły, w ilości 1 szt. z pecy pod papą na fundamentach z kamienia polnego, reszta z cegły pod dachówką i papą na fundamentach z kamienia polnego. Urządzenie wewnętrzne są: wodociągi w budynkach inwentarskich, oprócz folw. Zmysłowo, żłoby cementowo-kaflowe, drabiny i niektóre przepierzenia żelazne. Dom mieszkalny o 16 pokojach, zbudowany z cegły pod dachówką, na fundamentach z kamienia polnego i cegły, zaopatrzone w centralne

ogrzewanie, wodociągi i kanalizację. Budynki mieszkalne dla służby z cegły pod dachówką. Każda rodzina posiada 1 pokój z kuchnią. Zabudowania inwentarskie z cegły [...] kryte (dachówka i papa) posiadają wodociągi żłoby cementowo-stalowe [?], rezerwoary żelazne do wody. Do budynków masywnych należą sklepione [?] na żelazie dwa budynki inwentarskie. Zabudowań o specjalnym przeznaczeniu nie ma. Wartość wszystkich zabudowań wg polisy asekuracyjnej wynosi ca 335.000 zł.

Na cele społeczno-rolnicze, kulturalne nie nadają się.

I.3) Majątek plantuje dla cukierni w Opalenicy ca 50 ha buraków cukrowych wg umowy corocznie zawieranej.

I.4) Zapotrzebowanie na ziemię przedstawia następujące zestawienie:

Za gospodarstwa pełnorolne komisja uważa posiadające 10 ha.

Gmina:	Gospodarstwa						Obszar potrzebny dla posiad. kwalifikacje ustawowe
	do 1.5 ha	od 1.5 do 5 ha	od 5 do 7.5 ha	od 7.5 do 10 ha	od 10 do 20 ha	ponad 20 ha	
Śłużba folwarczna tracąca pracę wskutek parcelacji 17 × 10 =							170 ha
gmina Mrowino	18	12	3	---	13	3	ca 85 ha
						razem:	255 ha

Komasacja w gminach okolicznych nie jest potrzebna.

II.1) Obecny stan gospodarstwa w maj. Mrowino jest dobry, kierunek tego gospodarstwa plantacja buraków cukrowych, zbóż, hodowla koni remontowych, zarejestrowana hodowla koni, obora oddojowa. [...]

Hodowla koni istnieje zarejestrowana w księgach rodowych W.I.R. – hodowla ta dostarczyła w roku 1925 – 17 koni remontowych (medal brązowy M.S.Wojsk), w roku 1926 – 23 koni (medal złoty), w 1927 – 25 koni remontu. Do melioracji należą dreny na obszarze ca 380 ha założone już ca 30 lat temu, funkcjonują jednak jeszcze dość dobrze, są one utrzymane w stanie dobrym.

Majątek Mrowino nie jest zelektryfikowany.

Inwentarz martwy dobry jest w nadkomplecie, z większych maszyn i narzędzi rolniczych znajdują się 2 garnitury parowe młocarniane z 1 prasą i elewateorem, bukownik, pług motorowy W.D. wiązalki, pozatem wszystkie maszyny siewne i żniwne oraz narzędzia rolnicze potrzebne do uprawy i pielęgnowania zasiewów. Uprawa mechaniczna za pomocą traktorów nie istnieje, bowiem pług W.D. nie nadaje się do użytku ze względu na koszty materiałów popędowych. Opłatanie mechaniczne i ręczne stosuje się do okopowych i wszystkich zbóż.

Inwentarz żywy jest następujący:

BYDŁO:	Krów dworsk.	Krów czeladzi	Stadników	Jałowizny	Cieląt różnego wieku	Opasów rocznie	Rasa
	60	35	—	—	—	150	Mieszane, skupywane dla gospodarstwa oddojowego
KONIE:	Wyjazdowe	Robocze	Ogiery	Żrebięta	Do remontu	Rasa	Licencjonowane
	6 klaczy	56	2	75	ca 25 szt.	półkrwi	12 klaczy
TRZODA:	– na swoją potrzebę –						

Gospodarstwo mleczne typowo oddojowe.

Roczna wydajność mleka wynosi ca 205.000 litrów, co wynosi przeciętnie na 1 krowę 3.400 ltr. Mleko odstawiane jest do mleczarni w Poznaniu.

Wpływ gospodarstwa w maj. Mrowino uwidacznia się w okolicznych włościańskich gospodarstwach przez nabywanie materiału siewnego wzorowanie się w uprawach.

Dzierżawca p. Stanisław Skrzydlewski gospodaruje w maj. państw. Mrowino od 1920 roku, należy do następujących instytucji społecznych: Członek Zarządu Ziemiań, i członek Kółka Rolniczego w Mrowino.

[...]

SPIS BUDYNKÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W DOMENIE MROWINO W ROKU 1928¹⁵⁵

A.) MROWINO DOMENA.

I. Budynki mieszkalne.

- Dom mieszkalny dzierżawcy.
- Dom mieszkalny urzędników.
- Domek klozetowy.
- Budynek piwnicy.
- Chlewy zaciążników.
- Ośmiorak zaciążników.
- Chlewy przynależne do ośmioraka.
- Chlewy przynależne do ośmioraka.
- Czworak zaciążników.
- Chlewy przynależne do czworaka.
- Budynek klozetowy.

155 Spis budynków znajdujących się w domenie Mrowino wg stanu na dzień 23 sierpnia 1928 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/140.

- Czworak zaciężników.
- Czworak zaciężników.
- Chlewy przynależne do czworaka.
- Dom skotarza.
- Chlewy przynależne do domu skotarza.
- Obora zaciężników.
- Dwojak zaciężników.
- Dobudówki chlewów.
- Dobudówki klozetów.
- Gnojowniki.

II. Stajnie.

- Stajnia.
- Obora.
- Świniarnia wraz z kurnikiem.
- Owczarnia obecnie obora.
- Psiarnia.

III. Spichrze.

- Spichrz.

IV. Stodoły.

- Stodoła.
- Stodoła.
- Stodoła polna.

V. Kuźnie.

- Kuźnia.

VI. Remizy.

- Szopa.
- Szopa.

VII. Domek do sikawki.

- Domek do sikawki.

VIII. Studnie.

- Studnia w podwórzu.
- Studnia przy stajni.
- Studnia przy stawie na południe od stajni.
- Studnia za stajnią.

IX. Gnojowniki.

- Gnojownik przy oborze zaciężników.
- Zbiornik do gnojownika przy stajni.
- Gnojownik przy stajni.

X. Domki klozetowe.

- Domek klozetowy podwójny przy stajni.
- Domek klozetowy przy domu mieszkalnym.
- Domek klozetowy podwójny pomiędzy stajnią a stodołą.
- Domek klozetowy przy domu dla urzędników.

B.) FOLWARK ZMYSŁOWO.

- Dwojak.
- Obora do młodocianego bydła.
- Stodołą.
- Studnia.
- Studnia.

C.) FOLWARK MROWINO.

- Dom mieszkalny.
- Stajnia z świniarnią.
- Stajnia z oborą.
- Stodoła.
- Szopa.

- Budynek klozetowy.
- Studnia.

UMOWA DZIERŻAWY GOSPODARSTWA WZOROWEGO MROWINO Z ROKU 1929¹⁵⁶

Dnia 12. Kwietnia 1929 r. w Poznaniu pomiędzy p. Jerzym Radwanem, Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu działającym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa [...] z jednej strony, a p. inż. Bronisławem Żyliczem zamieszkałym w Poznaniu [...] z drugiej strony, zawarta została umowa treści następującej:

Art. 1.

W wyniku przetargu odbytego w dniu 8. Kwietnia 1929 r. w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu, oddaje Okręgowy Urząd Ziemski w dzierżawę p. Bronisławowi Żyliczowi gospodarstwo wzorowe Mrowino, położone w powiecie poznańskim, stanowiące własność Skarbu Państwa, obszaru ogólnego według planu parcelacyjnego majątku Mrowino hektarów 177.76.79 wraz ze znajdującymi się na gruncie budynkami, oraz plonami.

Szczegółowy opis przedmiotu dzierżawy, podpisany przez obydwóch kontrahentów, sporządzony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach przy wprowadzeniu dzierżawcy w posiadanie dzierżawne wyżej podanego gospodarstwa wzorcowego, dołącza się do niniejszej umowy. Stanowiąc on

156 Odpis uwierzytelniony umowy dzierżawy z dnia 12 kwietnia 1929 r. [w:]
Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/141.

będzie podstawę do wszelkich rozrachunków, wynikłych pomiędzy Urzędem Ziemskim i dzierżawcą nie wyłączając i ostatecznego rozrachunku przy expiracji niniejszej umowy i przekazywaniu dzierżawionego obiektu przez p. Bronisława Żylicza z powrotem w ręce Skarbu Państwa względnie innych osób ku temu upoważnionych.

Dzierżawca winien jest zwrócić podane gospodarstwo wzorowe po ustaniu dzierżawy w całości i w tym stanie, w jakim je otrzymał w myśl wspomnianego opisu. W razie sprzedaży przedmiotu dzierżawy, dzierżawca w miarę sprzętu urodzaju z roku 1929 winien dopuścić w terminie wskazanym przez Okręgowy Urząd Ziemski, jednak nie wcześniej niż 1.IV.30 r. nowonabywcę do wykonania wszelkich robót polowych, jakie nowonabywca uzna za potrzebne i w tym samym terminie winien przekazać do użytku nabywcy gospodarstwa wzorowego połowę budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Art. 2.

Czas trwania dzierżawy określa się na rok jeden a mianowicie od dnia 1. kwietnia 1929 r. do dnia 31. marca 1930 r. włącznie.

Z upływem terminu wspomnianego na wstępie artykułu niniejszego, dzierżawa ustanie sama przez się, bez wypowiedzenia i milcząco przedłużona być nie może.

Art. 3.

Tytułem czynszu dzierżawnego, dzierżawca obowiązuje się przez cały czas trwania umowy niniejszej płacić wartość pieniężną za 381 ctr.metr. żyta rocznie, czyli 190,50 ctr.metr.

żyta półrocznie w równych ratach płatnych z góry, a mianowicie w dniu 15. kwietnia 1929 r. i 15. września 1929 r. do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie w walucie prawny obieg w Państwie mającej i przyjmowanej w Kasach Państwowych na podatki.

Raty przypadające w dniach 15.IV. i 15.IX.29 r. będą obliczone podług cen targowych żyta w dniu płatności ustalonych przez Państwowy Bank Rolny.

Obliczenie rat podług zasad powyższych dokona Okręgowy Urząd Ziemski, który przed terminem płatności każdej raty zawiadamiać będzie piśmiennie dzierżawcę o przypadającej od niego należności.

Art. 4.

Na pewność przejętych niniejszą umową dzierżawną warunków, składa dzierżawca kaucję w Kasie Skarbowej w Poznaniu w wysokości półrocznej dzierżawy.

Art. 5.

Dzierżawca p. Bronisław Żylicz w ciągu całego czasu trwania niniejszej umowy obowiązują się do ścisłego przestrzegania ogólnych warunków ustalonych dla wydzierżawienia obiektów, podlegających zadysponowaniu przez Okręgowy Urząd Ziemski, które to warunki p. Żyliczowi Bronisławowi dokładnie są wiadome, w dowód czego 1 egzemplarz pomienionych warunków podpisany przez dzierżawcę dołącza się do niniejszej umowy wraz z kwitem Kasy Skarbowej w Poznaniu, wystawionym w dniu 12.IV.1929 r. pod L.716428/I/B. w dowód zdeponowanych tytułem kaucji przez dzierżawcę złotych polskich 6200 zł. /słowami sześć tysięcy dwieście zł./.

Art. 6.

Dzierżawca zobowiązuje się do zatrudnienia z dotychczasowej służby folwarcznej 11 rodzin ordynarjuszy.

Art. 7.

Dzierżawca zobowiązuje się do regularnego uiszczania opłaty za korzystanie z bocznic kolejowej. Wysokość opłaty ustali Dyrekcja Kolei Państwowych i opłata ta zostanie rozłożoną pomiędzy wszystkich osadników w stosunku do przyznanego im orzeczeniem Pana Prezesa O.U.Z.Ldz.3565/R., z dnia 25. marca 1929 r. obszaru, oraz na użytkownika gospodarstwa wzorowego, również w stosunku do użytkowanego obszaru wynoszącego 177.76.79 ha. Obciążenie z tego tytułu wyniesie rocznie około 3,00 zł. z jednego hektara.

Art. 8.

Sprawa mających być przydzielonych do gospodarstwa wzorowego upraw, zasiewów, zapasów i ich rodzaju, oraz ilość i stan budynków jak również sprawę pozostawienia na ośrodku inwentarzy polowych i t.p., określi protokół, który zostanie sporządzony w dniu wprowadzenia nabywcy w posiadanie gosp. wzor. Mrowino. Dzierżawca obowiązany jest pozostawić majątek pod względem zasiewów zapasów, upraw, ilości i stanu zabudowań w takim stanie, jaki zostanie ustalony w protokóle wprowadzenia w posiadanie.

[...]

PROTOKÓŁ WPROWADZENIA DZIERŻAWCY GOSPODARSTWA WZOROWEGO W MROWINIE W POSIADANIE W ROKU 1931¹⁵⁷

Protokół spisany w dniu 3. kwietnia 1931 r. w majątku państwowym Mrowino pow. Poznań w przedmiocie wprowadzenia dzierżawcy gospodarstwa wzorowego w posiadanie zadzierżawionego obiektu.

Obecni:

- 1/ p. Łukasz Ujejski, Komisarz Ziemski w Poznaniu,
- 2/ p. Józef Szyfter, dzierżawca gospodarstwa wzorowego Mrowino,
- 3/ p. Czesława Szyfter, żona dzierżawcy.

W myśl polecenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, Komisarz Ziemski wprowadza dzierżawcę p. Józefa Szyftera w posiadanie zadzierżawionego obiektu, na mocy umowy dzierżawnej z dnia 31. marca 1931 r. z terminem od 1. kwietnia 1931 r. przyczem w myśl art. 8 umowy dzierżawnej, zostaje poniżej sporządzony szczegółowy opis przedmiotu dzierżawy.

– Obszar ośrodka:

Ogólny obszar wynosi	177.76.79 ha
w tem roli:	121.20.25 ha
łąk:	31.20.25 ha
pastwisk:	1.64.16 ha
lasu:	14.46.90 ha

157 Protokół wprowadzenia nowego dzierżawcy (Józefa Szyftera) w posiadanie gospodarstwa w Mrowinie z dnia 3 kwietnia 1931 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/677/0/-/141.

ogrodu:	4.14.32 ha
podwórza:	3.79.47 ha
wody:	1.43.06 ha

– Budynki:

- | | | |
|-------------------|------------|-----------|
| 1/ dom mieszkalny | dzierżawcy | |
| 2/ - - | robotniczy | /dwojak/ |
| 3/ - - | - - | - - |
| 4/ - - | - - | /czworak/ |
| 5/ - - | - - | /dwojak/ |
- budynki powyższe z wyjątkiem dwojaka pod 5/ z pecy [...] kryte dachówką,
6/ stajnia murowana kryta dachówką,
7/ stodoła z pecy pod dachówką,
8/ szopa częściowo drewniana otwarta i częściowo [...] zamknięta, kryta papą,
9/ obora z kamienia pod papą,
10/ chlew przy domu robotniczym, murowany kryty dachówką,
11/ kuźnia murowana pod dachówką,
12/ stodoła drewniana pod papą,
13/ oranżerja,
14/ parkan murowany w podwórzu,
15/ 3 pompy żelazne / z czego 2 czynne i jedna nieczynna,
16/ płoty z siatki drucianej w podwórzu i przy ogrodzie warzywno owocowym,
17/ fundament z rozebranej obory,
18/ 6 przegród z desek dla trzody chlewnej w stajni.
Przekazywane budynki są w stanie średnim.

– Obsiewy i uprawy:

a/ żyto: 34.75.70 ha z czego 4.28.20 ha na przeora-

ny[?] oraz 3. ha z wysiewką wyczki zimowej na paszę,
b/ pszenica: 11.93.00 ha
c/ rzepak: 3.15.00 ha
d/ serdela podorana i zaorana 4.90.00 ha
e/ -| |- przeorana 3.06.22 ha
f/ podorywka na serdeli z nawiezioną mierzwą
7.98.00 ha
g/ serdela namierzwiona: 7.43.00 ha
h/ -| |- nieprzeorana: 11.04.80 ha
i/ pola namierzwionego nieprzeoranego: 5.29.10 ha
j/ pola zaoranego: 28.82.18 ha
k/ pola nieprawionego: 3.87.72 ha.

- Przekazuje się aż do rozstrzygnięcia przez Okręgowy Urząd Ziemski ich rozdysponowania zapasy następujące w przechowanie:
 - 1/ owsa: 44.13 q
 - 2/ jęczmienia: 6.82 q
 - 3/ kartofli: 219.00 q
 - 4/ słomy: 150.00 q.

- Inwentarzy żywych i martwych dzierżawcy się nie przekazuje.

/-/ Ujejski
Komisarz Ziemski

/-/ Józef Szyfter

/-/ Czesława Szyfterowa

O DZIESIĘCIOLECIU PRACY KOŁA ŚPIEWACKIEGO IM. I. PADEREWSKIEGO W MROWINIE W ROKU 1935¹⁵⁸

Sprawozdanie z 10-cio letniej pracy Koła Śpiewackiego i. Ign. Paderewskiego w Mrowinie

Po odzyskaniu Niepodległości w roku 1918, na terenie tutejszej wioski, zaczęło powoli kształtować się zbiorowe życie młodzieży polskiej. Powstały dwie organizacje: dwugłosowy chór kościelny pod kierownictwem ówczesnego organisty p. Wincentego Pietrasa grupujący się z młodzieży żeńskiej i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej grupujące się z młodzieży męskiej. Zadaniem chóru kościelnego było pielęgnować pieśń kościelną i uświetniać śpiewem nabożeństwa. Z czasem chór kościelny rozszerza zakres działania. Zajmuje się pieśnią ludową i narodową. Bierze czynny udział w przedstawieniach amatorskich urządzanych przez Stow[arzyszenie] Młodz[ieży] Polskiej oraz uświetnia swymi występami imprezy o charakterze narodowym dając w ten sposób tutejszemu obywatelstwu nieco rozrywki i stawy duchowej.

Przy takiej pracy zastaje „Chór” przybyły do Mrowina w charakterze kierownika szkoły p. Jan Kurdydyk. On to w porozumieniu z dyrygentem chóru kościelnego p. Pietrasem, zwołuje dnia 4 stycznia 1925 zarówno młodzież żeńska jak i męską na zebranie organizacyjne i tworzy świecki czterogłosowy chór mieszany pod nazwą „Świt”. Przewodnictwo zebrania organizacyjnego powierzono p. St.[efanowi] Kudlińskiemu, do protokołu powołano p. R.[afała] Pietrasa. Po odczytaniu ustaw dotyczących członków Koła Śpiewackiego, wpisało się 38 członków czynnych i 1 nieczynny. Przystąpio-

158 Sprawozdanie z tegoż, czerwiec 1935 r. [w:] Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 53/4419/0/3.2/14.

no z kolei do wyboru władz Koła.
Prezesem wybrano Fabisia Ludwika,
Dyrygentem Kurdydyka Jana
sekretarzem Kudlińskiego St. [sefana]
skarbnikiem Potrawiaka Franciszka
bibliotekarzem Pietrasa Rafała
radnymi zostali Musiał Antoni i Wachowiakówna Wiktorja
członkami sądu honorowego Zarzyński Wł. [adysław] i Cwoj-
dziński T. [adeusz].

Nowo utworzony chór, miał do spełnienia trudne zadanie, bowiem celem jego było pielęgnowanie pieśni kościelnej i świeckiej. Wszystkie te trudności zostały pokonane dzięki niespożytej energii i wybitnym zdolnościom muzycznym dyrygenta Kurdydyka. Chór śpiewa w kościele, urządza imprezy połączone z występami chórowymi, bierze czynny udział w uroczystościach narodowych, to też niebawem zyskuje rozgłos i sympatię a liczba członków stale wzrasta. Że chór stał na pewnym poziomie artystycznym świadczy to, że już w pierwszym roku swego istnienia bierze udział w zjeździe kręgowym chórów w Kostrzynie, gdzie za pieśń „Cichy domku” otrzymał 32 punkty. Nie można pominąć zasługi ówczesnego prezesa Ludwika Fabisia, który mimo trudności starał się podnieść Koło pod względem gospodarczym. Nie długo los pozwolił mu jako prezesowi udzielać cennych rad członkom, gdyż z powodów od siebie niezależnych dnia 26. IV. 25 musiał podziękować za godność prezesa, a miejsce jego zajął ogóle poważany druh Józef Dybizbański, który jako prezes kieruje Kołem do końca roku.

Dnia 10 stycznia 1926 r. zostało zwołane walne zebranie w którym wybrano zarząd w następnym składzie:

Prezes – dr. [uh] Fabiś Ludwik
zast. [ępa] Kowalewski Seweryn
sekret. [arz] Krzysztofiak Antoni
skarbnik Kurczewski Bolesław
bibliotekarz Pietras Rafał.

Ze sprawozdania kasy wynika, że czysty zysk za rok 1925 wynosi 80,63 zł.

Rok 1926 zbogacił repertuar pieśniowy Koła o szereg utworów i świeckich i kościelnych. W dniu 4 lipca Koło brało udział w zjeździe okręgowym chórów w Urbanowie oraz w koncercie II. Okręgu w Poznaniu. Po półtorarocznej pracy 9 września 1926 trzeba było zawiesić Koło w czynnościach. Ostygł zapał wśród członków, ilość druhów i druchen zmalała idea śpiewacza nie miała zrozumienia wśród obywatelstwa tutejszego środowiska. Nic nie pomogły zabiegi dyrygenta p. Kurdydyka ani prezesa p. Fabisia dążące do utrzymania tak ważnej placówki kulturalno-oświatowej. Stan nieczynny Koła trwał aż do stycznia 1929 r.

Z inicjatywy i w porozumieniu z dyrygentem Koła p. Kurdydykiem zwołał nauczyciel tytejszej szkoły p. Weroniczak Roman w dniu 27 stycznia 1929 roku zebranie reorganizacyjne, na które oprócz byłych członków zostali zaproszeni liczni goście. Na tem to zebraniu powołano do życia uśpione Koło pod nazwą Koło Śpiewackie im. Ignacego Paderewskiego. Na członków czynnych wpisało się 32, na nieczynnych 8. Na wniosek p. Kurdydyka utworzono w Kole sekcje i to: a/ chóralną pod kierownictwem p. Weroniczaka Romana, b/ teatralno-zabawową pod kierownictwem Kowalewskiego Seweryna, c/ kulturalno-oświatową pod kierownictwem p. Kurdydyka d/ robót kobiecych pod kierownictwem p. Kurdydykowej Barbary i p. Heinkówny Ireny.

Zarząd ukonstytuował się w następujących składzie:

Prezes – Ludwik Fabiś
zast.[ępcą] – Tadeusz Cwojdzński
dyrygent – Roman Weroniczak
zast.[ępcą] – Pietras Rafał
sekr.[etarz] – Kudliński Stefan
skarb.[nik] – Kurczewski Bolesław
bibliotekarz – Heinkówna Irena.

Zreorganizowane Koło postanowiono połączyć nie jak dotychczas do okręgu poznańskiego, lecz do szamotulskiego. Dzięki niezłomnym wysiłkom dyrygenta Weroniczaka i prezesa Fabisia chór zyskuje coraz to więcej sympatyków i poparcia ze strony obywatelstwa, to też nie szczędzi trudu na urządzenie różnych imprez połączonych z występami śpiewaczami a na uroczyste święta śpiewa w kościele. Dnia 6 sierpnia 1929 r. chór bierze udział w jubileuszowym zjeździe chórów w Ławicy, gdzie za pień pod tyt. „Mazur” otrzymuje II. nagrodę.

Na walnym zebraniu w 1930 r. weszli do zarządu Stefan Kudliński jako Prezes, p. Pietras Tadeusz jako sekretarz, reszta członków zarządu bez zmiany. Z początku roku Koło liczyło 49 członków, w tem 29 czynnych, 16 nieczynnych. Co miesiąc odbywały się zebrania, na których wygłaszane były referaty i wiersze.

Dnia 13 lipca 1930 bierze Koło udział w zjeździe jubileuszowym w Szamotulach, gdzie za utwór pt. „Wróźbita znachora” na chór męki otrzymuje I. miejsce, a za utwór „Czemuż ci mi moja matuś” na chór mieszany III. miejsce w kat. IV. W konkursie o nagrody za utwór „Mazur” i „Oj i w polu jezioro” na chór mieszany otrzymuje III nagrodę [...]. W sierpniu urządza Koło Dożynki. Kierownictwo Dożynek przyjął druż Pietras Tadeusz. Przy końcu sierpnia następuje zmiana członków zarządu, mianowicie na miejsce Kudlińskiego Stefana wybrano prezesem druż Tadeusza Cwojdzńskiego. W dniu 11. listopada Koło obchodzi 100 letnią rocznicę urodzin patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, urządając uroczystą akademję, na którą składają się śpiewy chóralne i przedstawienie. Znakiem że Koło zyskało rozgłos i sympatię, jest zainteresowanie się niem miejscowego proboszcza, który zostaje mianowany honorowym prezesem Koła i zaszczyca swą obecnością zebrania.

Rok 1931 był dla tut. Koła rokiem bardzo doniosłym, można powiedzieć, że był rokiem przełomowym w rozwijającym się życiu Koła ze względu na to, że wydarzenia które się w tym roku dokonały, pozostaną długo w pamięci każdego. Począwszy od kwietnia Koło przygotowuje się do uroczystości 9-cio letniego jubileuszu istnienia i poświęcenia sztandaru. Bardzo często urządza różne imprezy, które przynoszą zysk chociaż nie duży, to jednak stały. Nadchodzi wreszcie ważny dzień dla Koła 29 czerwca, dzień poświęcenia sztandaru. Uroczystość wypadła podniosłe, dzięki gorliwej pracy zarządu i członków. Wielką stratą dla Koła był pozbycie się ogólnie szanowanego i poważnego dzielnego pod każdym względem muzycznym dyrygenta Weroniczaka Romana, który pracując przez trzy lata jako dyrygent, podniósł chór na odpowiedni poziom artystyczny. Na miejsce jego wybrano dyrygentem druha Pietrasa Rafała. Zebrania które były prowadzone pod hasłem współpracy dla dobra Koła, były urozmaicane referatami o treści zaczerpniętej z różnych dziedzin naukowych. Koło oprócz własnych urządzanych imprez bierze udział we wszystkich imprezach urządzanych z okazji świąt kościelnych i narodowych.

Rok 1932 nie przynosi żadnych zmian w zarządzie. W tym roku powstaje w Kole orkiestra smyczkowa, której kierownictwo objął nauczyciel tut. szkoły p. Drzewiecki. Dnia 3 lipca bierze Koło udział w obchodzie jubileuszowym Kółka Rolniczego parafji cerekwickiej. Dnia 16 października bierze udział w zjeździe kół śpiewaczych XV Okręgu w Szamotułach, gdzie za utwory „Szła Kasienka” i [puste miejsce] otrzymuje 19 punktów.

Na walnem zebraniu odbytym 5 lutego 1933 roku godność prezesa Koła powierzono Ludwikowi Fabisiowi, a godność dyrygenta p. Drzewieckiemu Stefanowi, reszta członków zarządu, ta sama co w roku ubiegłym. Jednak w ciągu roku nastąpiły zmiany. Na miejsce dyrygenta druha Drzewiec-

kiego Stefana został powtórnie wybrany druh Pietras Rafał. Miesięczne zebrania obfitują w referaty z dziedziny historii muzyki i śpiewu. Dzięki różnym imprezom, repertuar pieśniowy Koła stale wzrasta. W tym też roku nieubłagana śmierć zmniejsza szeregi naszego Koła w osobach zasłużonego prezesa Tadeusza Cwojdzńskiego, Edwarda Nowaka Koralewską Pelagję i Kazimierę Nowakównę. W roku 1934 weszli do zarządu: druh Kowalewski Seweryn jako prezes, oraz druh Pietras Roman jako sekretarz. W ciągu roku w miejsce ustępującego dr. Pietrasa Romana, wybrano sekretarzem druha Fabisia Ludwika. Koło liczy 37 członków czynnych i 15 nieczynnych. Ta bardzo liczna drużyna śpiewacza urządza szereg imprez połączonych z popisami śpiewaczami, a 5 sierpnia 1934 wyjeżdża na zjazd chórów kościelnych do Kazimierza, gdzie za utwór „my chcemy Boga” Feliksa Nowiejskiego otrzymuje 23 punkty. W tym też roku musiało Koło stoczyć walkę z pewnymi jednostkami, które chciały rozbić naszą organizację niewiadomo z jakich powodów. Jednostki te stale wysuwały bezpodstawne zarzuty, aż wreszcie po dość długich tarcjach zabroniono nam ćwiczyć pieśni polskich w budynku szkolnym. Nie było się gdzie podziąć, ale dzielny zarząd i reszta członków nie upadli na duchu. To też wkrótce po tem przewielebny ks. proboszcz Skorwonek [?], nasz honorowy prezes, przyjął nas do budynku proboszczowskiego, gdzie ze spokojem można było ćwiczyć pieśń świecką i kościelną.

W skład zarządu na rok 1935 weszli:

Prezes – Chmielarz Stanisław
zastępca – Kudliński Stefan
dyrygent – Pietras Rafał
sekretarz – Fabiś Ludwik
skarbnik – Bolesław Kurczewski
bibliotekarz – Krzyżaniak Stanisław.

Dotychczas nastąpiło kilka zmian w zarządzie. Zastępcą prezesa, został w miejsce Kudlińskiego Stefana druh Jan Sta-

nicki, a po złożeniu urzędu przez druha Ludwika Fabisia obrano sekretarką drużynę Pietrasównę Marję. Dotychczas Koło odegrało z powodzeniem dwa przedstawienia pt. „Obrona Trembowli” i „Szczęśliwy kto jeszcze matkę ma”. Obecnie pracowało nad urządzeniem „Święta Pieśni” następnie przygotowywało się na zjazd do Szamotuł, który został z powodu żaloby odłożony.

Oby zawsze w Kole znaleźli się tacy bojownicy którzy śmiało stoją na straży wspólnego dobra, którzy nie lękają się przeciwności, których nie łamie trud, nie zniechęcają zawody. Wtedy z pewnością postawimy nasze Koło na odpowiednim poziomie artystycznym pod względem śpiewu, a pod względem gospodarczym, stworzymy silną organizację, która oztoi się na zawsze, a której zadaniem będzie stać na straży polskich pieśni, aby wypełniły się słowa poety:

*„Śpiewaj ludu polski złoty
Wypowiadaj swe tęsknoty.”*





BIBLIOGRAFIA

WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE:

- 1) *Album zabytków przedhistorycznych W. Ks. Poznańskiego*, zeszyt 1, Poznań 1893, tablica XII, 1
- 2) Edmund Callier, *Powiat Poznański pod względem dziejowym z zastosowaniem do topografii współczesnej*, Poznań 1887, s. 64
- 3) Lech Czerniak, *Najstarsze społeczności rolnicze. Nowa epoka* [w:] Michał Kobusiewicz (red.), *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, Poznań 2008, s. 147
- 4) Antoni Gąsiorowski (red.), *Słownik Historyczno – Geograficzny Województwa Poznańskiego w Średniowieczu*, część III, zeszyt 1, Poznań 1993, s. 214
- 5) Zygmunt Gloger, *Encyklopedia Staropolska ilustrowana*, Warszawa 1900-1903
- 6) Józef Gmerek, *Przeszłość i dzień dzisiejszy Gminy Rokietnica*, rękopis niepublikowany
- 7) Kazimierz Jarochowski, *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860, s. 320

- 8) Łukasz Jastrząb, *Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX w. Powstanie wielkopolskie 1918/1919. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956.* [w:] Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 85 urodzin doc. dr. Mariana Olszewskiego, Poznań 2013, s. 424
- 9) Tomasz Jurek (red.), *Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, edycja elektroniczna (<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=20793>, odczyt: 31 października 2014 r.), s. 214 i n.
- 10) Stefan Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1918, t. 1
- 11) Ryszard Kiersnowski, *Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej*, Archeologia Polski, Warszawa 1960, nr 5, s. 257 i n.
- 12) Józef Kostrzewski, *Skarb brązowy z epoki halsztackiej z Środy (w Wielkopolsce)* [w:] *Materyały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne*, wydane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1914, tom XIII, s. 47
- 13) Józef Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1914
- 14) Konstanty Kościński, *Gmina wiejska i jej przełożony (sołtys) ich prawa i obowiązki*, Poznań 1909
- 15) Stanisław Kozierowski (ze Skórzewa), *Badania nazw topograficznych dzisiejszej Archidiecezyi Poznańskiej*, tom 1, Poznań 1916, s. 488
- 16) Adam Łopatka (red.), *Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za rok akademicki 1957/1958*, Poznań 1960, s. 264
- 17) Józef Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych*

- w dawnej diecezji poznańskiej, tom 1, Poznań 1858, s. XCI [91]
- 18) Józef Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, tom 2, Poznań 1838, s. 301
 - 19) Halina Łygan, Hanna Zaborowska, Sławomir Żółkowski, *Informator archeologiczny. Badania. Rok 1993*, Warszawa 1998, s. 46
 - 20) Kazimierz Miedźwiedzki, *Trzy Święte Hostye, w Poznaniu 1399. roku nożami od Żydów uklote*, Poznań 1772 r.
 - 21) Elżbieta Miłosz, *Analiza antropologiczna materiału kostnego z cmentarzyska w Mrowinie, stan 3A, gmin. Rokietnica, woj. Poznańskie (Aneks)*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, tom IV, Poznań 1996, s. 97
 - 22) Marek J. Minakowski, *Wielka genalogia Minakowskiego*, <http://wielcy.pl>, odczyt: 4 kwietnia 2017 r.
 - 23) Jerzy Morawski, *Średniowiecze do roku 1320*, [w:] Stefan Sutkowski (red.), *Historia Muzyki Polskiej*, tom 1, Warszawa 2014 r., e-book
 - 24) Józef Mycielski, *Księga adresowa wszystkich miejscowości w W. Ks. Poznańskiemu*, Poznań 1902, s. 123
 - 25) Adam Ostrowski (red.), *Księga Adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego*, Poznań 1926, s. 288
 - 26) Adolf Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana*, tom 1, Warszawa 1883, s. 9 [książka zawiera podwójną numerację, ten sam numer strony występuje w niej dwukrotnie]
 - 27) Ludwik Plater, *Opisanie jeograficzno-historyczno-statystyczne województwa poznańskiego*, Paryż 1841, s. 115
 - 28) Edward Raczyński, *Sprawozdanie z fabryki kaplicy grobowej Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego w Poznaniu*, Poznań 1841, s. 95

- 29) Richard Rudgley, *Lost civilisations of the Stone Age*, Londyn 1999, s. 207
- 30) Kazimierz Rymut, *Nazwy Miejscowe Polski. Historie. Pochodzenie. Zmiany*, tom VII, Kraków 2007, s. 277
- 31) Johann Christian Schuster, *Beyträge zur neuern Staats-Und Krieges-Geschichte*, tom 1, Gdańsk 1759, s. 127
- 32) Władysław Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1917, s. 271
- 33) Wojciech Józef Skowroński, *Rody szlacheckie w Wielkopolsce w XVI-XIX w. (ułożone alfabetycznie według nazwisk)*, maszynopis w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, posyty dot. nazwisk na literę „P” i „Z”
- 34) Stanisław Solski, *Architekt Polski. To iest nauka ulżenia wszelkich ciężarów. Używana potrzebnych Machin, ziemnych y wodnych. Stawiania ozdobnych Kościołów małym kosztem. O proporcji rzeczy wysoko stojących. O wschodach y pawimentach. Czego się chronić y trzymać w budynkach od fundamentów aż do dachu. O Fortyfikacyi. Y o inszych trudnościach Budowniczych. Do druku podany*, Kraków 1690, s. 96
- 35) Natalia Stankowska, *Polityka penitencjarna w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (1989 – 2001)*, rozprawa doktorska, Katowice 2007, s. 44
- 36) *Statistische Nachweisungen, betreffend die im Jahre 1897 unter Mitwirkung der Staatsbaubeamten vollendeten Hochbauten: Beilage zur Zeitschrift für Bauwesen*, L I., 1901, s. 61
- 37) Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1885, s. 768
- 38) Wanda Tetzlaff, *Sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1975-1977*

- 39) Wanda Tetzlaff, *Sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1991-1995*, *Fontes Archeologici Posnanienses*, vol. 38, Poznań 1997
- 40) *Urzędowy spis abonentów sieci telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu*, Poznań 1926, s. A 270
- 41) Jerzy Wisłocki (red.), *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX wieku*, Kórnik-Poznań 2004, <http://teki.bkpan.poznan.pl>, odczyt: 5 sierpnia 2016 r.
- 42) Tadeusz Wolsza, *O niemieckiej ludności cywilnej w polskich obozach i innych miejscach odosobnienia raz jeszcze. Replika na polemikę Witolda Stankowskiego*, *Dzieje Najnowsze*, Warszawa 2003, rocznik XXXV – 2003, nr 4, s. 135
- 43) *Wykaz alfabetyczny wszystkich posiadłości ziemskich w W. Księstwie Poznańskim*, Poznań 1872, s. 122
- 44) Izabela Wyszowska, Paulina Zakrzewska, *Szlak Wiatraczny w Wielkopolsce jako propozycja turystyki kulturowej obiektów przemysłowych i technicznych*, *Turystyka Kulturowa*, Poznań 2009, nr 11, s. 19
- 45) Dane statystyczne i demograficzne:
- 46) *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen von 1905. Heft V. Provinz Posen*, Berlin 1908 (?) [cyt. za:] http://www.unsere-ahnen.de/polen/provinz_posen/kreis_11_graetz/index_daten.htm, odczyt 9 marca 2015 roku
- 47) *Güter-Adressbuch für die Provinz Posen: Verzeichnis sämtlicher Rittergüter, Güter und größeren Bauernhöfe der Provinz mit Angabe der Guts-Eigenschaft [...], Angabe der Besitzer, Pächter und Verwalter [...], einem alphabetischen Orts – und Personenregister, dem Handbuch der Königlichen Behörden*, Lipsk 1913, s. 108

- 48) *Statistische Nachweisungen, betreffend die im Jahre 1897 unter Mitwirkung der Staatsbaubeamten vollendeten Hochbauten: Beilage zur Zeitschrift für Bauwesen L I*, 1901, s. 61 [cyt za:] <http://opus.kobv.de/zb/l/volltexte/2010/9076/>, odczyt 9 marca 2015 roku

GAZETY I CZASOPISMA

- 49) Krystian Bedyński, *Antyhitlerowska konspiracja więzienna w Kraju Warty 1939-1945*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 2013, nr 78, s. 133
- 50) Krystian Bedyński, *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 1998, nr 19, s. 61
- 51) Krystian Bedyński, *Więzenie w Mrowinie w latach 1933-1969*, Czasopismo Prawno-Historyczne, Warszawa 2016, t. LXVIII, z. 1, s. 133
- 52) Krystian Bedyński, *Zapomniane więzienie w Mrowinie (1934-1969) cz. 1*, Forum Penitencjarne, Warszawa 2014, nr 4 (191), s. 36
- 53) Krystian Bedyński, *Zapomniane więzienie w Mrowinie (1934-1969) cz. 2*, Forum Penitencjarne, Warszawa 2014, nr 5 (192), s. 36
- 54) Piotr Bojarski, *Revolucja w Mrowinie – reportaż*, *Gazeta Wyborcza*, Warszawa, 27 czerwca 2002 r.
- 55) *Budowa drogi Napachanie – Pamiątkowo*, *Orędownik Wielkopolski*, Poznań, 25 marca 1933 r., nr 70, s. 8
- 56) *Dwutygodnik naukowy*, tom 1, Kraków 1878, tablica I rys. 5
- 57) *Echa z prowincji*, Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe, Poznań, 11 sierpnia 1931, nr 32, s. 8
- 58) *Gazeta Szamotulska*, Szamotuły, 28 lipca 1928 r., nr 88, s. 4

- 59) Gazeta Szamotulska, Szamotuły, 14 listopada 1929 r., nr 134, s. 3
- 60) Gazeta Szamotulska, Szamotuły, 22 września 1934 r., nr 110, s. 4
- 61) Gazeta Szamotulska, Szamotuły, 10 sierpnia 1935 r., nr 94, s. 3
- 62) Gонец Wielkopolski, Poznań, 23 września 1880 r., nr 218, s. 4
- 63) Aneta Kantor, *Na zamku Królewskim*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 2009, nr 62-63, s. 253
- 64) Elżbieta B. Kitlińska, *Biblioteki więzienne. Zainteresowania czytelnicze więźniów*, Przegląd Biblioteczny, Warszawa 1982, z. 3/4, s. 235
- 65) Hanna Kujawa, *Zapomniany wiatrak w Mrowinie*, Rokickie Wiadomości, Rokietnica 2010, nr 10, s. 45
- 66) Piotr Michalak, *Wiejskie problemy w cieniu stuletniego wiatraka*, Głos Szamotulski, Szamotuły 1999, nr 8, s. 6
- 67) Tadeusz Mitraszewski, *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, Warszawa 1937, z. 1, s. 17
- 68) Nowy Kurjer, Poznań, 22 sierpnia 1930 r., nr 193, s. 11
- 69) Nowy Kurjer, Poznań, 29 października 1930 r., nr 251, s. 11
- 70) Nowy Kurjer, Poznań, 30 października 1930 r., nr 252, s. 7
- 71) *O drogę do Poznania*, Gazeta Szamotulska, Szamotuły, 29 października 1929 r., nr 127, s. 2
- 72) Orędownik, Poznań, 5 września 1885 r., nr 202, s. 3
- 73) Orędownik, Poznań, 21 czerwca 1936 r., nr 143, s. 9
- 74) Orędownik Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, Poznań, 15 maja 1919 r., nr 23, s. 94

- 75) Orędownik Powiatu Zachodnio Poznańskiego, Poznań, 25 września 1919 r., nr 43, s. 197
- 76) Orędownik Powiatu Zachodnio Poznańskiego, Poznań, 10 grudnia 1919 r., nr 55, s. 245
- 77) Orędownik Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, Poznań, 25 lutego 1920 r., nr 4, s. 5
- 78) Orędownik Powiatu Zachodnio Poznańskiego, Poznań, 23 stycznia 1921 r., nr 3, s. 4
- 79) Orędownik Powiatu Zachodnio Poznańskiego, Poznań, 17 grudnia 1921 r., nr 40, s. 2
- 80) Orędownik Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, Poznań, 20 lipca 1922 r., nr 29, s. 1
- 81) Orędownik Urzędowy Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, Poznań, 14 czerwca 1923 r., nr 24, s. 1
- 82) Orędownik Urzędowy Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, Poznań, 27 listopada 1924 r., nr 40, s. 4
- 83) *Pieśni ty nasza! W tobie moc i siła. Na duszę rzucasz niepojęty czar...*, Nowy Kurjer, Poznań, 16 lipca 1930 r., nr 162, s. 10
- 84) Poradnik Gospodarski. Urzędowy Organ Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Kółek Rolniczych, Poznań, 28 lutego 1926 r., nr 9, s. 122
- 85) Postęp, Poznań, 19 marca 1901 r., nr 65, s. 3
- 86) Postęp, Poznań, 25 sierpnia 1910 r., nr 194, s. 4
- 87) Postęp, Poznań, 16 lutego 1911 r., nr 38, s. 3
- 88) Postęp, Poznań, 28 lutego 1911 r., nr 48, s. 2
- 89) Danuta Potrawiak, *Ludzie, których warto poznać: Lech Wólski – świadek stulecia*, Rokickie Wiadomości, Rokietnica 2012, nr 2, s. 24
- 90) Przegląd Kawaleryjski, Warszawa, wrzesień 1933 r., nr 9(95), s. 290
- 91) Przewodnik Miłosierdzia – Miesięcznik Związku Towarzystw Dobroczynności „CARITAS” i Rad Wyz-

- szych Konferencji św. Wincentego á Paulo męskich i żeńskich, Poznań 1925, nr 10, s. 253
- 92) *Przystanek osobowy Mrowino*, Nowy Kurjer, Poznań, 9 listopada 1929 r., nr 259, s. 4
 - 93) *Publiczny Donosiciel*, Poznań, 24 lipca 1827, nr 30, s. 306
 - 94) *Publiczny Donosiciel*, Poznań, 27 lutego 1844 r., nr 9, s. 138
 - 95) *Publiczny Donosiciel*, Poznań, 5 marca 1844 r., nr 10, s. 158
 - 96) *Samobójstwo czy wypadek?*, Nowy Kurjer, Poznań, 27 lipca 1932 r., nr 170, s. 10
 - 97) *Spółka rolników parcelacyjna*, Wielkopolanin, Poznań, 25 lutego 1900, nr 45, s. 2
 - 98) Witold Świdorski, *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Mrowinie, stan 3A, gm. Rokietnica, woj. Poznańskie*, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, tom IV, Poznań 1996, s. 87
 - 99) Święto «Lutni». Pokłosie śpiewacze dnia niedzielnego, *Gazeta Szamotulska*, Szamotuły, 15 lipca 1930 r., nr 80, s. 2
 - 100) Jacek Wiesiołowski, *Przydatek cudów i jeszcze o Bożym Ciele* [w:] *Kronika Miasta Poznania*, Poznań 1994, nr 1-2, s. 408
 - 101) *Urzędowa gazeta szkolna na obwód regencji Poznańskiej i części obwodu regencji Bydgoskiej, pod zarządkiem polskim*, nr 13, Poznań, 5 lipca 1919, s. 80
 - 102) *Verordnungsblatt des Reichsstatthalters im Warthegau*, Poznań, 18 maja 1943, nr 12, s. 104
 - 103) *Z otchłani wieków – miesięcznik poświęcony pradziejom Polski*, Poznań 1938, zeszyt 11-12, s. 158
 - 104) *Z pieśnią na ustach – ku szczytom kultury. Święto pieśni w Szamotulach*, Nowy Kurjer, Poznań, 21 października 1932 r., nr 243, s. 7

- 105) *Zawody śpiewackie 15-go Okręgu*, Goniec Wielkopolski, Poznań, 14 października 1932, nr 117, s. 5
- 106) *Zjazd chórów kościelnych*, Nowy Kurjer, Poznań, 23 sierpnia 1935 r., nr 193, s. 7
- 107) *Zjazd Kół śpiewaczych w Szamotułach*, Goniec Wielkopolski, Poznań, 29 października 1932, nr 124, s. 5

KARTY ADRESOWE ZABYTKÓW NIERUCHOMYCH (EWIDENCJA ZABYTKÓW GMINY ROKIETNICA):

- 108) dom, ul. Kopernika 10
- 109) dom, ul. Ogrodowa 17
- 110) dom, ul. Ogrodowa 10
- 111) dom, ul. Poznańska 10
- 112) dom, ul. Poznańska 12
- 113) dom, ul. Poznańska 40
- 114) dom, ul. Szkolna 19
- 115) pałac w zespole pałacowym, ul. Dworcowa
- 116) park krajobrazowy w zespole pałacowym, ul. Dworcowa
- 117) szkoła, ul. Szkolna 2
- 118) wiatrak, ul. Poznańska 18

ZASOBY POWIATOWEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW W POZNANIU – KARTY EWIDENCYJNE ZABYTKÓW ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA:

- 119) Mrowino, nr inw. B471/k (dwór)
- 120) Mrowino, nr inw. 1203/k (wiatrak)
- 121) Mrowino, nr inw. 1204/k (wiatrak)
- 122) Mrowino, nr inw. 1205/k (szkoła)
- 123) Mrowino, nr inw. 1206/k (zespół folwarczny)

- 124) Mrowino, nr inw. 1207/k (dom mieszkalny 4)
- 125) Mrowino, nr inw. 1208/k (dom mieszkalny 3)

ZASOBY WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW W POZNANIU – KARTY EWIDENCJI STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH:

- 126) Mrowino, nr obszaru 50-25, numery stanowisk
w miejscowości: 1-89

ZASOBY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W POZNANIU:

- 127) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Księga główna więźniów, sygn. IPN Po 3/154
- 128) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Skorowidz do księgi głównej więźniów, sygn. IPN Po 3/155
- 129) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Skorowidz do księgi głównej więźniów, sygn. IPN Po 3/156
- 130) Kolekcja: Poznański Czerwiec, (...) Napad na gmach ZUS-u. Napad na Centralne Więzienie w Poznaniu i Obóz Pracy w Mrowinie. Napad na Sąd Powiatowy i Prokuraturę Wojewódzka, sygn. IPN Po 570/4/CD
- 131) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Protokoły zdawczo-odbiorcze Kolonii Rolnej w Mrowinie, sygn. IPN Po 702/1
- 132) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Protokoły zdawczo-odbiorcze więzienia w Mrowinie, sygn. IPN Po 702/2
- 133) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Bilans Kolonii Rolnej w Mrowinie za lata 1949-1950, sygn. IPN Po 702/3

- 134) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Bilans Kolonii Rolnej w Mrowinie za 1954 r., sygn. IPN Po 702/4
- 135) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Bilans Kolonii Rolnej w Mrowinie za 1951r., sygn. IPN Po 702/5
- 136) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Bilans Kolonii Rolnej w Mrowinie za 1952 r., sygn. IPN Po 702/6
- 137) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Plan Gospodarczy dla Gospodarstwa Rolnego w Mrowinie za 1954 r., sygn. IPN Po 702/7
- 138) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Plan gospodarczo-finansowy dla zespołu Gospodarstwa Rolnego w Mrowinie za 1955 r., sygn. IPN Po 702/8
- 139) Kolonia Rolna w Mrowinie 1949-1958, Plan gospodarczo-finansowy dla zespołu Gospodarstwa Rolnego nr 1 w Mrowinie za 1956 r., sygn. IPN Po 702/9
- 140) Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych w Poznaniu 1976-1989, Akta postępowań wyjaśniających [w sprawach ucieczek więźniów], sygn. IPN Po 192/14

ZASOBY ARCHIWUM PAŃSTWOWE W POZNANIU:

- 141) Zespół: Rejencja w Poznaniu
 - 53/291/0/3.64/1308
 - 53/291/0/3.64/1312
 - 53/291/0/3.64/1316
 - 53/291/0/3.64/1317
 - 53/291/0/3.64/1319
 - 53/291/0/3.64/1320
- 142) Zespół: Starostwo Powiatowe Poznań – Zachód
 - 53/330/0/-/452
 - 53/330/0/-/624
 - 53/330/0/-/1079

- 53/330/0/-/1080
- 53/330/0/-/1081
- 53/330/0/-/1082
- 53/330/0/-/1083
- 53/330/0/-/1085
- 53/330/0/-/1086
- 143) Zespół: Urząd Katastralny w Poznaniu
 - 53/439/0/-/41
- 144) Zespół: Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu
 - 53/673/0/3.27/1088
- 145) Zespół: Powiatowy Urząd Ziemski w Poznaniu
 - 53/677/0/-/140
 - 53/677/0/-/141
 - 53/677/0/-/142
- 146) Zespół: Urząd Powierniczy w Poznaniu
 - 53/759/0/4.16/2062
 - 53/759/0/5.18/8187
 - 53/759/0/5.20/11876
 - 53/759/0/5.20/11877
- 147) Zespół: Inspekcja Budowlana w Poznaniu – powiecie
 - 53/1041/0/-/5021
- 148) Zespół: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu
 - 53/2183/0/19.16/7070
- 149) Zespół: Starostwo Powiatowe w Poznaniu
 - 53/4351/0/12/541
 - 53/4351/0/12/542
 - 53/4351/0/3/1262
- 150) Zespół: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu
 - 53/4368/0/8.6/1166
- 151) Zespół: Akta gminy Rokietnica (pow. poznański)
 - 53/4419/0/3.2/11
 - 53/4419/0/3.2/12

- 53/4419/0/3.2/13
 - 53/4419/0/3.2/14
 - 53/4419/0/7/226
 - 53/4419/0/7/227
 - 53/4419/0/7/228
 - 53/4419/0/7/229
 - 53/4419/0/7/230
 - 53/4419/0/7/234
 - 53/4419/0/7/235
- 152) Zespół: Kombinat Państwowych Gospodarstw
Ogrodniczych Poznań – Naramowice
- 53/4831/0/12/199

MAPY

- 153) David Gilly, *Special Karte von Suedpreussen mit allerhoechster Erlaubniss aus der Koniglichen grossen topographischen Vermessungs-Karte, unter Mitwirkung des Directors Langner, reducirt und herausgegeben vom Geheimen Ober-Bau-Rath Gilly... die Post-Course und Hauptstrassen sind gezeichnet vom ersten General Post Amst*, 1803
- 154) Theodor Phillip von Pfau, *Mappa specialis continens limites Inter Regna Poloniae et Prussiae a Marchia nova usque ad Vistulam*, 1787

INNE MATERIAŁY

- 155) Anordnung über Ortsnamenänderung im Reichsgau Wartheland z dnia 18 maja 1943 r. (Verordnungsblatt des Reichstatthalters im Warthegau, 18 maja 1943 r.)

- 156) [administracyjna zmiana nazwy] Dziennik Urzędowy Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej, Warszawa-Poznań, 27 maja 1921, nr 19, s. 280
- 157) *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen von 1905. Heft V. Provinz Posen. 26 Stadtkreis Posen und 28 Kreis Posen West. Provinz Posen, Regierungsbezirk Posen. Landwehrbezirk Posen. Landgericht Posen. Amtsgericht Posen*, http://www.unsere-ahnen.de/polen/provinz_posen/kreis_26+28_posen+west/daten_posen_und_kreis_posen_west.pdf, odczyt: 29 lipca 2016 r.
- 158) Rozporządzenie Ministra Byłej Dzielnicy Pruskiej z dnia 9 maja 1921 r. w przedmiocie ustalenia nazw miejscowości powiatu zachodnio-poznańskiego (Dz.U. nr 19, poz. 125)
- 159) Mariola Stachowiak, *Szkoła Podstawowa w Mrowinie*, broszura dot. historii szkoły w Mrowinie wydana z okazji jubileuszu jej stulecia, 2005
- 160) *Sudpreussische Monatschrift*, czerwiec 1803, s. 122
- 161) Grzegorz Szcześko, (<http://www.kolej.poznan.c0.pl/infrastruktura/wielkopolska/mrowino/index.html>), odczyt: 3 września 2016 r.
- 162) *Contribucionum regalium Anni Domini 1553 regestrum. Palatinatus Poznaniensis contribucionum regalium regestrum; Piotrkowie in convencionem generali Anno Domini 1552 laudata, quarum generosus dominus Jacobum Rokossowsky in eodem palatinatu erat exactor solucioque prefate contribucionis talis constituta est: [...] solvi[?] laudati sunt. Districtus Pozn[anensis] primum*, <http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI5/157.JPG>, odczyt: 1 marca 2017 r.
- 163) *Regesta Contributionis Publicae de villis civitatibus oppidisque in Districtu Posnaniensi Exactae pro Anno 1580 Sub Praefectura Generosi domini Andreae Karchowski de Byleczino Exactoris in Palatinatu Posnaniensi*,

<http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI6/090.jpg>, odczyt: 1 marca 2017 r.

- 164) *Regestrum Contributionis publicae in Conventione Colensi anno Domini 1582 pro anno futuro 1583 laudatae Sub praefectura Gen[er]osi Domini Ioannis de Blocziszewo Gaiewski Iudicis t[er]r[est]ris et exactoris contributionu[m] earundem pallatinatus Posnan[siensis]*, <http://hgisb.kul.lublin.pl/agad/ASKI4/636.JPG>, odczyt: 1 marca 2017 r.





SUMMARY

Mrowino is located to the northwest of the city of Poznań, close to nearby Rokietnica. It comprises a part of the borough (*gmina*) of Rokietnica in Poznań county (*powiat*) in the Greater Poland Voivodeship (*Województwo Wielkopolskie*).

Archaeological works carried out in Mrowino since the mid-19th century revealed numerous traces of prehistoric settlements. The most important and best documented examples of discoveries of this type include: a Funnelbeaker culture settlement (c. 3700 – 1900 BC) and a Pomeranian culture cemetery (c. 7th – 3rd century BC). The most remarkable discoveries include a famous bronze breastplate (widely referred to simply as “Mrowino”) attributed to the Pomerania culture (Iron Age) and hourglass-shaped Neolithic drum (one of the oldest instruments ever found in Poland).

Historically Mrowino was located on a lake which, however, is no more. Its remains nowadays are the wetlands situated in the central part of the village and surrounding the Samica Pamiątkowska stream, which runs through Mrowino and connects Lake Pamiątkowo (*Jezioro Pamiątkowskie*) and Lake Kiekrz (*Jezioro Kierskie*).

The oldest known source references regarding Mrowino date back to 15th and 16th centuries.

At least since 1508 there was an inn in Mrowino, and since 1510 Mrowino belonged to the parish in neighbouring Cerekwica.

Sources dated back to 1729 refer to an influenza pandemic, which decimated both the local population and livestock.

Arguably at the turn of the 18th and 19th centuries a small manor house was erected in Mrowino. It was originally intended for the tenant of the local domain lands. The house was then expanded at the beginning of the 20th century.

The first school in Mrowino was opened in 1830. In 1905 it was moved to a new building, where it operates to this day.

In 1888 a railway line Rokietnica – Międzychód – Skwierzyna was built, which passed through Mrowino. Subsequently, a railway siding was established to facilitate the agricultural production carried out within the landed property (*folwark*) in Mrowino. Only in 1929 was a passenger train station opened in the village, which operated until the beginning of the 1990s.

In 1900 a volunteer fire department was established in Mrowino (the oldest organisation of this kind in the borough of Rokietnica).

A characteristic post mill, the remains of which have been preserved to this day, was moved to Mrowino from Buk in 1910. While this particular mill was originally constructed in 1850, source materials trace local milling traditions at least back to the early 16th century.

In the mid-1930s a penal agricultural colony (prison farm) was opened in Mrowino. Later on transformed into a lower security category prison it operated until the early 1990s.

Whereas the available source materials related to the history of Mrowino are substantially dispersed and scarcely allow the past to be traced, this book merely aims to put those various pieces of information together and systematise them to the extent that is possible. It should, therefore, be regarded as a contribution to the history of Mrowino rather than its comprehensive depiction.



SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Położenie i nazwa	15
Czasy przedhistoryczne.....	21
Awdańcy mrowińscy.....	27
Dalsze dzieje majątku mrowińskiego.....	37
Wybrane wzmianki i fakty historyczne	47
Materialne ślady przeszłości	67
<i>Zespół folwarczny</i>	67
<i>Dwór</i>	73
<i>Wiatrak</i>	77
<i>Przystanek kolejowy</i>	87
<i>Szkoła</i>	90
<i>Więzienie</i>	98
Suplement	117
Bibliografia	153
Summary	169

MROWINO

PRZYCZYNEK DO HISTORII

MACIEJA A. SZEWCZYKA

jest pierwszym wydaniem książki opublikowanej
nakładem własnym autora.

Tekst złożono czcionką Plantin 11,5/13 pt.

Tom zawiera 180 stron, z tego 35 stron
z ilustracjami, w tym 4 strony kolorowe.

Prace drukarskie zakończono w grudniu
A.D. MMXVIII.





Napiersnik, kultura łużycka, zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, fot. Jacek Jur



Dwór i szkoła w Mrowinie, obrazy Jerzego Janowskiego



Przystanek kolejowy i więzienie w Mrowinie, obrazy Jerzego Janowskiego



Bęben gliniany, kultura pucharów lejkowatych, zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, fot. Maciej Jórdeczka

Choć najstarsze znane wzmianki źródłowe o Mrowinie pochodzą z początków XV wieku, a znacznie wcześniej (bo w czasach przedhistorycznych) na tym terenie istniało intensywne osadnictwo; choć elementem historii Mrowina były nie tylko: dwór, szkoła, wiatraki stawiane tu co najmniej od początku wieku XVI, a nawet więzienie... to historii tej „*mił dwie od Poznania, na trakcie Szamotulskim leżącej*” wsi nikt dotąd gruntownie nie opisał.

Ta książka, to nie tylko pierwszy wychodzący drukiem zapis dziejów Mrowina, ale też pierwsze tego rodzaju wydawnictwo dotyczące historii gminy Rokietnica.



Maciej A. Szewczyk (ur. 1983) – polski prawnik mieszkający w Mrowinie, z zawodu prawnik (radca prawny, solicitor of England and Wales), z zamiłowania historyk interesujący się w szczególności dziejami Poznania i Wielkopolski, autor lub współautor szeregu publikacji, w tym książkowych (m. in. wydawnictw Cambridge University Press oraz LexisNexis).

ISBN 978-83-952561-0-3



9 788395 256103 >

ISBN 978-83-952561-0-3